wprost.
NR 9 (58) CENA 10 ZŁ (W TYM 8% VAT)
5-11.3 2021 ISSN 0209-1747

RANKING WPROST

50 najbardziej wpływowych POLEK

PMPG POLSKIE MEDIA SA

eprasa.pl 7696507cdd

Szymon Krawiec
@SzymonKrawiec

Wpływowe

Kto jest najbardziej wpływową Polką? Na pewno nie Pierwsza Dama, która w sprawach dla kobiet ważnych nie ma nic do powiedzenia. Na pewno nie Marszałek Sejmu Elżbieta Witek, o której mówi się, że we wszystkich ważnych sprawach musi i tak konsultować się z mężczyznami. A konkretniej jednym mężczyzną, wicemarszałkiem

Ilustracja na okładce: Justyna Kisielewicz

eprasa.pl 7696507cdd

Ryszardem Terleckim. Nie jest nią Małgorzata Kidawa-Błońska, o której równo rok temu mówiło się, że jest pierwszą kobietą w historii Polski, która ma realną szansę w wyścigu o prezydenturę. Jak się później ten wyścig skończył, wszyscy pamiętamy. Kidawę zdyskwalifikowali tuż po starcie koledzy z własnej partii. A w wyścigu zastąpił ją też kolega, Rafał Trzaskowski.

Kto więc w ubiegłym roku wywarł **NAJWIĘKSZY WPŁYW NA NASZE ŻYCIE?** *Jakie to były kobiety?*

O tym już po raz ósmy w tradycyjnie publikowanym tuż przed Dniem Kobiet rankingu 50 najbardziej wpływowych Polek. W tym roku na liście sporo niespodzianek. Pierwszy raz w historii nie ma w nim drugiego miejsca, bo dwie panie zajęły ex aequo pierwsze miejsce. Pierwszy raz nie ma w nim wielu głośnych nazwisk, które pojawiały się w zestawieniu od lat. Jaki bowiem wpływ może

eprasa.pl 7696507cdd

mieć na nas jeszcze Beata Szydło, dawna pani premier? Kinga Rusin, kiedyś ikona telewizji TVN. Jolanta Turczynowicz-Kieryłło, która szefowała kampanii Andrzeja Dudy.

W sumie w porównaniu z ubiegłorocznym rankingiem z listy zniknęło aż 21 kobiet. Z drugiej strony w ich miejsce pojawiło się aż 21 nowych nazwisk. Kim są, co robią, jaki mają na nas wpływ? O tym w najnowszej edycji Listy 50 najbardziej wpływowych Polek.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 7696507cdd

Credo: ***Tylko prawda jest ciekawa, piszemy o niej w p r o s t***

eprasa.pl 7696507cdd

wprost. PREMIUM + BookBeat WP pilot

CZYTAJ
SŁUCHAJ, OGLĄDAJ
MASZ WPROST, MASZ WSZYSTKO!

SUBSKRYPCJA

12 MIESIĘCY WPROST

+BOOKBEAT+WP PILOT

139 zł/rok

SPRAWDŹ »

eprasa.pl 7696507cdd

Nr 9 5-11 marca 2021

Czytaj Wprost

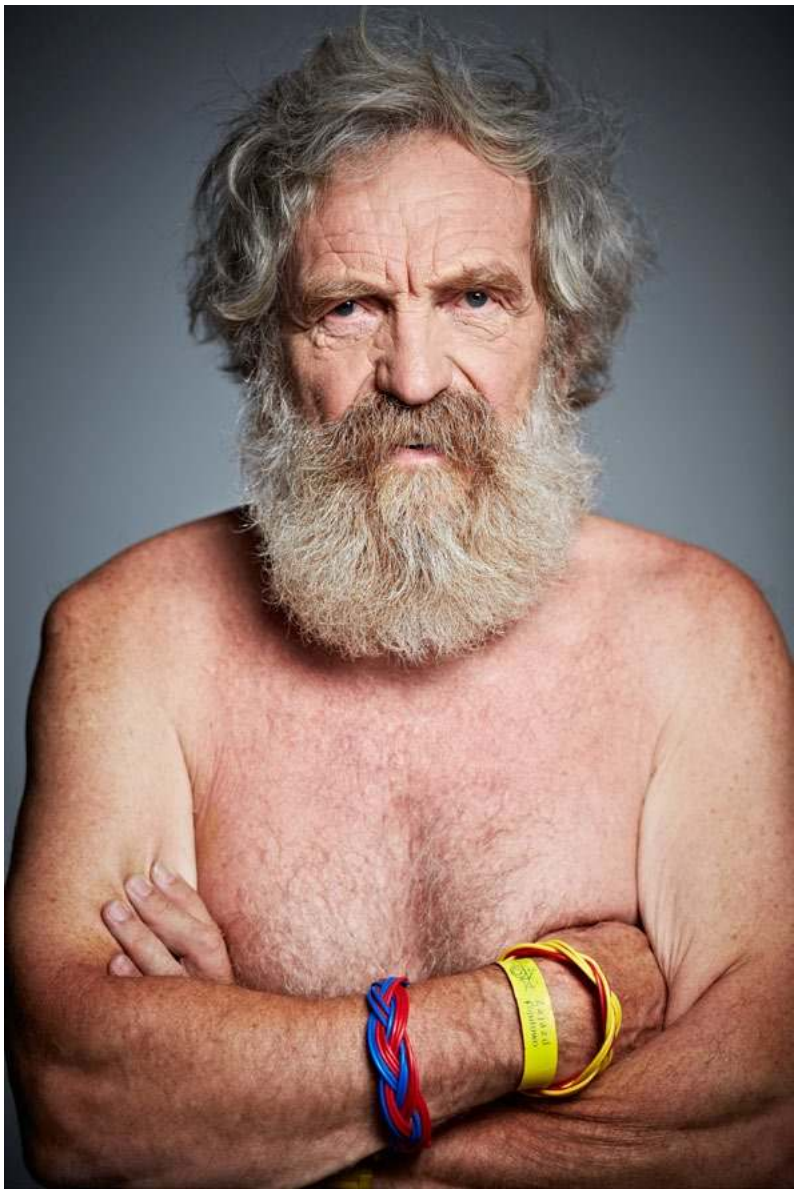

Fot. Michał Mutor / Agencja Gazeta

221 LEPSZA ADRENALINA NIŻ AMFETAMINA

– Zmarł śmiercią w jakimś sensie poetycką, niezwykłą, inną, bo to było odejście wielkiego podróżnika gdzieś na dachu Afryki – tak o śmierci podróżnika i rekordzisty Aleksandra Doby i także o potrzebie ryzyka w życiu mówi Tomasz Kozłowski, psycholog i pasjonat sportów ekstremalnych.

KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST" UKAŻE SIĘ W PIĄTEK O GODZ. 15. SZUKAJ NA WPROST.PL ORAZ WE WSZYSTKICH E-KIOSKACH ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH APP STORE I GOOGLE PLAY

eprasa.pl 7696507cdd

FELIETON

12 **ROBERT FELUŚ**

19 **NIEDYSKRECJE PARLAMENTARNE**

RANKING

28 **50 NAJBARDZIEJ WPŁYWOWYCH KOBIET W POLSCE**

Fot. Stanisław Bielski/REPORTER, Shutterstock

KRAJ

136 **PREMIER REALIZUJE CELE**

- Rząd bardziej niż kupić chińską szczepionkę chce docisnąć aktualnych producentów – mówi rzecznik rządu Piotr Müller i chwali premiera.

161 **NAJBARDZIEJ PRZEWIDYWALNY**

- Nawet jeśli mi się to nie podoba, nie widzę geniuszy, którzy mogliby przejąć władzę w pandemii i zarządzać skuteczniej niż robi to PiS – ocenia Paweł Kukiz.

eprasa.pl 7696507cdd

SPOŁECZEŃSTWO

177 **STACJONARNE EGZAMINY BUDZĄ NIEPOKÓJ**
Prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego uważa, że egzaminy dla ósmoklasistów powinno się odwołać, a co do matur ma również wątpliwości.

182 **PACJENT ZERO I ZMIANA WSZYSTKIEGO**
Rok temu odnotowano pierwsze w Polsce zakażenie koronawirusem. Dzisiaj prezes zielonogórskiego szpitala, opowiada o pierwszych chwilach walki z COVID-19.

Fot. Tomasz Gawałkiewicz / Forum, Shutterstock

199 **WYBRAKOWANY PRYZMAT**

Jeśli chcemy, by nauka odpowiadała na potrzeby społeczeństwa, potrzebujemy więcej kobiet naukowców – mówi dr Alicja Puścian z organizacji wspierającej kobiety nauki.

FELIETON

244 **JAROSŁAW MAKOWSKI**

BIZNES

250 **PORADNIK PRZEDSIĘBIORCY**
Jak obronić majątek przed egzekucją?

eprasa.pl 7696507cdd

ZAGRANICA

269 **GEOPOLITYCZNE GRY SZCZEPIONKAMI**
Program dystrybucji szczepionek przeciw COVID-19 to wielka porażka Komisji Europejskiej. Zdesperowane rządy szukają ratunku gdzie się da.

ZDROWIE

278 **ROK Z COVID-19 W POLSCE**
Codziennie z powodu SARS-CoV-2 i chorób współistniejących umiera w Polsce około 300 osób. Sprawdzamy, dlaczego tak dużo i jakie są realne szanse na bliski koniec epidemii.

291 **PLAN JEST, NADZIEJA TAKŻE**
Po 13 latach ma szansę wejść w życie Narodowy Plan dla Chorób Rzadkich. Dla osób cierpiących na te schorzenia to nadzieja na duże zmiany.

Fot. MATEJ LESKOVSEK / Reuters / Forum

eprasa.pl 7696507cdd

Fot. Christopher Willard/Hulu

KULTURA

298 **DWIE PANIE W JEDNYM LUSTRZE**
Gertrude Stein przez kilka pierwszych dziesięcioleci XX wieku była królową paryskiego środowiska. Ukazała się właśnie jej najbardziej znana książka „Autobiografia Alice B. Toklas”.

307 **NA CO PÓJŚĆ DO (OTWARTYCH NA NOWO) KIN?**
„Sound of Metal”, „Obiecująca. Młoda. Kobieta”, „Palm Springs”, „Zabij to i wyjedź z tego miasta”. W repertuarach świeżo odmrożonych kin znalazły się świetne i głośne filmy.

FELIETON

320 **MICHAŁ WITKOWSKI**

eprasa.pl 7696507cdd

Robert Feluś
Redaktor naczelny „Wprost”

Choroba polityczna

Odklejenie od rzeczywistości” to taka choroba, która od lat trawi naszych polityków. Czym się objawia? Rzucaniem słów świadczących o tym, że nie mają żadnej świadomości jak żyją normalni ludzie, co ich denerwuje, czego im brakuje, czego się boją.

Fot. Wprost

eprasa.pl 7696507cdd

W pierwszym tygodniu marca wirus tej choroby dopadł kolejnego wybrańca narodu. Zaczęło się od wypowiedzi na antenie radia RMF wiceministra i pełnomocnika rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej Piotra Naimskiego, który szczerze przyznał, że prąd będzie drożał przez dobrych kilka kolejnych lat. Żeby była jasność: do ministra Naimskiego nie mam nic.

Powiedział szczerze jak będzie i za tę szczerość brawo, bo ta akurat cecha **TO RZADKOŚĆ WŚRÓD POLITYKÓW.**

W ciężkich czasach, które nas czekają, wiadomość, że zdrożeje coś, co nam jest bezwzględnie potrzebne do życia jest mało krzepiąca. No chyba, że rząd zrealizuje rzuconą kiedyś obietnice dopłat do rosnących rachunków za prąd. Nadzieje rozwiał jednak szybko poseł PiS i były minister energii Krzysztof Tchórzewski. Ów uczony mąż uspokajał na antenie Radia Nowy Świat tymi słowami: Podwyżki cen prądu nie

eprasa.pl 7696507cdd

są dokuczliwe, bo coraz więcej zarabiamy. Rekompensaty nie są potrzebne.

Najgorsze jest to, że taki odklejony od rzeczywistości wybraniec narodu, dobrze żyjący z naszych podatków, wypowiada takie słowa bez żenady, myśląc, że tak właśnie jest, że ludziom się żyje super. Panie ministrze, skutecznym sposobem na walkę z chorobą odklejenia od rzeczywistości mogłoby być odklejenie się od sejmowego stołka i wyjście do wyborców. Oni by panu powiedzieli, jak się im cudownie żyje i jak już nie wiedzą, co robić z tymi pieniędzmi, których coraz więcej zarabiają. Nie mam jednak wątpliwości – poseł od stołka się nie odklei. Tak się jakoś składa, że objawy odklejenia od rzeczywistości najczęściej dotyczą pieniędzy. Najcięższy przebieg tej choroby zaliczyła w czasach rządów tak zwanej dobrej zmiany premier Beata Szydło. Jej słynna sejmowa szarża z marca 2018 roku w obronie sutych ministerialnych premii za czasów, gdy była premierem rządu, weszła do klasyki. – Tak, rzeczywiście, ministrowie i wiceministrowie w rządzie Prawa

eprasa.pl 7696507cdd

i Sprawiedliwości otrzymywali nagrody. Za ciężką i uczciwą pracę! I te pieniądze się im po prostu należały. Zaraz po tym wystąpieniu IBRiS, na zlecenie Radia Zet, zapytał Polaków, jak oceniają słowa pani premier. 75 procent badanych nie zgodziło się z Beatą Szydło. Ankieterzy pytali przy okazji o polityczne preferencje uczestników sondażu. I na tej podstawie okazało się, że nawet wśród wyborców PiS Beata Szydło wypadła tak sobie. 48 proc. uznało, że przeholowała.

Przeholował też Jarosław Gowin. W 2018 roku w Radiu Zet **ROZTKLIWIAŁ SIĘ NAD WŁASNYM LOSEM** *za czasów szefowania resortowi sprawiedliwości*

w latach 2011–2013: – Kiedy byłem ministrem sprawiedliwości i miałem trójkę dzieci na utrzymaniu, to czasami nie starczało mi do pierwszego. Na szczęście zreflektował się i przepraszał potem na

eprasa.pl 7696507cdd

Twitterze: – Przepraszam, tych którzy poczuli się dotknięci moją niefortunną wypowiedzią – zwłaszcza tych, którzy zmagają się z prawdziwym niedostatkiem. Moim zamiarem nie było uskarżanie się na własną sytuację, która bez wątpienia jest o wiele lepsza niż milionów Polaków. Oczywiście ataki odklejenia od rzeczywistości nie przytrafiają się tylko politykom, którzy mają serce po prawej stronie. Choroba od lat nie wybiera i atakuje sprawiedliwie całą scenę polityczną. Wystarczy, że przypomnę słynną poradę premiera Włodzimierza Cimoszewicza dla powodzian w 1997 roku: „trzeba było się ubezpieczyć”. Po latach polityk lewicy tłumaczył, że zaraz potem powiedział o planach rządowej pomocy, ale tego już w TVP nie pokazali. Początek wypowiedzi jednak udowodnił, co naprawdę siedziało w głowie ówczesnego premiera.

Prawdziwą skarbnicą przypadków choroby odklejenia od rzeczywistości były nagrania z restauracji „Sowa & Przyjaciele”. Na przykład taka Elżbieta Bieńkowska, gdy była ministrem infrastruktury

eprasa.pl 7696507cdd

w rządzie PO-PSL, żaliła się podczas nagranej rozmowy, że jako wiceminister zarabiała 6 tys. zł. A to przecież jest tak haniebna kwota, że

> *za tyle to może – jej zdaniem – pracować tylko złodziej albo idiota. Na szczęście później pani Bieńkowska* **ZAPEWNE PODREPEROWAŁA BUDŻET,** *bo została unijnym komisarzem.*

Ostatni przypadek choroby, jaki przypomnę, to słynne wyjście do wyborców prezydenta Bronisława Komorowskiego na finiszu kampanii wyborczej w 2015 roku. Do prezydenta podszedł młody chłopak i powiedział, że jego siostra trzy lata szukała pracy. W końcu znalazła. Za 2 tysiące. I jak w tej sytuacji ma kupić mieszkanie? Pan prezydent „błysnął” i poradził, żeby siostra wzięła kredyt i zmieniła pracę. Efektem tej rozmowy były zmiany w zawodowym życiorysie pana prezydenta. Uważam, że to był gwóźdź do trumny w nieudolnie prowadzonej

eprasa.pl 7696507cdd

kampanii wyborczej. Wyborcy, idąc do urn, wypowiedzieli umowę o pracę urzędującemu prezydentowi.

Ponieważ tekst powinien mieć zakończenie to kończę tak: odklejenie od rzeczywistości to straszna choroba. Tym straszniejsza, że nie ma szczepionki, która by przed nią chroniła.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 7696507cdd

To nieprawda, że...

Niedyskrecje parlamentarne

Fot. 123RF

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl/96507cdd

To nieprawda, że...

Fot. 123RF

eprasa.pl 7696507cdd

To nieprawda, że...

Joanna Miziołek
@JMiziolek

Eliza Olczyk

Dymisja Janusza Kowalskiego z funkcji wiceministra aktywów państwowych wywołała lawinę spekulacji na temat przyczyn odwołania polityka. Jedną z nich miało być wyniesienie do mediów założeń „Nowego ładu”, programu gospodarczego premiera. Współpracownik Mateusza Morawieckiego mówi nam, że nie był to jednak prawdziwy powód dymisji Kowalskiego, bo założe-

eprasa.pl 7696507cdd

nia programu przekazał mediom inny polityk Solidarnej Polski. – Widziałem, jak na spotkaniu koalicjantów znany polityk Solidarnej Polski złapał do ręki kartki, na których był częściowo opisany „Nowy ład" i poszedł do toalety, żeby zrobić ich zdjęcia. Nie był to Kowalski –zapewnia nas współpracownik premiera. I dodaje, że otoczenie Mateusza Morawieckiego świadomie nie udostępniło koalicjantom PiS szczegółów programu gospodarczego z obawy przed wyniesieniem do prasy jego założeń przez Solidarną Polskę.

Głośnym echem odbił się wywiad Jarosława Kaczyńskiego dla PAP z końca tygodnia. Komentatorzy zgodnie uznali, że była to próba zdyscyplinowania koalicjantów czyli Solidarnej Polski i Porozumienia. Według naszych rozmówców takie publiczne połajanki nie na wiele się jednak zdadzą. – Od chwili gdy prezes PiS powiedział po wyborach w 2019 roku koalicjantom, że za cztery lata nie będzie dla nich miejsca na wspólnych listach wyborczych, zarówno

eprasa.pl 7696507cdd

Solidarna Polska jak i Porozumienie myślą wyłącznie o tym, jak zbudować swoją podmiotowość – mówi nasz rozmówca.

Zbigniew Ziobro - zdaniem naszych rozmówców - nie ma ruchu. Nie odejdzie ze Zjednoczonej Prawicy, bo boi się wcześniejszych wyborów. Jego partia nie weszłaby samodzielnie do Sejmu, a o koalicji z Konfederacją nie myśli. Dlaczego? – Dlatego, że młodzi działacze Konfederacji uważają, iż mają trzy problemy do rozwiązania: pierwszy to Janusz Korwin-Mikke, drugi to Juliusz Braun, a trzeci to Zbigniew Ziobro — śmieje się polityk obozu rządzącego.

Nasz rozmówca dodaje, że minister sprawiedliwości mocno przeżył próbę postawienia go przed Trybunałem Stanu przez PO. – Teraz uważa, że gdy Zjednoczona Prawica straci władzę, to on osobiście może stracić dodatkowo wolność, dlatego zrobi wszystko, żeby obóz prawicy się nie rozpadł.

eprasa.pl 7696507cdd

I prawdopodobnie z tego powodu ludzie Solidarnej Polski znajdą się na listach wyborczy PiS – przekonuje nas polityk Zjednoczonej Prawicy.

Inaczej rzecz się ma z Porozumieniem Jarosława Gowina. – Moim zdaniem Jarosław Gowin musi wyjść przed wyborami ze Zjednoczonej Prawicy – ocenia polityk obozu rządzącego. – Jarosław Kaczyński będzie go grillował, bo jeżeli Ziobrę uważa za element bardzo trudny, ale znajdujący się wewnątrz naszego obozu, to Gowina traktuje jako element zewnętrzny – przekonuje nasz rozmówca.

W Platformie słychać, że atak ze strony Grzegorza Schetyny na Borysa Budkę nieco zelżał, bo były przewodniczący skupił się teraz na Rafale Trzaskowskim. – Schetyna nie odpuści sprawy aborcji, dlatego przerzucił się na Trzaskowskiego, którego głos jest coraz mocniej słyszany w partii, również w tej sprawie – mówi nasz rozmówca. Natomiast wzmacniać pozycję prezydenta Warszawy w Platfor-

eprasa.pl 7696507cdd

mie ma Sławomir Nitras. – Nitras dziś jest bliższy Trzaskowskiemu niż Budce. Zresztą atmosfera w partii jest taka, że ludzie stawiają na Rafała – mówi nasz informator.

Skoro już jesteśmy przy Sławomirze Nitrasie, to w Platformie panuje przekonanie, że obrażający go na sali sejmowej marszałek Ryszard Terlecki buduje jego polityczną pozycję. Przypomnijmy, że szef klubu PiS zwracał się do polityka PO między innymi słowami: „Siadaj pajacu!”, „Siadaj Nitras”. – W ten sposób Terlecki, zapewne wbrew sobie, buduje legendę Nitrasa, jako prześladowanego wojownika opozycji – śmieje się nasz rozmówca.

Borys Budka podobno zamierza przełożyć wybory szefów regionalnych PO na jesień tego roku albo nawet na wiosnę przyszłego roku ze względu na pandemię, która nie wiadomo jak długo potrwa. Ale ponieważ to już będą dwa lata od wyboru Budki na szefa partii, w Platformie pojawiła się kon-

eprasa.pl 7696507cdd

cepcja, żeby przy okazji wyborów regionalnych przeprowadzić ponowne wybory na lidera krajowego. – Nie może być tak, że liderzy wojewódzcy wybierani są dwa lata po wyborach przewodniczącego krajowego, bo to rozwala działalność partii – mówi polityk opozycji.

Nasz rozmówca uważa, że Borys Budka mimo krytycznych recenzji ma w partii mocną pozycję. – Choć jest to ze szkodą dla Platformy, bo on nie ma wyborcom nic do zaoferowania. Przecież ta akcja zbierania podpisów pod likwidacja TVP Info nikogo nie interesuje, wręcz obraża inteligencję wyborców – kpi nasz rozmówca. Polityk opozycji dodaje też, że nie wierzy w sugestie Budki, jakoby prowadził rozmowy z posłami Porozumienia, żeby przeciągnąć ich na stronę opozycji i w ten sposób odsunąć PiS od władzy. – To są sugestie adresowane do własnego obozu typu: „ducha nie gaście, bo zaraz będą przedterminowe wybory”. Otóż według mojej wiedzy takie rozmowy w ogóle się nie toczą – mówi polityk opozycji.

eprasa.pl 7696507cdd

W Sejmie pojawiły się pogłoski na temat Michała Kamińskiego, wicemarszałka Senatu z Koalicji Polskiej (to ta koalicja, której głównym podmiotem jest PSL), a dokładniej na temat jego możliwego transferu do Szymona Hołowni. – Michał mówił mi, że w sprawie przejścia do Hołowni sondował go Roman Giertych, ewidentnie ciążący ku Hołowni. Moim zdaniem było na odwrót – to Kamiński sondował Giertycha, czy Hołownia go nie weźmie. Nie sądzę, aby Hołownia zdecydował się na taki transfer, a na pewno nie w tym momencie. Przyjął za dużo parlamentarzystów i kolejny nabytek mógłby się nie spodobać jego wyborcom – mówi znajomy Michała Kamińskiego.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 7696507cdd

RANKING WPROST

50 najbardziej wpływowych POLEK

Tygodnik „Wprost” już po raz ósmy publikuje ranking najbardziej wpływowych kobiet w Polsce. W zeszłym roku za najbardziej wpływową Polkę uznaliśmy Olgę Tokarczuk. W tym roku **NIE OBYŁO SIĘ BEZ NIESPODZIANEK**.

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 7696507cdd

50 najbardziej wpływowych POLEK

Fot. Stanisław Bielski/REPORTER

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

50 najbardziej wpływowych POLEK

Fot. Stanisław Loba

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 7896507

50 najbardziej wpływowych POLEK

1. Marta Lempart
1. Julia Przyłębska

Jedna podłożyła bombę. Druga odpaliła lont. Jedna jest nazywana największym odkryciem towarzyskim Jarosława Kaczyńskiego. Druga, z twarzą pomalowaną w wojenne barwy, stanęła na czele kobiecej rewolucji.

Chyba nie ma w Polsce dwóch tak bardzo nienawidzących się kobiet. Ale nie ma też dwóch równie wpływowych. Julia Przyłębska stoi na czele Trybunału Konstytucyjnego. A właściwie, na czele Trybunału Julii Przyłębskiej, bo koleżanka prezesa PiS już wielokrotnie udowadniała, że ręcznie steruje tą instytucją. Zarzucano jej zmienianie składów sędziowskich, terminów rozpraw, niepublikowanie wyroków. W przypadku decyzji o zakazie aborcji też mogła z tych wytrychów skorzystać lub sprawę po

eprasa.pl 7696507cdd

Otulona zielenią

W samym sercu Gdańska Oliwy powstaje Opacka. Tworzona z myślą o przyszłości, ale z ukłonem dla bogatej historii dzielnicy.

Opacka to kameralne, butikowe osiedle ukryte pośród roślinności otaczającego parku. Stworzone w dialogu z otoczeniem jako produkt kolekcjonerski, z najwyższej jakości materiałów inspirowanych naturalnym pięknem Oliwy. W sąsiedztwie inwestycji powstaje park wzorowany na dawnych ogrodach cysterskich. Opacka to doskonałe miejsce dla osób ceniących luksus, komfort i życie w harmonii z naturą.

Biuro sprzedaży: 58 585 95 70

INVEST KOMFORT

eprasa.pl 7696507cdd

50 najbardziej wpływowych POLEK

prostu umorzyć. Nie zrobiła tego, wywołując w środku pandemii jeden z największych protestów w historii III RP.

Na ich czele stanęła Marta Lempart. Przed paroma laty organizowała słynne protesty czarnych parasolek, których bał się nawet Jarosław Kaczyński. Przez ten czas protesty kobiet nie tylko wielokrotnie się zwiększyły, ale też mocno zradykalizowały. Pod hasłami „J***ć PiS” i „W*******lać” na ulice polskich miast wyszły tysiące Polek. Protestowano nie tylko we Wrocławiu, Łodzi, Poznaniu czy Krakowie, ale też małym Lubaczowie, Wieluniu, Radzyniu Podlaskim. I chociaż dzisiaj z protestów powietrze już nieco uszło, to bez wątpienia, obok pandemii koronawirusa, były najważniejszym wydarzeniem minionego roku.

eprasa.pl 7696507cdd

50 najbardziej wpływowych POLEK

Fot. Jacek Szydłowski/ Forum

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 7696507cdd

50 najbardziej wpływowych POLEK

3. Przedstawicielki ochrony zdrowia

Kobiet-medyków nie widać w Radzie Medycznej przy premierze. Nie ma ich też wśród ekspertów wypowiadających się codziennie na temat pandemii w mediach. Ale nikt nie ma wątpliwości, że bez kobiet-medyków polski system ochrony zdrowia dawno by upadł, a na pewno nie poradziłby sobie z COVID-19. Większość lekarzy w Polsce to kobiety (nie mówiąc już o pielęgniarkach czy położnych). Nie ma ich w telewizjach, są za to w szpitalach. Niektóre w czasie pierwszej fali COVID-19 decydowały się na wielotygodniową samoizolację od rodzin, by nie narazić ich na zakażenie.

Wiele lekarek było zarażonych koronawirusem i udało im się wygrać z chorobą. Jak na przykład prof. Karolinie Sieroń, która kierowała oddziałem

eprasa.pl 7696507cdd

TAXI Wawa

ROZLICZAJ SIĘ BEZGOTÓWKOWO

22 333 4444

eprasa.pl 7696507cdd

covidowym w szpitalu MSWiA w Katowicach. Walczyła o życie pacjentów, po czym sama zachorowała. Koronawirusa przechodziła ciężko. Wiele dni leżała pod respiratorem. Z powodu zakażenia COVID-19 zmarło w Polsce już ponad 50 pielęgniarek. Z epidemią COVID polski system ochrony zdrowia nie poradziłby sobie też bez diagnostów laboratoryjnych, od których pracy zależy jakość wykonywanych badań (również w kierunku koronawirusa). A większość polskich diagnostów to właśnie kobiety.

4. Iga Świątek

Jeszcze rok temu tylko osoby wnikliwie zainteresowane tenisem wiedziały kim jest Iga Świątek, która odnosiła znaczące sukcesy w turniejach juniorskich (w 2017 r. była finalistką turnieju Australian Open, rok później zwyciężczynią Wim-

eprasa.pl 7696507cdd

50 najbardziej wpływowych POLEK

Fot. Tennis Australia/Associated Press/East News

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

6507cdd

bledonu). Szerszym echem nie odbiło się to, że tenisistka wystąpiła w 2019 roku w swoim pierwszym turnieju z serii WTA w Auckland, czyli zaliczanym do najwyższej kategorii rozgrywek. A także to, że już w kwietniu 2019 r. awansowała do prestiżowej pierwszej setki listy WTA. Zajmując 88 pozycję, stała się najwyżej klasyfikowaną polską zawodniczką.

Dopiero jesienią ubiegłego roku świat dowiedział się o Idze Świątek. Jak burza przeszła przez kolejne etapy i została zwyciężczynią turnieju French Open, który jest zaliczany do grupki najważniejszych na świecie. Tym samym zapisała się w historii polskiego sportu, bo jest pierwszym polskim zwycięzcą turnieju wielkoszlemowego w grze pojedynczej. Nic więc dziwnego, że w plebiscycie na najlepszego polskiego sportowca 2020 r. znalazła się na drugim miejscu. W tym roku zwyciężyła już w turnieju WTA w Adelajdzie, a w maju będzie obchodzi-

eprasa.pl 7696507cdd

Igor Łukasik
CAPITAL

Sfinansujemy
TWOJE PLANY

W IŁ CAPITAL ZAJMUJEMY SIĘ WSPIERANIEM BIZNESOWYCH CELÓW NASZYCH PARTNERÓW. ZAKRES NASZYCH MOŻLIWOŚCI JEST BARDZO SZEROKI. POZYSKUJEMY GRUNTY DLA BRANŻY DEWELOPERSKIEJ, PROSTUJEMY ZAWIŁOŚCI FORMALNE W TYM ZAKRESIE, UDZIELAMY POŻYCZEK POD ZABEZPIECZENIE W NIERUCHOMOŚCIACH, ŚWIADCZYMY USŁUGI CONSULTINGOWE DLA START-UP'ÓW.

LUKASIK-CAPITAL.COM

ła 20. urodziny. Jej kariera robi wrażenie, a ona sama już jest gwiazdą wielkiego formatu. Tym bardziej, że budzi sympatię nie tylko swoją grą, ale także wypowiedziami, co potwierdziło zwycięstwo w plebiscycie (WTA) na ulubioną zawodniczkę z punktu widzenia kibiców. W rankingu najlepszych tenisistek świata jest już na 15. pozycji.

5. Anna Lewandowska

Niemiecki Bild okrzyknął ją najbardziej wpływową WAG Bundesligi. Zajmuje też czołowe pozycje w rankingach najbardziej wpływowych osób polskiego internetu. Nie ma się co dziwić, skoro na Instagramie ma ponad 3 mln fanów, a na Facebooku jej profil lubi kolejne półtora miliona osób.

Lewandowska ma tytuły mistrzyni świata i wielokrotnej medalistki mistrzostw Europy i Polski

eprasa.pl 7696507cdd

50 najbardziej wpływowych POLEK

Fot. Marta Wojtal/Stor9

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 7896507cdd

50 najbardziej wpływowych POLEK

w karate tradycyjnym. Chociaż sama przyznaje, że jej sportowa kariera to już przeszłość, to dzisiaj dba o to, żeby miliony Polek również dbały o sportową sylwetkę i zdrowy tryb życia. Organizuje treningi, warsztaty, obozy. Prowadzi własne centrum treningowe. Oprócz tego prężnie rozwija własny biznes. Produkuje zdrową żywność, kosmetyki, sprzedaje ubrania i akcesoria dla dzieci, oferuje własny catering dietetyczny, inwestuje w aplikacje na smartfony. Jest mamą dwójki dzieci: trzyletniej Klary i urodzonej w maju zeszłego roku Laury. Media już spekulują, że Lewandowska może być w trzeciej ciąży. Z Robertem tworzą jedną z najbardziej wpływowych polskich rodzin.

eprasa.pl 7696507cdd

HORYZONT

NARAMOWICE

PREMIERA INWESTYCJI

w Poznaniu

www.**grupainwest.pl** +48 **882 818 848**

Grupa Inwest

eprasa.pl 7696507cdd

50 najbardziej wpływowych POLEK

Fot. Cezary Piwowarski/TVN

<< SPIS TREŚCI MASTERPLAN ARTYKUŁ >

prasa.pl 7596507

50 najbardziej wpływowych POLEK

6. Małgorzata Rozenek

Kobieta-orkiestra. W ubiegłym roku po raz trzeci została mamą, zagrała w filmie Vegi, nagrała nowy program dla TVN Style i stworzyła linię ubrań (jej premiera miała miejsce kilka dni temu). Choć fanów ma pewnie tylu, ilu krytyków, nie da jej się odmówić charyzmy (święci triumfy w mediach społecznościowych) i siły sprawczej. Poza tym, jako jedna z nielicznych w Polsce, tak odważnie mówi o metodzie in vitro (dzięki której sama urodziła trzech synów). Rozenek-Majdan nie stroni także od komentowania spraw bieżących, w 2020 roku wsparła np. Strajk Kobiet.

eprasa.pl 7696507cdd

50 *najbardziej wpływowych* POLEK

Fot. Stanisław Kowalczuk/East News

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 7695503cdd

50 najbardziej wpływowych POLEK

7. Kaja Godek

Związana z Fundacją Życie i Rodzina, aktywistka antyaborcyjna, o której znowu było głośno w 2020 r. Pomógł w tym wyrok Trybunału Konstytucyjnego z końca października, który ograniczył możliwość przeprowadzenia aborcji, gdyby u nienarodzonego dziecka wykryto zespół Downa. To osobisty triumf Godek, która ma dwoje dzieci, w tym jedno cierpiące właśnie na tę chorobę. Choć konkurencja była duża, bo w 2020 r. wiele osób wcielało się w role ekspertów zdrowotnych, to według plebiscytu portalu „To tylko teoria”, właśnie Godek palnęła największą „Biologiczną Bzdurę Roku”, mówiąc: „Nie ma czegoś takiego, jak orientacja [seksualna]”.

eprasa.pl 7696507cdd

50 najbardziej wpływowych POLEK

Fot. OSK

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 7696507cdd

50 najbardziej wpływowych POLEK

8. Wkurzona Polka

Była nią zapewne od zawsze, ale od 22 października 2020 r. jest wkurzona na dobre, co pokazały masowe protesty, najliczniejsze w Polsce od czasów „Solidarności”. Wtedy to Trybunał Konstytucyjny ogłosił wyrok ograniczający możliwość przeprowadzenia aborcji, co sprawiło, że tysiące kobiet wyszły na ulice polskich miast. Było głośno, momentami wulgarnie i bezkompromisowo, a w głównych rolach występowały wkurzone Polski, które poczuły, że muszą być zdeterminowane do walki o swoje prawa.

eprasa.pl 7696507cdd

50 najbardziej wpływowych POLEK

Fot. TVN

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 7696507cdd

50 najbardziej wpływowych POLEK

9. Magda Gessler

W ramówce TVN z jesieni 2020 r. jej „Kuchenne rewolucje” były najdroższą pozycją w cenniku reklamowym. Nic dziwnego, że wiosną 2021 r. powraca już z 22 edycją kultowego programu. Polacy niezmiennie chcą oglądać, jak Magda Gessler i burza jej blond loków wprowadzają twórczy chaos w lokalach gastronomicznych w całej Polsce. W powietrzu latają sztućce, garnki i grube przekleństwa, a wszystko to ma służyć większemu zadowoleniu naszych kubków smakowych i spokojowi układu trawiennego. Teraz przed Magdą Gessler najtrudniejsze być może zadanie w dotychczasowej karierze. Będzie musiała ratować restauratorów poturbowanych przez pandemię koronawirusa i nierzadko zagrożonych utratą majątku życia.

eprasa.pl 7696507cdd

50 *najbardziej wpływowych* POLEK

Fot. Łukasz Giza

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

50 najbardziej wpływowych POLEK

10. Olga Tokarczuk

Noblistka nie osiadła na laurach, lecz korzysta z możliwości, jakie daje jej noblowski splendor i związane z nim finanse, a także to, że jej książki ukazują się już w ponad 40. krajach świata. W Polsce w 2020 roku opublikowano zbiór jej esejów pt. „Czuły narrator”. Książka odniosła niezwykły sukces. Kupiło ją grubo ponad 100 tysięcy osób, co się zdarza niezwykle rzadko w przypadku książek, które nie są beletrystyką.

Widać, że czytelnicy czekają na nową powieść Olgi Tokarczuk, która podobno powstaje. Ważnym wydarzeniem jest też to, że w marcu 2020 roku powstała (noblistka wyłożyła na nią 350 tys. zł z nagrody) Fundacja Olgi Tokarczuk, która ma działać na obszarach szczególnie interesujących założycielkę. Jej celem – jak czytamy w manifeście

eprasa.pl 7696507cdd

50 najbardziej wpływowych POLEK

- jest wspieranie kultury i sztuki polskiej oraz światowej, w Polsce i za granicą, jak również promocja i wspieranie szeroko pojętej ochrony praw człowieka, demokracji, społeczeństwa obywatelskiego, swobód obywatelskich, środowiska, przeciwdziałanie dyskryminacji, wspieranie praw kobiet oraz promocja i wspieranie wszechstronnego rozwoju Polski, w szczególności Wrocławia i Dolnego Śląska.

11. Marlena Maląg

Po ubiegłorocznej, rozłożonej na części, rekonstrukcji rządu, została jedyną kobietą na ministerialnym stanowisku. Nie miała szans na osiągnięcie podobnej rozpoznawalności, którą cieszyła się jej poprzedniczka. Elżbieta Rafalska firmowała start najważniejszego dla PiS programu „Rodzina 500 plus”. Marlenie Maląg przypadło

eprasa.pl 7696507cdd

50 najbardziej wpływowych POLEK

Fot. MPiPS

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

Egzemplarz pol 7696507cdd

jedynie sprawne administrowanie, ale ta sytuacja wkrótce może się zmienić. Jeżeli „500 plus" zostanie zreformowane, a niezmienna od 5 lat kwota będzie podwyższona, słupki popularności Marleny Maląg mogą znacznie urosnąć. Na tyle, żeby wywindować ją np. do Brukseli.

12. Katarzyna Kieli

Przeciętny widz nie ma bladego pojęcia o jej istnieniu, ale przez wiele lat to Katarzyna Kieli była jedną z najważniejszych postaci w polskiej telewizji. Szefowa amerykańskiej spółki Discovery EMEA w Europie, w Afryce i na Bliskim Wschodzie w lutym br. odeszła z rady nadzorczej TVN, a w grudniu 2020 r. pożegnała się z zarządem polskiego oddziału Discovery. Wcześniej ujawniono, że była jedną z osób zaszczepionych poza kolejnością w Centrum Medycznym Warszawskiego Uniwersy-

eprasa.pl 7696507cdd

50 *najbardziej wpływowych* POLEK

Fot. Discovery

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 7696507cdd

tetu Medycznego. Szczepionka oznaczała koniec strachu przed epidemią, a jej odejście ze stanowiska jest końcem pewnej epoki w historii TVN.

13. Monika Olejnik

Dla jej wywiadów z politykami wielu tuż po godzinie 20 włącza TVN24. „Kropka nad i" to flagowy program, dzięki któremu w porze emisji, TVN24 jest liderem oglądalności wśród stacji newsowych. Olejnik nie stroni od niewygodnych pytań i kąśliwych uwag. Codziennie podkreśla, że jest reprezentantką „wolnych mediów", co w spolaryzowanym (także medialnie) kraju dla wielu jest nie bez znaczenia. Ale Olejnik wpływowa jest także dlatego, że od dawna pokazuje, jak ważny jest dla niej regularny wysiłek fizyczny, co z pewnością pomaga kształtować zdrowe nawyki także u pań w dojrzałym wieku.

eprasa.pl 7696507cdd

50 najbardziej wpływowych POLEK

Fot. Piotr Mizerski/TVN

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl

50 najbardziej wpływowych POLEK

Fot. Adrian Grycuk

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

50 najbardziej wpływowych POLEK

14. Joanna Scheuring-Wielgus

Odrodziła się jak feniks z popiołów. W 2019 r. już miała zakończyć przygodę z polityką i zniknąć z Sejmu tuż po swojej pierwszej kadencji. Wyborcy mieli jej nie wybaczyć tego, że oddała swoje psydoschroniskaiodesłaćposłankęNowoczesnejwniebyt. Ale wybaczyli nawet i to. W wiosennych wyborach do Parlamentu Europejskiego przeszła przez czyściec. Jednak już jesienią, jako kandydatka z listy Lewicy, ponownie znalazła się w parlamencie. W 2020 r. poszła na wojnę z Kościołem i po lewej stronie sceny politycznej wypełniła lukę po mniej dziś eksponowanej medialnie imienniczce – Joannie Senyszyn. Scheuring-Wielgus będzie prawdopodobnie nadal zyskiwać na popularności, jadąc na fali nasilających się nastrojów antyklerykalnych.

eprasa.pl 7696507cdd

50 *najbardziej wpływowych* POLEK

Fot. Polsat

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

50 najbardziej wpływowych POLEK

15. Blanka Lipińska

Nie Olga Tokarczuk, nie Andrzej Sapkowski, ani Remigiusz Mróz. To ona jest najchętniej czytaną pisarką w Polsce. W rankingu najbogatszych polskich pisarzy według „Wprost” trzy najczęściej kupowane książki w Polsce były autorstwa Blanki Lipińskiej. To erotyczna trylogia pod tytułami: „365 dni”, „Ten dzień” oraz „Kolejne 365 dni”. Na podstawie jednej z nich amerykański Netflix nakręcił film, który dostał aż siedem nominacji do Złotych Malin, czyli nagród dla najgorszych filmów roku. Lipińska sama o sobie mówi, że jest tylko wesołą grafomanką. Mimo to, Polki uwielbiają czytać jej pikantne opowiastki. Okazuje się, że nie tylko Polki, bo po tym, jak książki Lipińskiej zostały przetłumaczone z polskiego na niemiecki, to jej „365 dni” zostało bestsellerem również za naszą zachodnią granicą.

eprasa.pl 7696507cdd

50 najbardziej wpływowych POLEK

Fot. Instagram

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl/696507ced

50 najbardziej wpływowych POLEK

16. Maffashion

Czyli Julia Kuczyńska. Najpopularniejsza blogerka modowa w Polsce z 3 mln fanów w mediach społecznościowych. Jej stylizacje były prezentowane w najważniejszych branżowych czasopismach, jak „Vogue” czy „Glamour”. Prywatnie w związku z aktorem Sebastianem Fabijańskim, z którym ma syna Bastiana Jana.

17. Elżbieta Witek

Marszałek Sejmu to druga w hierarchii osoba w państwie. Mimo sprawowanej funkcji, polityk nie korzysta ze swojej roli w Sejmie. Bo, jak mówią politycy PiS, decyzje dotyczące parlamentarzystów w dużej mierze podejmuje za nią Ryszard Terlecki. – Jak do Witek przychodzi jakaś

eprasa.pl 7696507cdd

50 *najbardziej wpływowych* POLEK

Fot. Krystian Maj/KPRM

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

50 najbardziej wpływowych POLEK

delegacja sejmowa to mówi, żeby poszli do Terleckiego, on podejmie decyzję, a ona się na wszystko zgadza. Terlecki to sejmowy samiec alfa – nieco ironizuje nasz rozmówca.

18. Marta Manowska

Wyrosła na najjaśniejszą gwiazdę publicznej telewizji. Po sukcesie kolejnych edycji „Rolnik szuka żony” tym razem pomaga szukać partnerów dla emerytów w nowym hicie TVP, czyli „Sanatorium miłości”. – Moim zdaniem seks seniorów nie jest już tabu. Zmiana, łamanie stereotypów dzieją się dzięki naszym bohaterom, temu, jak oni o potrzebie bliskości mówią. To oni prowokują te rozmowy, czy w obecności kamer, czy poza nimi – mówiła Manowska w rozmowie z „Wprost”.

eprasa.pl 7696507cdd

50 najbardziej wpływowych POLEK

Fot. TVP

< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 7696507cdd

50 *najbardziej wpływowych* POLEK

Fot. Zara

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl/7696507cdd

50 najbardziej wpływowych POLEK

19. Anja Rubik

Utytułowana modelka, która w podstawowej roli zastępuje polskie państwo. To ona, a nie żaden minister została naczelną edukatorką seksualną młodych Polaków. Jej książka #Sexed, w której Rubik pisała do nastolatków o seksie prostym i zrozumiałbym językiem biła rekordy popularności.

20. Patrycja Kotecka

Zawodowo członkini zarządu kontrolowanej przez PZU firmy ubezpieczeniowej Link4. Prywatnie, jedna z najważniejszych kobiet w polskiej polityce. Trzyma się w cieniu męża, ale tajemnicą poliszynela jest fakt, że gros posunięć Zbigniewa Ziobry i jego wizerunek to w dużej mierze efekty ścisłej współpracy z żoną. Byłą dziennikarką, która kiedyś chciałaby zostać pierwszą damą.

eprasa.pl 7696507cdd

50 najbardziej wpływowych POLEK

Fot. Link

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

50 najbardziej wpływowych POLEK

Fot. Polsat

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

epresso.pl 7696507cdd

50 najbardziej wpływowych POLEK

21. Dorota Gawryluk

Dyrektor pionu informacji i publicystyki w Telewizji Polsat. Wielokrotnie nagradzana dziennikarka. Broni się przed zarzutami, że pod jej kierownictwem Polsat zaczął skręcać w prawo. Mówi, że stacja zatrudnia dziennikarzy zarówno z TVP, jak i TVN. Pod jej rządami Polsat News notuje rekordowe wzrosty oglądalności. Jest trzecią najchętniej oglądaną telewizją informacyjną w Polsce.

22. Krystyna Pawłowicz

Dawniej kontrowersyjna posłanka PiS, dziś sędzia Trybunału Konstytucyjnego z ochroną SOP. Od lat zaskakuje i szokuje opinię publiczną swoimi komentarzami na temat kobiet, gender czy Kościoła, atakując nieprzychylnych jej dzienni-

eprasa.pl 7696507cdd

50 najbardziej wpływowych POLEK

Fot. Tomasz Tołłoczko

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 76965076dd

karzy i ustawiając do pionu polityków opozycji. Choć wielu prawników dziwi się, jak Pawłowicz znalazła się w TK i dlaczego wciąż pozwala sobie na nielicujące z powagą sędziego opinie, to ona i tak konsekwentnie idzie własną drogą.

23. Krystyna Janda

Mimo wynikających z epidemii trudności, walczy o przetrwanie teatrów, którymi zarządza. Szuka nowych form działania, a swoją aktywnością zaraża innych. Jednak najgłośniejsze zdarzenie, w jakim uczestniczyła, z teatrem nie miało nic wspólnego. Dała się zaszczepić przeciw covidowi poza kolejką i wybuchła burza, w której siali wiatr politycy. Zrobiło się nieprzyjemnie, ale ogólnie efekt afery był pozytywny, bo wielu z niezdecydowanych zobaczyło, że szczepienie to jednak poważna sprawa i przestało się wahać, czy mu się poddać, czy nie.

eprasa.pl 7696507cdd

50 najbardziej wpływowych POLEK

Fot. TVN

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

50 *najbardziej wpływowych* POLEK

Fot. Marlena Bielińska

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 7695507cdd

50 najbardziej wpływowych POLEK

24. Katarzyna Nosowska

Zeszła z wielkich scen, zawieszając działalność zespołu Hey, ale nadal jest obecna w życiu publicznym. Nadal cieszy się wielkim powodzeniem, ale tym razem jako felietonistka i artystka robiąca znakomity użytek z narzędzi, których dostarcza internet. Zarówno jej filmiki, jak i ubiegłoroczny bestsellerowy zbiór felietonów „Powrót z Bambuko” układają się w opowieść o trudnym życiu w nowych warunkach. Autorce jest ciężko, jak wszystkim, ale szuka ratunku w nasycaniu codzienności humorem oraz ironią, a także dystansując się do ogólnego bałaganu. I robi to z talentem.

eprasa.pl 7696507cdd

50 najbardziej wpływowych POLEK

Fot. Albert Zawada / Agencja Gazeta

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

50 najbardziej wpływowych POLEK

25. Klementyna Suchanow

Autorka monumentalnej biografii Witolda Gombrowicza uznała, że w Polsce i na świecie źle się dzieje kobietom. Napisała więc książkę „To jest wojna. Kobiety, fundamentaliści i nowe średniowiecze”, która ukazała się w lutym ubiegłego roku. A potem porzuciła pracę nad kolejną książką i stała sie jedną z twarzy (tą spokojniejszą) Strajku Kobiet oraz jedną z przywódczyń jesiennych i zimowych protestów przeciw zaostrzeniu przepisów aborcyjnych.

26. Dominika Kulczyk

Bezapelacyjnie najbogatsza kobieta w Polsce. Z majątkiem wycenianym na 8 mld zł zajmuje pierwsze miejsce na Liście 50 najbogatszych Polek tygodnika „Wprost”. Głównym składnikiem jej

eprasa.pl 7696507cdd

50 najbardziej wpływowych POLEK

Fot. Piotr Porębski

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

7696507

50 najbardziej wpływowych POLEK

majątku są pieniądze odziedziczone po zmarłym w 2015 roku ojcu, Janie Kulczyku. Najważniejszą firmą, notowana na warszawskiej giełdzie Polenergia, która zajmuje się głównie stawianiem morskich elektrowni wiatrowych na Bałtyku. Oprócz biznesu, Kulczyk udziela się również charytatywnie. Prowadzi rodzinną Kulczyk Foundation. Stawia domy w Kambodży, wspiera budowę mostu Paso Real w Nikaragui, remontuje dom dziecka Casa Pinocchio w Rumunii, finansuje remonty w SOS Wioskach Dziecięcych w Polsce, pomaga w obozie dla uchodźców w Tanzanii, jednym z największych tego typu na świecie.

Do tego dochodzi praca reporterska, bo Dominika Kulczyk od lat realizuje swój program telewizyjny pt. „Efekt domina”. Odwiedza w nim najuboższe regiony świata, pokazując współczesne problemy społeczne.

eprasa.pl 7696507cdd

50 *najbardziej wpływowych* POLEK

Fot. BeBio

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 7696507cdd

50 najbardziej wpływowych POLEK

27. Ewa Chodakowska

Trenerka wszystkich Polek, która jako pierwsza w Polsce osiągnęła tak niebywały sukces w promowaniu zdrowego trybu życia. Chociaż występuje na naszej liście najbogatszych Polek, to nie czuje się milionerką. Uznaje się przede wszystkim za sportowca. Talentów biznesowych nie sposób jej jednak odmówić. Sprzedaje zdrową żywność, kosmetyki, sprzęt fitness, książki, kalendarze. Oferuje własny catering dietetyczny i wyjazdy na obozy treningowe.

28. Janina Ochojska

Mimo problemów ze zdrowiem i trudnej walki z nowotworem, cały czas jest aktywną europarlamentarzystką. Nie zaprzestaje działalności politycznej i społecznej. Angażuje się w popra-

eprasa.pl 7696507cdd

50 *najbardziej wpływowych* POLEK

Fot. Danuta Węgiel

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 7696507cdd

wę leczenia chorych onkologicznie. Cały czas wspiera organizacje humanitarne, walcząc o los uchodźców, osób niepełnosprawnych fizycznie i intelektualnie. Ostatnio wspiera także przekazywanie przez UE szczepionek przeciw COVID-19 krajom o niskich dochodach, a także uchodźcom w obozach w UE.

29. Lidia Niedźwiedzka-Owsiak

Bez niej Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy by nie istniała. To ona pełni funkcję dyrektora ds. medycznych Fundacji WOŚP, a także jest członkinią zarządu fundacji. Odpowiada m.in. za zakupy sprzętu medycznego czy kontakt z oddziałami pediatrycznymi, które z niego korzystają. A zważywszy na fakt, że w ciągu 28 finałów Orkiestra Owsiaka kupiła ponad 65 tys. urządzeń, Niedźwiedzka-Owsiak może być jedną z najbardziej zapracowanych kobiet w Polsce.

eprasa.pl 7696507cdd

50 najbardziej wpływowych POLEK

Fot. WOŚP

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 7696507cdd

50 *najbardziej wpływowych* POLEK

Fot. TVN

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

50 najbardziej wpływowych POLEK

30. Martyna Wojciechowska

Zapalona podróżniczka, dziennikarka i pisarka, czerpiąca z życia pełnymi garściami. Świat nie ma dla niej tajemnic, a historiami z najdalszych jego zakątków potrafi oczarować czytelników. Od lat wspiera akcje społeczne i charytatywne. Jest biologiczną mamą Marii, ale zdecydowała się też na wyjątkowy gest - adoptowała trzy Tanzanki cierpiące na albinizm.

31. Aleksandra Dulkiewicz

Prezydent Gdańska zarządza miastem, które jest kolebką Platformy Obywatelskiej. W dodatku Dulkiewicz jest wspierana przez Donalda Tuska. Dlatego też przed ostatnimi wyborami prezydenckimi spekulowano, że partia może wystawić ją jako

eprasa.pl 7696507cdd

50 *najbardziej wpływowych* POLEK

Fot. Renata Dąbrowska

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 7696507cdd

kandydatkę na prezydenta Polski, po tym jak były premier odmówił startu. Aleksandra Dulkiewicz również nie paliła się do tego by zawalczyć o pałac prezydencki. Pytana przez internautkę, czy nie chciałaby zostać kandydatką na prezydenta, odpisała: „Dziękuję za wsparcie, jednak muszę się jeszcze zatroszczyć o moja małą, lokalną ojczyznę."

32. Wanda Traczyk-Stawska

Uczestniczka Powstania Warszawskiego i inicjatorka opieki nad cmentarzem Powstańców Warszawy oraz honorowa obywatelka tego miasta zasłynęła z bezkompromisowej obrony praw kobiet. Po głośnej decyzji Trybunału Konstytucyjnego ws. aborcji przyznała, że rząd odbiera kobietom prawo do decydowania o sobie i odważnie przypomniała politykom sprawującym władzę, że „nie ma godności bez wolności", a kobiety traktowane są jak

eprasa.pl 7696507cdd

50 najbardziej wpływowych POLEK

Fot. Adrian Grycuk

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 7696507

inkubatory. Z kolei w spocie przygotowanym z okazji 76. Rocznicy Powstania Warszawskiego otwarcie sprzeciwiała się wykluczaniu oraz stygmatyzowaniu osób LGBTQ. Wcześniej Traczyk-Stawska wspierała rodziców niepełnosprawnych dzieci, którzy protestowali w Sejmie.

33. Dorota Wellman

Charyzmatyczna prowadząca program Dzień Dobry TVN cieszy się ogromną sympatią widzów. Dziennikarka wielokrotnie pokazała, że ma dystans do siebie i często powtarza, że w życiu wcale nie trzeba być perfekcyjnym. I właśnie bycie sobą jest według niej receptą na sukces. Zawsze staje po stronie kobiet, nie stroni od trudnych tematów np. równości płci. W najnowszym cyklu, który ruszy wiosną w TVN, będzie przedstawiać sylwetki niezwykłych Polek, które miały odwagę łamać schematy.

eprasa.pl 7696507cdd

50 najbardziej wpływowych POLEK

Fot. TVN

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

50 *najbardziej wpływowych* POLEK

Fot. ZUS

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 769650[illegible]cdd

50 najbardziej wpływowych POLEK

34. Gertruda Uścińska

To ona zarządza rentami i emeryturami milionów Polaków. W trakcie pandemii kierowała wsparciem dla przedsiębiorców, wypłacając postojowe czy specjalne pożyczki na utrzymanie biznesu. Jest profesorem nauk społecznych Uniwersytetu Warszawskiego oraz członkinią Polskiej Akademii Nauk. Od 2016 roku prezes ZUS.

35. Marzena Diakun

Wpołowie tego roku obejmie stanowisko dyrektorki artystycznej, jednej z najważniejszych orkiestr Hiszpanii, Orquestry de la Comunidad de Madrid. To spektakularny sukces. Zwłaszcza dlatego, że – co w wywiadach zdarzało się podkreślać samej Diakun – zawód dyrygenta wciąż jest uważany

eprasa.pl 7696507cdd

50 najbardziej wpływowych POLEK

Fot. Łukasz Rajchert

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 7696507cdd

za męski. 39-latka po wrocławskiej Akademii Muzycznej zasłynęła na świecie jako dyrygentka serii koncertów organizowanych z filharmonikami Radia Francuskiego oraz będąc pierwszym dyrygentem gościnnym w Orchestre de Chambre de Paris.

36. Małgorzata Manowska

W 2020 roku została I prezes Sądu Najwyższego, zastępując na stanowisku prof. Małgorzatę Gersdorf. Gdy w lutym złożyła do Trybunału Konstytucyjnego wniosek o uznanie za niekonstytucyjne niektórych przepisów ustawy o dostępie do informacji publicznej, wywołała spore zamieszanie. Pojawiły się głosy, że to koniec jawności władz publicznych, a dziennikarze będą mieli utrudniony dostęp do wiedzy na temat działalności urzędników, skąd prosta droga do nadużyć i ukrywania niewygodnych informacji przed obywatelami.

eprasa.pl 7696507cdd

50 najbardziej wpływowych POLEK

Fot. Uczelnia Łazarskiego

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

Prasa.pl 769650

50 najbardziej wpływowych POLEK

Fot. Beata Zawrzel/REPORTER

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 7696507cdd

50 najbardziej wpływowych POLEK

37. Barbara Nowacka

Lewicowa polityk, która stała się jedną z głównych twarzy Koalicji Obywatelskiej. Jej głos ma obecnie duże znaczenie w samej Platformie Obywatelskiej, która dokonuje światopoglądowego skrętu w lewo. To właśnie Nowacka była posłanką, która najczęściej brała udział w protestach organizowanych przez Strajk Kobiet. A na nich, w przeciwieństwie do swoich kolegów z Platformy Obywatelskiej, była dobrze przyjmowana. Między innymi dlatego, że jest znana z walki o prawa kobiet.

38. Grażyna Rydzewska

Profesor medycyny, wybitna ekspertka światowej sławy z dziedziny gastroenterologii, leczy m.in. pacjentów z chorobami trzustki, nieswoistymi

eprasa.pl 7696507cdd

50 *najbardziej wpływowych* POLEK

Fot. Archiwum

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 7696507cdd

chorobami zapalnymi jelit, refluksem. Jest prezesem Polskiego Towarzystwa Gastroenterologii. Pracuje w szpitalu MSWiA w Warszawie, który od początku epidemii jest szpitalem jednoimiennym, covidowym. Mimo że leczenie chorób zakaźnych i immunologia nie jest jej „typową” dziedziną, prof. Rydzewska była jedną z pierwszych osób w Polsce, które zainicjowały podawanie osocza ozdrowieńców chorym na COVID-19. Jest niezwykle ceniona przez pacjentów za wnikliwość, walkę o każdego pacjenta i za empatię.

39. Magdalena Biejat

Socjolożka, dziś posłanka z ramienia Lewicy Razem, która jeszcze zanim trafiła na Wiejską, przez lata związana była z organizacjami pozarządowymi. Dziś mówi, że PiS dąży do państwa, w którym „kobiety będą obywatelkami drugiej kategorii”, z czym ona czynnie walczy. Gdy trzeba, także

eprasa.pl 7696507cdd

50 najbardziej wpływowych POLEK

Fot. Adrian Grycuk

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

epras_pl_3696507cdd

wychodząc na ulice. W ostatnich miesiącach było o niej głośno, bo podczas jednej z manifestacji kobiet ws. zakazu aborcji została przez policję zaatakowana gazem, kiedy podejmowała próbę interwencji poselskiej,

40. Krystyna Wechmann

Od lat niekwestionowana liderka najsilniejszej organizacji pacjenckiej w Polsce: Federacji Stowarzyszeń „Amazonki". Jest też jedną z inicjatorek oraz prezesem Polskiej Koalicji Pacjentów Onkologicznych. Wiele lat termu sama pokonała raka piersi, choć dawano jej tylko 5 proc. szans na życie. Wspiera kobiety dotknięte nowotworem, organizuje kampanie profilaktyczne, walczy o dostęp do nowoczesnej diagnostyki i najskuteczniejszych metod leczenia. Z jej zdaniem liczą się kolejni ministrowie zdrowia, wchodzi w skład najważniejszych

eprasa.pl 7696507cdd

50 najbardziej wpływowych POLEK

Fot. Krzysztof Kuczyk / Forum

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 7696507cdd

gremiów pacjenckich. Jest m.in. członkiem Krajowej Rady ds. Onkologii, Zespołu ds. Narodowej Strategii Onkologicznej, Rady ds. Ochrony Zdrowia przy Narodowej Radzie Rozwoju przy Prezydencie. Wiele lat temu zainicjowała ogólnopolską spartakiadę Amazonek. Jest zapaloną wioślarką.

41. Małgorzata Trzaskowska

Wielu widziało w niej pierwszą damę, czyli przeciwieństwo Agaty Kornhauser-Dudy. Niemal od początku kampanii prezydenckiej 2020 r. aktywnie udzielała się publicznie i wspierała kandydaturę męża. Przeprowadzka do Pałacu Prezydenckiego ostatecznie nie doszła do skutku, ale ambitna Ślązaczka pokazała, że w przyszłości może jeszcze stworzyć z Rafałem Trzaskowskim silny polityczny duet i nie być wyłącznie ozdobą wystąpień męża.

eprasa.pl 7696507cdd

50 *najbardziej wpływowych* POLEK

Fot. Facebook

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 7696507cdd

50 najbardziej wpływowych POLEK

Fot. Polsat

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl

50 najbardziej wpływowych POLEK

42. Katarzyna Dowbor

Program, w którym prezenterka dzięki totalnym, organizowanym w ciągu kilku dni, remontom zmienia życie polskich rodzin, jest jednym z największych hitów Polsatu. „Nasz nowy dom” emitowany jest od 2013 roku i przez wszystkie te lata Katarzyna Dowbor wraz z towarzyszącymi jej ekspertami udowadniała, jak realnie wpłynąć można na czyjąś, czasem dość beznadziejną rzeczywistość. Ale Dowbor jest też dobrym duchem każdego z projektów, oazą spokoju i doświadczenia, o które w polskich mediach czasem tak trudno.

eprasa.pl 7696507cdd

50 najbardziej wpływowych POLEK

Fot. Krzysztof Ćwik / Agencja Gazeta

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 7696507cdd

50 najbardziej wpływowych POLEK

43. Małgorzata Kidawa-Błońska

Była kandydatka na prezydenta Polski nie daje o sobie zapomnieć w partii. Bo to zespół pod jej kierownictwem opracował stanowisko PO w sprawie aborcji, które zakłada wprowadzenie przesłanki do przerwania ciąży z powodu trudnych warunków życiowych bądź zagrożenia dla zdrowia psychicznego kobiety. Taką aborcję można byłoby przeprowadzać – w propozycji PO – do 12 tygodnia ciąży.

44. Tisa Żawrocka-Kwiatkowska

Choć dyskusja o prawie aborcyjnym rozpalała do czerwoności w 2020 roku i nic nie wskazuje na to, by miała się zakończyć, na liście „najbardziej wpływowych” musiała znaleźć się

eprasa.pl 7696507cdd

50 *najbardziej wpływowych* POLEK

Fot. Fundacja Gajusz

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 7696507cdd

50 najbardziej wpływowych POLEK

kobieta, która zamiast na słowach, skupia się na czynach. W czasie, gdy wszyscy dookoła dyskutują o tym, czy przywrócenie tzw. kompromisu aborcyjnego ma sens i jak zorganizowana miałaby być pomoc dla kobiet, które planują urodzić śmiertelnie chore dzieci, Tisa Żawrocka-Kwiatkowska w Łodzi kolejnym ciężarnym oferuje pomoc w założonym przez siebie hospicjum perinatalnym. Ale Żawrocka-Kwiatkowska pomaga nie tylko w organizacji narodzin dzieci z wadami letalnymi, ale także w ramach założonej przez siebie Fundacji „Gajusz” prowadzi hospicjum dziecięce i ośrodek preadopcyjny.

eprasa.pl 7696507cdd

50 najbardziej wpływowych POLEK

Fot. Materiały prasowe

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

50 najbardziej wpływowych POLEK

45. Irena Walecka

Profesor medycyny, wybitna ekspertka z zakresu dermatologii, wenerologii, zdrowia publicznego, balneologii i medycyny fizykalnej. Od wielu lat jest mazowieckim konsultantem w dziedzinie dermatologii i wenerologii, kieruje Kliniką Dermatologii w szpitalu MSWiA w Warszawie. Z jej inicjatywy powstały nowe centra dermatologiczne, m.in. Centrum Derma-tochirurgii i Nowotworów Skóry, Centrum Alergicznych Chorób Skóry. Wdrożyła specjalne ścieżki diagnostyczne dla pacjentów po transplantacji nerek, trzustki i serca w ramach diagnostyki zmian skórnych u pacjentów leczonych immunosupresją. Od początku epidemii COVID interesuje się m. in. diagnostyką zmian skórnych w COVID. Cieszy się ogromnym uznaniem, szacunkiem i sympatią pacjentów, mocno wspiera organizacje pacjentów, zwłaszcza chorych na łuszczycę.

eprasa.pl 7696507cdd

50 najbardziej wpływowych POLEK

Fot. Jacek Dominski/REPORTER

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 7696507cdd

50 najbardziej wpływowych POLEK

46. Joanna Kurska

Obecna żona prezesa telewizji publicznej przez wiele lat pracowała jako dziennikarka w mediach, w radiu i telewizji. Kilka lat temu, gdy rozpisywano się o jej związku z Jackiem Kurskim, odeszła ze stanowiska dyrektor programowej TVP. Choć nie jest już odpowiedzialna za wdrażanie strategii wizerunku stacji, w kuluarach mówi się, że wciąż ma duży wpływ na dobór produkcji, które pojawiają się w ramówce telewizji, a jej sympatie przekładają się na to, co ostatecznie serwowane jest widzom TVP.

47. Małgorzata Gersdorf

W latach 2014-2020 pierwsza prezes Sądu Najwyższego i z urzędu przewodnicząca Trybunału Stanu. Miesiąc temu została laureatką

eprasa.pl 7696507cdd

50 najbardziej wpływowych POLEK

Fot. Grzegorz Roginski

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

holenderskiej nagrody praw człowieka. Po raz pierwszy Medal Gezów otrzyma osoba walcząca o przestrzeganie praw człowieka w UE.

48. Maja Ostaszewska

Aktorka wybitna i subtelna. Ma na koncie wiele ważnych ról teatralnych i filmowych oraz nagród. Jest buddystką, wegetarianką, aktywistką społeczną. Kiedy tylko ma okazję, zabiera głos w sprawie liberalizacji prawa aborcyjnego, często i zdecydowanie wypowiada się o prawach człowieka, potrzebie solidarności kobiet, o odpowiedzialności i konieczności empatii. Miesiąc temu nawoływała na swoim Facebooku: „ NIE dla fanatyzmu! NIE dla fundamentalizmu!!! Kobiety nigdy się nie poddadzą. Jesteśmy silne, mądre i potrafimy decydować o sobie”.

eprasa.pl 7696507cdd

50 najbardziej wpływowych POLEK

Fot. TIZIANA FABI/AFP/East News

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 7696507.sdd

50 najbardziej wpływowych POLEK

Fot. TVP

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 7696507cdd

50 najbardziej wpływowych POLEK

49. Danuta Holecka

„Co zrobić, żeby rzeczywiście to pan wygrał?” – to pytanie zadane przez Danutę Holecką Andrzejowi Dudzie na zakończenie kampanii wyborczej w 2020 r., najlepiej oddaje zmiany, jakie zaszły w telewizji publicznej pod rządami Zjednoczonej Prawicy. Danuta Holecka jest jedną z najważniejszych twarzy tych zmian. Związana z TVP od wczesnych lat 90., gwiazdą pierwszej wielkości stała się dopiero w ostatnich latach. Każdego dnia kierowane i prowadzone przez nią „Wiadomości” ogląda prawie 2,5 mln Polaków. A Holecka dba, żeby żaden z oglądających nie zwątpił w słuszność kierunku obranego przez władzę.

eprasa.pl 7696507cdd

50 najbardziej wpływowych POLEK

Fot. Jakub Szymczuk/KPRP

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 7696507cdd

50 najbardziej wpływowych POLEK

50. Agata Kornhauser-Duda

Ostatnie miejsce, bo Pierwsza Dama jest ostatnią osobą, która ma wpływ na los polskich kobiet. Nie zabierała głosu podczas protestów. Nie komentowała wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Na zarzuty, że jest znana głównie ze swojego milczenia Agata Kornhauser-Duda odpowiada, że nie udziela wywiadów i nie wypowiada się do mediów. Prosi dziennikarzy, żeby uszanowali jej wybór. Jednak ważnych spraw nie komentuje nawet bez udziału mediów. A mogłaby, i zresztą przecież powinna mieć, ważny głos i duży wpływ na to, co dzieje się w kraju.

eprasa.pl 7696507cdd

LUKSUS. INWESTYCJA, KTÓRA SIĘ OPŁACA

Fot. Łukasz Zandecki

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 7696507cdd

Luksusowa nieruchomość jako alternatywa dla lokat? Prognozy na 2021 rok potwierdzają – **TO DOBRY MOMENT, BY KORZYSTNIE PRZECHOWAĆ KAPITAŁ.**

Tekst: **Zofia Szkarłat**

W minionym roku wyraźnie zauważalny stał się wzrost zainteresowania inwestycjami na rynku nieruchomości. Inwestorzy myślą o korzystnym przechowaniu kapitału. Oprocentowanie depozytów jest zdecydowanie niższe niż inflacja, która już jest najwyższa w UE, do tego dochodzą prognozy zapowiadające osłabienie złotego. Zamożni Polacy poszukują więc alternatywy dla kont bankowych (koszty ich utrzymania także rosną) czy lokat.

eprasa.pl 7696507cdd

Dobry moment na zakup

Doskonałą alternatywą dla lokowania gotówki w bankach jest luksusowa nieruchomość, jednak podaż spada w tym segmencie z miesiąca na miesiąc. Inwestorzy wiedzą, że liczba planowanych luksusowych realizacji nie wzrasta, a wyprodukowanie nowych zajmie kilka lat. Wówczas ceny tych nieruchomości będą znacznie wyższe. Może się okazać, że 2021 rok to ostatni moment, aby zainwestować w luksusowe apartamenty na rynku pierwotnym, cieszyć się niskim ryzykiem i satysfakcjonującym zwrotem z inwestycji. Obserwacja światowych rynków w segmencie luksusowym pozwala przypuszczać, że po zamknięciu sprzedaży np. ZŁOTEJ 44 wartość jej apartamentów z rynku wtórnego poszybuje w górę. To dobry moment, aby nabyć nieruchomość właśnie teraz, gdy jej cena uwzględnia koszty materiałów sprzed kilku lat, a zarazem utrzymuje najwyższą jakość surowców.

Zdaniem ekspertów, a także inwestorów, luksusowy apartament jest tym aktywem, który nie będzie

eprasa.pl 7696507cdd

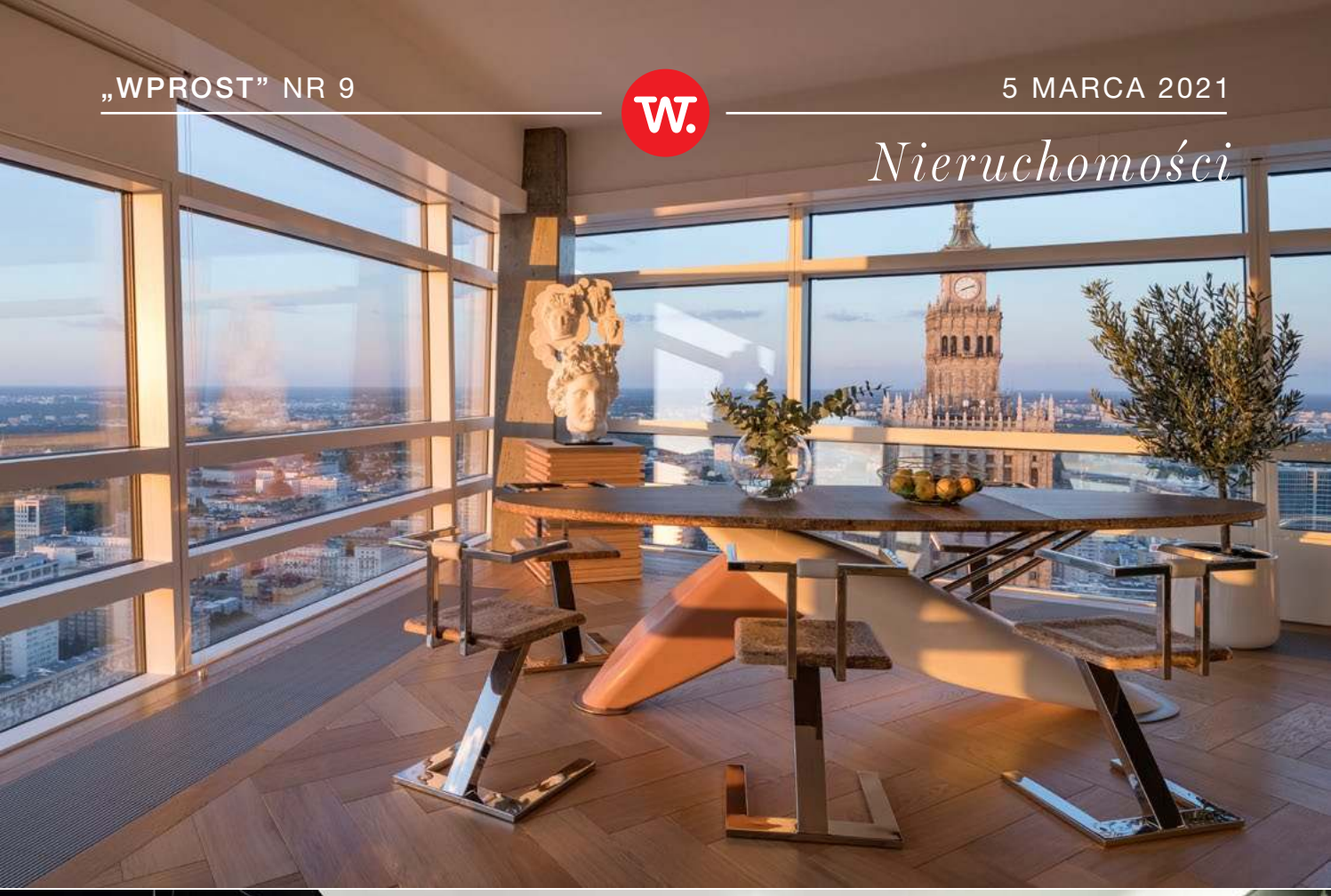

Fot. Łukasz Zandecki

eprasa.pl 7696507cdd

tracił na wartości w najbliższych latach. JLL, firma specjalizująca się w wieloaspektowych analizach rynku nieruchomości, przeanalizowała ceny luksusowych apartamentów w Warszawie w oparciu o metodologię indeksu Case-Shiller. Sprawdzono zmiany wartości apartamentów, porównując ceny transakcyjne osiągane przez wybrane lokale na rynku wtórnym z ceną zakupu apartamentu na rynku pierwotnym od 2009 roku.

> *Analiza pokazała, że wartość nieruchomości luksusowych rosła w ostatnich latach przeciętnie o 6,2 proc. rocznie, a czasem wzrost ten przekraczał nawet* **10 PROC. ROCZNIE.**

W 2020 roku wzrosło zainteresowanie dużymi apartamentami. Średnia powierzchnia sprzedanych apartamentów w ZŁOTEJ 44 w 2020 roku była o 30 proc. wyższa niż w 2019 roku i wyniosła około 150 mkw. Ten trend prawdopodobnie utrzyma się w 2021

eprasa.pl 7696507cdd

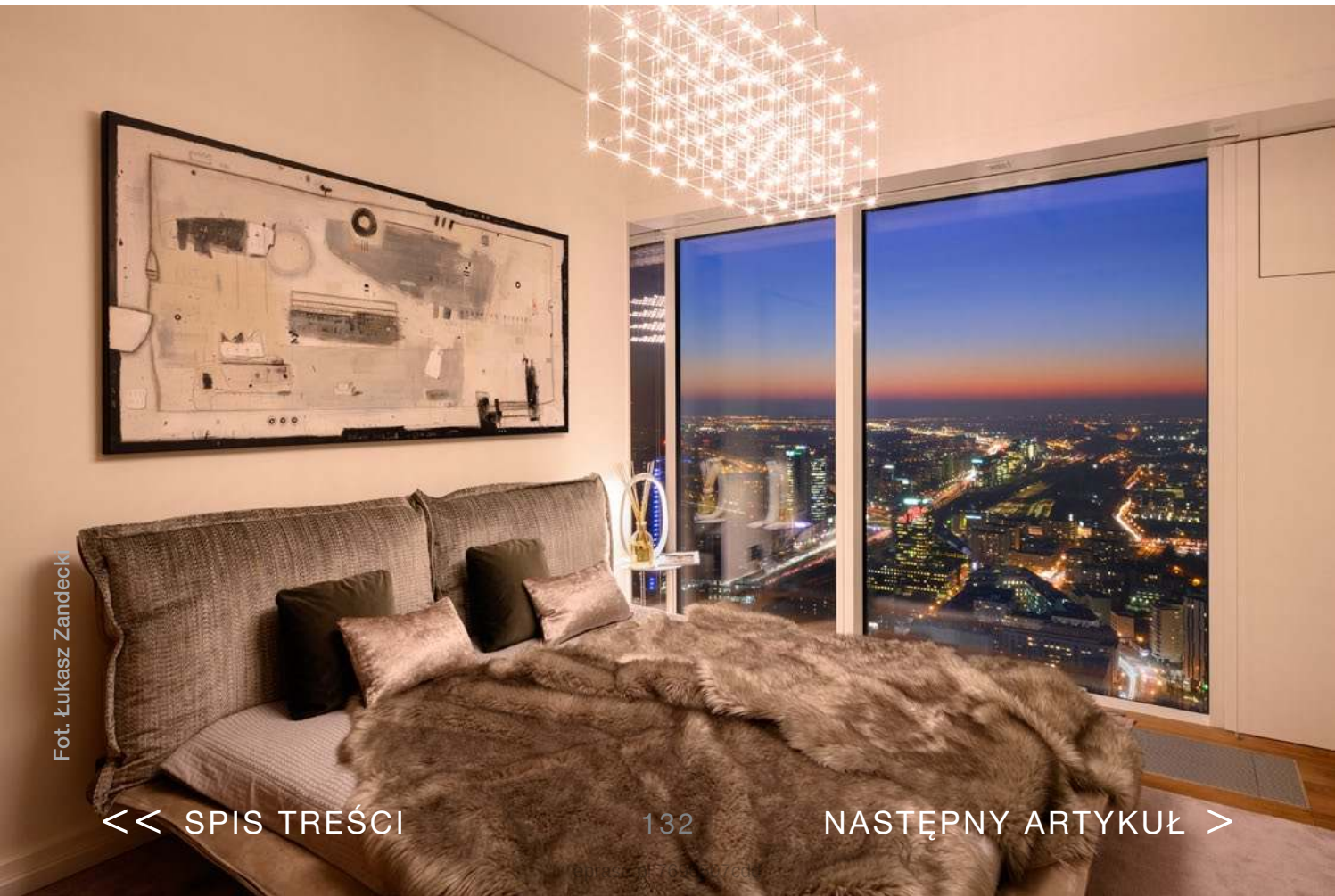

Fot. Łukasz Zandecki

roku. Duże apartamenty pozwalają komfortowo pracować z domowego biura, uczyć się zdalnie czy spędzać czas z rodziną.

Liczy się jakość życia

Kondycja fizyczna, dbałość o zdrowie i komfort to silne trendy na najbliższy rok. O luksusowej nieruchomości możemy mówić, jeżeli spełni ona określone warunki, między innymi te, które wpływają na dobre samopoczucie i wellbeing mieszkańców. To m.in. basen, profesjonalnie wyposażona siłownia, sala fitness, SPA czy sale masażu. Jakość życia, dbałość o komfort mieszkańców to nowa definicja luksusu. Liczne, niespotykane w skali Europy udogodnienia, są dostępne w ZŁOTEJ 44 na piętrze wspólnym o powierzchni 1800 mkw. To właśnie możliwość korzystania z basenu (o imponującej długości 25 m), siłowni, sauny, sali fitness czy SPA często determinuje decyzję o inwestycji w luksus.

W nadchodzących latach przedsiębiorcy będą prowadzić swoje biznesy bardzo dynamicznie. Kontakty

eprasa.pl 7696507cdd

Nieruchomości

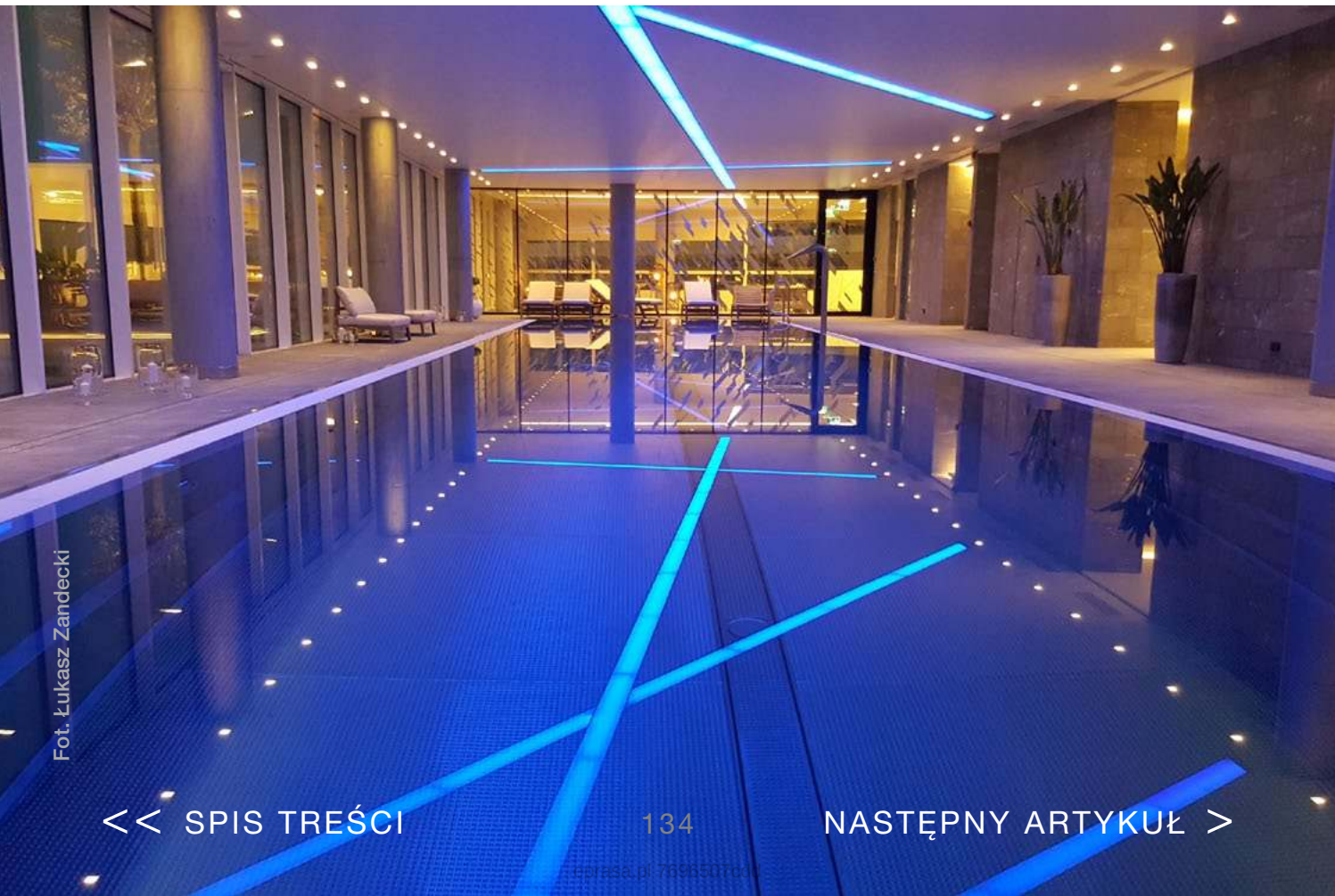

Fot. Łukasz Zandecki

i networking są niezwykle istotne w sprawnym i efektywnym zarządzaniu firmami. Obecnie bardzo zamożni przedsiębiorcy często posiadają kilka domów i apartamentów nie tylko w Polsce. Topowa lokalizacja w stolicy np. ZŁOTEJ 44 to możliwość korzystania z infrastruktury – lotnisko międzynarodowe czy obsługujące samoloty prywatne oraz dworzec kolejowy znajdują się w niedalekim sąsiedztwie i są świetnie skomunikowane z apartamentowcem. Mieszkańcy ZŁOTEJ 44 jako społeczność Club 44 mają możliwość pozyskania kontaktów, wzięcia udziału w ekskluzywnych przedsięwzięciach organizowanych specjalnie dla nich, co sprzyja networkingowi i wpływa na rozwój biznesu. Na uwagę rodzin z dziećmi zasługuje też szeroka oferta najlepszych w Polsce szkół i uczelni.

Artykuł promocyjny

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 7696507cdd

Kraj

PREMIER REALIZUJE CELE

Fot. Shutterstock

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 7696507cdd

O tym, że **SZEF RZĄDU NIE MA PROBLEMU, ŻEBY PISAĆ DO WSPÓŁPRACOWNIKÓW O RÓŻNYCH PORACH**, *co będzie robił, gdy Mateusz Morawiecki przestanie być premierem. Oraz, że rząd bardziej niż kupić chińską szczepionkę chce docisnąć aktualnych producentów i że sprzeciw ziobrystów przy głosowaniu nad funduszem odbudowy będzie manifestacją, która w praktyce nie będzie miała znaczenia – mówi w rozmowie z „Wprost” rzecznik rządu* **PIOTR MÜLLER**.

Rozmawiała **Joanna Miziołek**

Trzeba Panu współczuć?

Współczuć? Dlaczego?

Podobno współpracownicy premiera mają ciężko.

Każdy, kto znał premiera Morawieckiego wcześniej, wiedział, na co się pisze. Ma dużo więcej ener-

eprasa.pl 7696507cdd

gii niż ja – 32-latek. Zawsze wydawało mi się, że jestem bardzo wytrzymałym człowiekiem. Dosyć szybko zweryfikowała to praca przy premierze. To było dla mnie zaskoczenie. Premier nie ma problemu, żeby pisać o dowolnych porach z konkretnymi zadaniami. Czasem jest komfort czasowy i mam kilka godzin na odpowiedź, a znacznie częściej są to palące tematy. Dzięki temu wiele kwestii jest realizowanych

Piotr Müller

- prawnik, rzecznik prasowy rządu Mateusza Morawieckiego. Wcześniej sekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Poseł na Sejm VIII i IX kadencji.

eprasa.pl 7696507cdd

bez zbędnej zwłoki. To bardzo skuteczny model działania.

Myślał Pan już o tym, co będzie Pan robił po tym, jak Mateusz Morawiecki przestanie być premierem?

Nie zastanawiałem się nad tym. Liczę, że to jeszcze dłuższa perspektywa polityczna.

Ale jakieś plany Pan ma?

Myślę raczej w ten sposób, że znajdzie się jakiś odcinek do zagospodarowania i pójdę tam gdzie los poniesie.

To może Europarlament, do którego Pan już kandydował?

Dopóki rząd jest w rękach Zjednoczonej Prawicy, dopóki sił wystarcza i dopóki szefowie uważają, że można realizować misję w rządzie, to działamy. Wcześniej byłem wiceministrem nauki, teraz jestem rzecznikiem rządu. Ostatnio nawet analizowałem losy poprzednich rzeczników rządu i faktycznie nie były to długie „żywoty”.

Rząd Donalda Tuska długo miał za rzecznika Pawła Grasia.

eprasa.pl 7696507cdd

To był absolutny rekordzista. Myślę, że tak długo nie wytrwam (śmiech).

Pewna analogia do Donalda Tuska jednak jest. W „Super Expressie” opisano plan na przyszłość Mateusza Morawieckiego. I zakładał on karierę zagraniczną. Ile jest w tym prawdy?

W ogóle nie sięgam myślami w tak dalekie perspektywy. Uważam, że dużo więcej jest do zrobienia na miejscu. A trzeba podkreślić, że premier realizuje też tematy zagraniczne. Za sprawność poruszania się po salonach europejskich jest ceniony nawet przez swoich oponentów.

Mija równo rok od momentu, kiedy dowiedzieliśmy się w Polsce o pacjencie zero chorym na koronawirusa. W jaki sposób przez ten czas zmieniła się praca w kancelarii?

Drastycznie. W szczególności w komunikacji rządu praktycznie nie ma innego tematu niż Covid-19. Jednak powoli na agendę polityczną chcemy wprowadzać nowe kwestie.

eprasa.pl 7696507cdd

> *„Nowy Ład”* **JEST PRÓBĄ RESTARTU PROGRAMOWEGO,** *który ma być wyjściem poza tematykę Covid-19, choć oczywiście jest nieuchronnie z nią powiązany.*

Nie ukrywam, że przesunęliśmy jego publikację zewzględunaepidemięorazwyzwaniazwiązanezprogramem szczepień. Trudno rozpoczynać taki temat podczas trzeciej fali pandemii, ale też nie można czekać z pokazaniem nowego programu w nieskończoność.

To kiedy „Nowy Ład” i co w nim będzie?

W drugiej połowie marca, ale milczę jak grób na temat tego co w nim będzie poza tym jednym aspektem, który jest oczywisty – tj. związany ze służbą zdrowia. Na pewno przedstawimy cały nowy plan dotyczący zmian w służbie zdrowia, jej lepszej organizacji i finansowania – w tym procesu cyfryzacji prowadzącego do łatwiejszego dostępu do usług medycznych.

eprasa.pl 7696507cdd

Co się udało, a co nie po roku rządzenia w pandemii?

To co było dużym wyzwaniem to rozbicie ministerialnych „silosów”, przyzwyczajenia, że każdy działa sektorowo. To w dużej mierze się udało dzięki posiedzeniom Rządowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego, którym przewodniczy premier. Natomiast trudem była, i jest, przewidywalność rozwoju epidemii. Tutaj, niestety, cały świat co chwilę odbiera solidną lekcję pokory. Choć przyznam, że przewidywalność jest teraz większa m.in. dzięki modelom matematycznym, które opracowuje kilka różnych zespołów, w tym ICM Uniwersytetu Warszawskiego.

To co wiemy? Kiedy według modeli skończy się epidemia?

Według modelu zakładającego, że nie pojawi się nowa mutacja i poziom szczepień będzie postępował, to poziom zachorowań powinien być zdecydowanie niższy w czerwcu, lipcu. Wtedy spłaszczenie epidemii ma być na poziomie do 2 tys. przypadków

eprasa.pl 7696507cdd

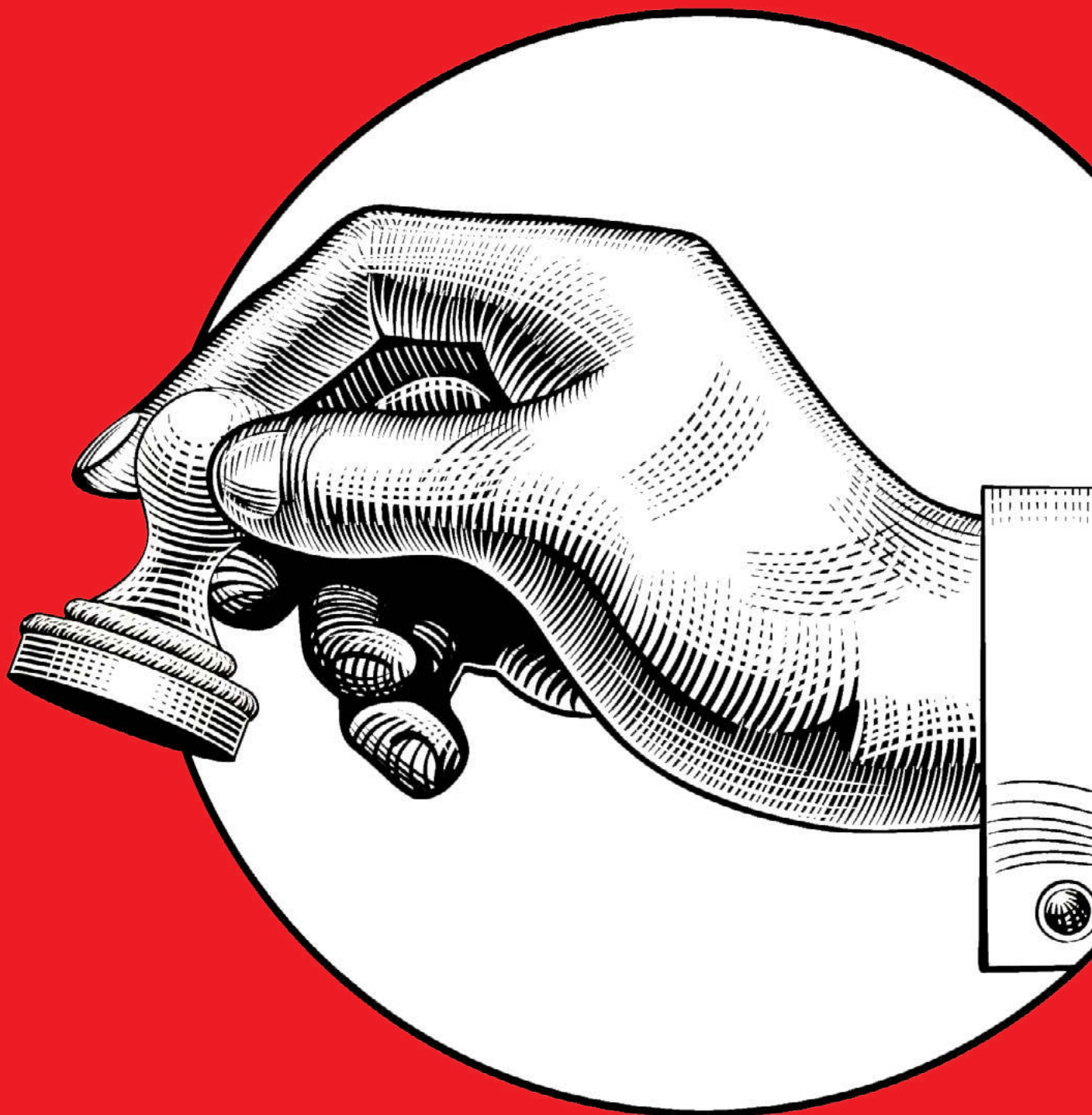

Fot. Shutterstock

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 7696507cdd

dziennie, ale... jest tyle zmiennych, które nagle się mogą pojawić, że podchodzimy do tego bardzo ostrożnie.

Czyli na wakacje znów wypłaszczenie.

> *Już wiele osób się cieszyło, że epidemia się kończy i nawet były do tego obiektywne przesłanki. A potem* **BYŁY ZARZUTY WOBEC NAS,** *że ogłaszamy zakończenie epidemii.*

Epidemia kończyła się na wybory.

Opozycja może tak mówić. Ale faktem jest, że mieliśmy wtedy sytuację 300-500 zakażeń dziennie. Gdyby dzisiaj był taki poziom, to nie jeden by się ponownie cieszył.

Profesor Krzysztof Simon mówi, że Covid nie zniknie nigdy.

To jest niewykluczone. Pytanie czy to będzie wpływało na życie gospodarcze i społeczne oraz w jakim zakresie. Wszystko wskazuje na to, że da się

eprasa.pl 7696507cdd

je tak zorganizować, żeby koronawirus nas nie ograniczał. Może się okazać, że zgodnie z tym co mówią specjaliści, szczepionki i monitorowanie systemu zachorowań zostaną z nami na dużo dłużej niż nam się wydaje.

Szczepienia trzeba będzie powtarzać co roku?

Być może będą potrzebne regularne szczepienia. Na to wskazuje część naukowców. Pojawiają się do nas zarzuty, że mówimy o czymś, a później się z tego wycofujemy – jak w przypadku maseczek. Ale to pokaz wielkości, jak i słabości, ludzkiej cywilizacji. Wiedza, którą mamy na początku jest szybko weryfikowana przez rzeczywistość i nauka rozwija się na tyle szybko, żeby to poprawiać. To, że mamy w niecały rok szczepionkę przeciwko wirusowi, który rozpoczął epidemię, to gigantyczny sukces ludzkości. Gdyby wirus pojawił się w latach 90., gdy mobilność była już bardzo wysoka, mielibyśmy szybko rozwijającą się epidemię, przy jednoczesnym braku narzędzi do sprawnego przygotowania szczepionki, do monitowania przypadków w całym kraju, do błyskawicz-

eprasa.pl 7696507cdd

nej komunikacji, w tym systemów informatycznych, które pozwalają np. na monitorowanie sytuacji w szpitalach, czy przestrzeganie kwarantanny. Wtedy bylibyśmy w dużo gorszej sytuacji.

Dlaczego priorytetowo szczepicie wykładowców akademickich pracujących zdalnie?

To faktycznie budzi duże emocje społeczne i jest dla mnie, jako dla osoby odpowiadającej za komunikację, niezwykle trudne. Szczepionka Pfizer i Moderna może być podawana osobom w każdym wieku. Niestety, dostawy tych szczepionek są ograniczone, więc nie da się wszystkich zaszczepić w odpowiednio krótkim czasie. Jednocześnie mamy zapasy AstraZeneka – szczepionki niereko-mendowanej wpierw dla osób powyżej 65. roku życia, a teraz powyżej 69. roku życia (po zmianie rekomendacji Rady Medycznej). W związku z tym szczepionki trzeba było wykorzystać w innych grupach niż 70. plus. W grupie priorytetowej etapu pierwszego, prócz seniorów, są nauczyciele, służby mundurowe oraz osoby przewlekle chore

eprasa.pl 7696507cdd

poniżej 69. roku życia. Pytanie brzmi w jaki sposób wykorzystywać AstraZeneka.

Pytanie brzmi: dlaczego w pierwszej kolejności przed osobami przewlekle chorymi są szczepieni wykładowcy akademiccy pracujący zdalnie. Minister Czarek w ubiegły piątek wydał rozporządzenie, że praca na uczelniach będzie online do 30 września. Tym samym zdrowy trzydziestolatek, prowadzący zajęcia na zoomie jest szybciej zaszczepiony, niż np. 69-latek z chorym sercem.

Po pierwsze trzeba zaznaczyć, że osoby przewlekle chore będą szczepione szczepionkami Moderny oraz częściowo Pfizera. Więc tutaj też nie było możliwości zmiany kolejności ze względu na posiadaną liczbę szczepionek. Dodatkowo cały proces, niestety, nie jest logistycznie prosty – wszystkie zmiany generują przesuwanie terminów dziesiątek, a nawet setek tysięcy osób, które miały już umówione terminy.

Zamierzacie kupić chińską szczepionkę, czy to rodzaj gry z Komisją Europejską by wywierała większy nacisk na producentów?

eprasa.pl 7696507cdd

Najlepszym sposobem byłoby dociśnięcie aktualnych dostawców, lub skorzystanie z propozycji premiera Mateusza Morawieckiego dotyczącej realizacji patentu przymusowego, co spotkało się z emocjami na Radzie Europejskiej.

> *Takie rozwiązanie zakładałoby* **PODZIELENIE SIĘ PATENTEM,** *który bardzo często został uzyskany dzięki współfinansowaniu badań ze środków publicznych.*

AstraZeneka już zadeklarowała, że podzieli się patentem. Niedawno usłyszeliśmy, że Polska ma dołączyć do krajów, w których produkowana będzie szczepionka przeciwko Covid.

To bardzo dobra informacja. Sytuacja wygląda teraz tak, że są na terenie Unii Europejskiej fabryki, które mogłyby podjąć się produkcji szczepionek, ale nie mają na nie patentu. W sytuacji nadzwyczajnej w której jesteśmy, w światowej epidemii, warunki

eprasa.pl 7696507cdd

dyktują nam międzynarodowe korporacje. To kuriozum! Stąd mocny nacisk z naszej strony. Myślę, że perspektywa wciągnięcia w szerszym zakresie szczepionek chińskich na obszar europejski zmotywuje partnerów z Komisji Europejskiej by poczynili większe starania wobec producentów. Aczkolwiek nie wykluczamy wariantu zakupu chińskich szczepionek. Natomiast teraz na horyzoncie pojawiła się dobra informacja, co do możliwości produkcji szczepionki w Polsce. Polski Fundusz Rozwoju zagwarantował odpowiednie środki, aby firma Mabion rozpoczęła przygotowania do produkcji w Polsce amerykańskiej szczepionki firmy Novavax.

A nie sądzi Pan, że Polacy będą się bali przyjąć chińską szczepionkę? W dodatku nie została ona zaakceptowana przez Europejską Agencję Leków.

Kraje Unii Europejskiej, takie jak Węgry czy Słowacja, już podejmują podobne działania. To nie byłby tylko polski problem. Nic dziwnego, że kraje UE szukają sposobu by poradzić sobie w trudnej sytuacji, skoro Komisja Europejska nie podołała. Natomiast

eprasa.pl 7696507cdd

podkreślę, że decyzji co do zakupu chińskiej szczepionki nie tym etapie nia ma.

Ilu zachorowań spodziewacie się w apogeum pandemii, na przełomie marca i czerwca?

To wszystko jest uzależnione od tego, w jaki sposób będą wyglądać zachowania społeczne. Maksymalny wariant nie przekracza dwudziestu pięciu tysięcy. Oczywiście to przy założeniu, że nie poluzujemy obostrzeń lub nie zmieni się radykalnie poziom udziału nowych mutacji wirusa.

Podczas ogłaszania stu dni solidarności, które już się skończyły, przedstawiliście plan luzowania i zaostrzania obostrzeń ze względu na liczbę zakażeń. Dlaczego skoro dziś zaostrzacie obostrzenia regionalnie, regionalnie też ich nie luzujecie tam, gdzie jest mniej zakażeń?

ZARZĄDZAMY RYZYKIEM. *Na tym etapie nie jesteśmy w stanie podjąć takiej decyzji, ponieważ dynamika wzrostu zachorowań jest za duża.*

eprasa.pl 7696507cdd

Kraj

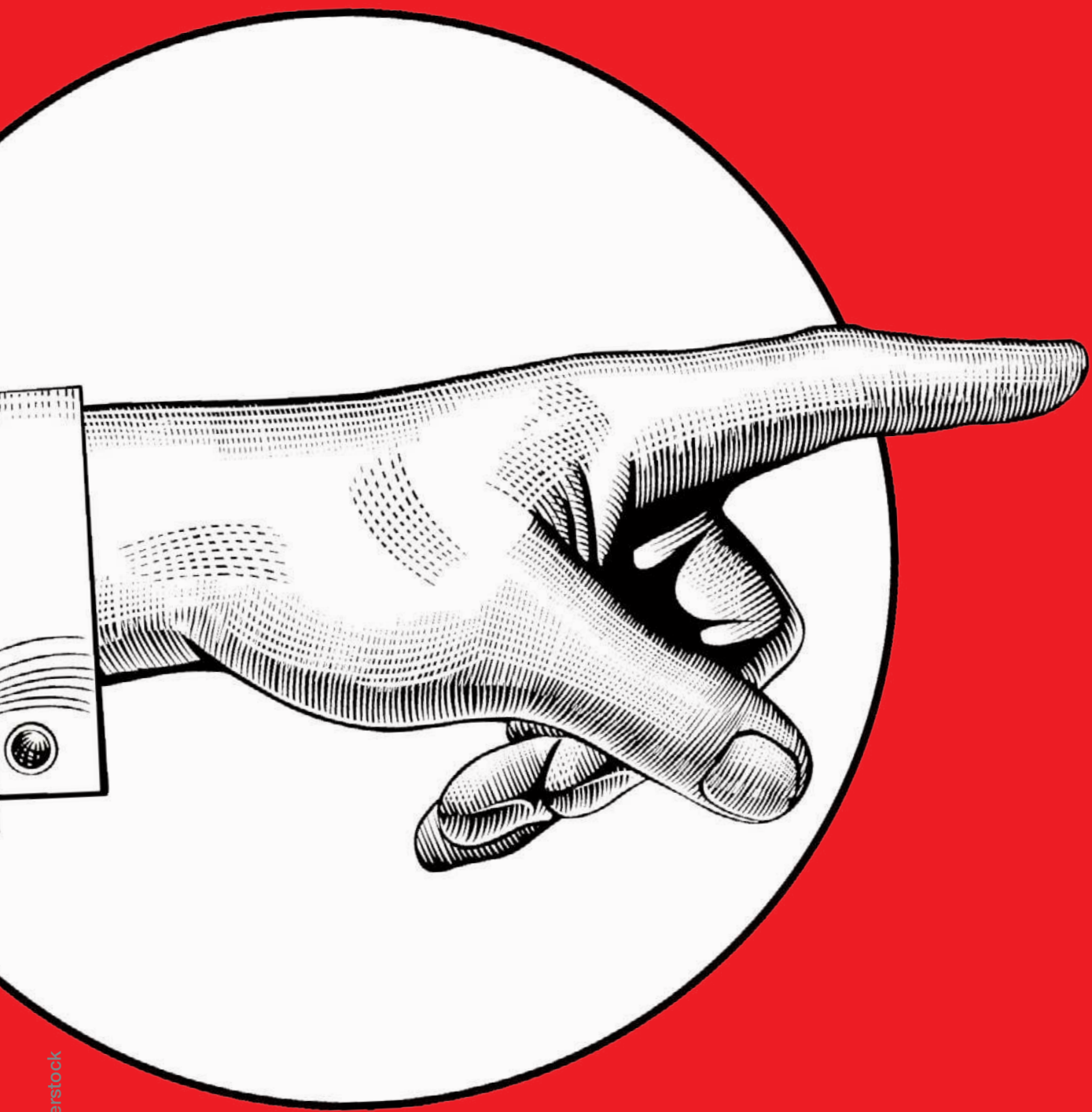

Fot. Shutterstock

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 7696507cdd

Dlaczego nie wprowadziliście twardego lockdownu jak Niemcy, Wielka Brytania?

Większość mediów twierdzi, że był. Wystarczy poczytać nagłówki z prasy z wiosny, czy grudnia ubiegłego roku.

Przestraszyliście się? Słuchacie się mediów?

Nie, nie słuchamy się mediów. Musimy patrzeć na epidemię w całym kontekście, również społecznym i gospodarczym. Zresztą nie tylko dla gospodarki epidemia ma złe skutki, ale i dla zdrowia psychicznego, szczególnie dzieci. Szykujemy całe wsparcie psychologiczne ich powrotu do szkół. Samo otwarcie placówek nie wystarczy. Potrzebne będzie duże wsparcie. Przez dłuższy czas będziemy wychodzić z różnic, które powstały ze względu na zamknięcie szkół. Nie możemy na to biernie patrzeć.

Restauratorzy czują się przez rząd pominięci. Dlaczego im tak mało pomagacie?

Stwierdzenie, że są pominięci jest nieprawdziwe. Możemy dyskutować czy jest to wystarczająca

eprasa.pl 7696507cdd

pomoc, bo dużo zależy od indywidualnego przypadku. Natomiast co do nieprawdziwości takiego stwierdzenia, to pierwszy z brzegu przykład to restauracja, w której był kręcony jeden ze spotów promujących tarczę antykryzysową. W internecie pojawiły się zarzuty, że nie dostała pomocy z tarczy. Tymczasem 850 tys. złotych zostało skierowane do tej firmy.

Kiedy otworzycie restauracje?

Tutaj niestety zawsze pojawi się z naszej strony zastrzeżenie, że jest to zależne od sytuacji epidemicznej. Jeżeli wszystko będzie szło zgodnie z planem to przełom wiosny i lata jest realny.

Jak długo u nas będą trwały obostrzenia?

Decyzje o obostrzeniach będą podejmowane w cyklach tygodniowych lub dwutygodniowych i na ten moment będą dotyczyły poszczególnych regionów. W związku z rozwijającym się programem szczepień z większym optymizmem patrzymy na okres później wiosny i lata.

eprasa.pl 7696507cdd

Ryszard Terlecki powiedział ostatnio, że koalicjanci pokazali PiS figę, więc dostaną po łapkach? Jak wyobraża sobie Pan to dawanie po łapakach? Napięć jest u was sporo.

Jak widać pojawiają się napięcia w obozie Zjednoczonej Prawicy ze strony naszych koalicjantów. Marszałek Terlecki jest na tyle doświadczonym politykiem, że jest w stanie ocenić kiedy pewne linie są przekraczane i kiedy trzeba zwrócić uwagę koalicjantom. Z niepokojem obserwuję to, że pojawiają się między nami konflikty, które nie zawsze wynikają z różnic programowych, ale pewnej konkurencji. One zaczynają się ostatnio zbyt mocno uwypuklać, zarówno po stronie Solidarnej Polski, jak i Porozumienia.

Jak to się skończy?

Mam nadzieję, że mimo wszystko uspokojeniem nastrojów. Liczę na to, że po zakończeniu epidemii sytuacja w Zjednoczonej Prawicy się zmieni. Jesteśmy dokładnie rok od wybuchu epidemii w Polsce. Nastroje społeczne nie są łatwe, a w rządzie też

eprasa.pl 7696507cdd

pracują ludzie i na nas się to też przekłada. Wierzę, że gorąca atmosfera ochłonie. Tym bardziej, że przed nami jest szansa na kilka lat najwyższych nakładów na inwestycje w Polsce. Będziemy mieli rekordowe inwestycje infrastrukturalne, wynikające ze środków unijnych i własnych środków w ramach Nowego Ładu.

Jakie będą konsekwencje po zapowiadanym przez ziobrystów sprzeciwie przy głosowaniu nad funduszem odbudowy?

Myślę, że to błąd. To, co się udało wynegocjować premierowi Morawieckiemu na szczycie Unii Europejskiej zapewni kilka lat największych inwestycji dla Polski, które pozwolą nam poczynić duży postęp w zakresie infrastruktury drogowej, cyfryzacji państwa, transformacji energetycznej. Może skorzystać na tym sądownictwo w zakresie informatyzacji, choćby w procesie doręczeń, systemów ewidencyjnych itd.

Ale ja pytałam o konsekwencje dla ziobrystów? Będą?

eprasa.pl 7696507cdd

Mam nadzieję, że nic takiego się nie zadzieje, bo to by powodowało kolejne emocje w obozie Zjednoczonej Prawicy, które nie pomagają w jedności. Nie spodziewam się, żeby Sejm odrzucił ten projekt, więc będzie to pewnego rodzaju manifestacja, która w praktyce nie będzie miała znaczenia.

Co jeśli opozycja nie zagłosuje za funduszem odbudowy w Sejmie? Już apelują w sprawie regionalnego podziału środków.

Oni chcą mieć koperty regionalne. A fundusz odbudowy ma charakter strukturalny i horyzontalny. Jest programowany na poziomie krajowym, ale korzystają na nim wszystkie regiony w Polsce przystępując do konkursów. Rozumiem, że

> *Platforma czy inne partie chcą po raz kolejny wbijać klin pomiędzy strukturę rządową a samorządową. Ale* **IM SIĘ TO NIE UDA.**

eprasa.pl 7696507cdd

Może myślą, że w ten sposób środki będą efektywniej wykorzystywane?

Nie. Myślę, że chodzi tu raczej o partykularne interesy.

Wyrok TSUE dotyczący nominacji do Sądu Najwyższego jest niekorzystny dla Polski. Nie obawiacie się powiązania mechanizmu praworządności z funduszami europejskimi? Mogą nam je odebrać?

Oczywiście część osób w Unii Europejskiej marzy o takim mechanizmie. Obawiam się tego nie tylko z punktu widzenia Polski, ale całej UE. To jest mechanizm, który od środka będzie powodował pewnego rodzaju pęknięcia w strukturze unijnej. Część osób zrozumiała to na szczycie w grudniu, dzięki czemu w konkluzjach Rady Europejskiej odpuszczono daleko idące stwierdzenia. Niestety, brukselska biurokracja próbuje się wykazać w obszarach konfliktu politycznego. Wynika to z tego, że nie wychodzi jej działanie w sprawach zasadniczych – np. tworzenia optymalnego, otwartego mechanizmu gospodarczego w całej UE.

eprasa.pl 7696507cdd

Czyli uważa Pan, że TSUE będzie wydawać wyroki, które nie będą miały znaczenia dla Polski?

Liczę, że polskie sądy zastosują tu jasne orzecznictwo Trybunały Konstytucyjnego. Wyrok TSUE potwierdza to samo co do tej pory mówiła Unia Europejska. Niebezpieczne stwierdzenie, które tam zapisano, dotyczy tego, że prawo europejskie jest ponad konstytucją. Ale to w orzecznictwie TSUE pojawia się od kilkudziesięciu lat. Spory prawne dotyczące suwerenności państw członkowskich w zakresie kompetencji nieprzekazanych na rzecz Unii Europejskiej występowały w wielu krajach Unii Europejskiej. Były one jednak jednoznacznie rozstrzygane i wskazywały na nadrzędność norm konstytucyjnych nad prawem europejskim. Takich jednoznacznych rozstrzygnięć dokonały m.in. właściwe sądy lub trybunały w takich państwach jak Niemcy, Francja, Włochy, Dania, Czechy itd.

W celu zachowania stabilności i jasności systemu prawnego w Polsce, premier skieruje do Trybunału

eprasa.pl 7696507cdd

Konstytucyjnego wniosek dotyczący kompleksowego rozstrzygnięcia kwestii kolizji norm prawa europejskiego z Konstytucją RP.

Premier będzie zaangażowany w kampanię w Rzeszowie?

Zapewne tak.

I kolejna oś sporu miedzy Solidarną Polską i PiS.

Solidarna Polska wyszła poza ustalone ramy, ogłaszając swojego kandydata bez konsultacji. Ciężko się w ten sposób z nimi dyskutuje.

Zaczęliśmy od premiera i na nim kończymy. Nie obawia się Pan zmiany na stanowisku premiera? Były spekulacje dotyczące Mariusza Błaszczaka, Daniela Obajtka.

Nie miały pokrycia w rzeczywistości. W sprawach o charakterze zasadniczym w kontekście nadchodzących wyzwań, czyli gospodarczych i dotyczących Unii Europejskiej premier zdecydowanie realizuje wyznaczone cele.

Nie trudniej wam się pracuje odkąd macie w rządzie Jarosława Kaczyńskiego?

eprasa.pl 7696507cdd

Zdecydowanie lepiej. Premier Kaczyński jest na miejscu i jest na posiedzeniach rządu, w związku z czym przepływ informacji jest optymalny. Obecność lidera Zjednoczonej Prawicy podczas rad ministrów sprawia, że rząd może funkcjonować jeszcze sprawniej.

Jakie relacje ma Mateusz Morawiecki z Jarosławem Kaczyńskim?

Bardzo dobre. A co istotne, wspólna praca w ramach rządu umożliwia regularne i szybkie podejmowanie decyzji.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 7696507cdd

NAJBARDZIEJ PRZEWIDYWALNY

Fot. Marek Lasyk/REPORTER

<< SPIS TREŚCI

NASTĘPNY ARTYKUŁ >

Nawet jeśli mi się to nie podoba, **NIE WIDZĘ GENIUSZY, KTÓRZY MOGLIBY PRZEJĄĆ WŁADZĘ W PANDEMII** *i zarządzać skuteczniej niż robi to PiS. Opozycja jest rozdrobniona, w Platformie mamy kryzys przywództwa. Jak wyobraża sobie pani bezpieczeństwo państwa po ewentualnym przejęciu rządów przez tak nieskoordynowane stado? – pyta w rozmowie z „Wprost”* **PAWEŁ KUKIZ**. *Mówi też m.in. co doradza Jarosławowi Gowinowi, czy powstanie nowa partia, dlaczego koledzy celebryci usunęli jego numer z telefonów oraz czy chciałby zostać prezesem TVP.*

Rozmawiała **Agnieszka Niesłuchowska-Szczepańska**

eprasa.pl 7696507cdd

Ostatnio jakoś Pawła Kukiza nie widać, nie słychać. Dogaduje się pan po cichu z Jarosławem Gowinem?

Zwykle jestem w ruchu, ale na razie nie widzę potrzeby, by w mediach się udzielać. Obserwuję, co się dzieje w polityce i prowadzę różne rozmowy z politykami.

Na temat?

Instytucji „sędziów pokoju”, zmian ordynacji wyborczej, ustawy antykorupcyjnej, referendów.

To sprawy, z którymi przyszedł pan do Sejmu w 2015 roku, gdy jeszcze nikt nie myślał o pandemii, kłopotach gospodarczych.

I z uporem dążę do wprowadzenia chociaż części tych postulatów, byśmy mogli żyć jak w prawdziwej demokracji, zakończyli wojnę polsko-polską.

Mówią o panu: nieprzewidywalny. Więc jak te rozmowy wyglądają? Biorą pana na poważnie?

Słyszałem takie opinie, ale nie ma bardziej przewidywalnego polityka niż ja. Podam rękę każdemu, kto będzie zdeterminowany do wprowadzenia w życie

eprasa.pl 7696507cdd

moich postulatów, które powtarzam jak mantrę od wielu lat.

Józef Zych, honorowy prezes PSL mówił ostatnio „Wprost”, że nigdy by panu ręki nie podał. Ma też żal do partyjnych kolegów, że weszli z panem w koalicję.

Nie wiem, o co mu chodzi, ale ja również specjalnego ciągu do podawania mu ręki nie mam i nigdy nie miałem.

Fot. Marek Lasyk/REPORTER

Paweł Kukiz

- sławny muzyk rockowy i wokalista z bogatym i wszechstronnym dorobkiem (przede wszystkim w zespole Piersi), występował w filmach (gł. rola w „Girl Guide” J. Machulskiego). Od 2005 roku zaczął aktywnie uczestniczyć w polityce. W 2015 wystartował w wyborach prezydenta RP (był trzeci) i założył ruch Kukiz’15 i został posłem VIII kadencji Sejmu. Aktualnie poseł IX kadencji i lider koła Kukiz’15-Demokracja Bezpośrednia.

eprasa.pl 7696507cdd

Ma panu za złe wypowiedzi, że konstytucja, którą współtworzył, jest bolszewicka.

To stwierdzenie faktu a nie jakaś złośliwość z mojej strony. Spójrzmy na czas, w którym powstała konstytucja. Jest przesiąknięta mentalnością bolszewicką. Była uchwalona raptem kilka lat po transformacji ustrojowej, siłą rzeczy musiała trącić duchem poprzedniej epoki.

> *Wystarczy spojrzeć na zapisy mówiące o tym, że bierne prawo wyborcze, czyli* **MOŻLIWOŚĆ STARTOWANIA DO SEJMU, MAJĄ TYLKO NOMINANCI PARTYJNI.**

Mówi pan, że relikt dawnego ustroju a jednak sam pan znalazł się w Sejmie.

I właśnie po to się znalazłem, by ten bałagan próbować ogarnąć. Nie może być tak, że Jan Kowalski z powiatu brzeskiego nie może wystartować, bo nie ma wsparcia partii. To chore, że nie może indywidualnie ubiegać się o mandat posła powiatu brze-

eprasa.pl 7696507cdd

skiego jako Jan Kowalski lecz musi w 21 okręgach (na 40) założyć listy składające się z minimum 10 przedstawicieli, zebrać pod każdą z list po 5 tys. podpisów i przekroczyć 5 proc. próg wyborczy. To nie ma nic wspólnego z demokracją. Więc, czy ta konstytucja jest naprawdę taka doskonała, jak mówi Zych?

Rozumiem, że temat dalszej współpracy w PSL jest zamknięty? Pytam, bo z badań pracowni Estymator wynika, że gdyście wystartowali wspólnie z PSL, Porozumieniem i konserwatystami z PO moglibyście zebrać ponad 12 proc. głosów.

Możliwe. Pytanie tylko, czy z oszustami warto tworzyć wspólne listy, czy ryzyko ponownego oszustwa nie jest zbyt duże. Mam tu na myśli „szpicę” PSL, z którą negocjowałem wspólny start w wyborach 2019, i która nie dotrzymała umowy, powodując, że czujemy się okradzeni przez PSL na kwotę 6 mln złotych. Pieniądze, które miały być przeznaczone przede wszystkim na zdarzenia i projekty propagujące demokratyczne idee – jak obywatelska ordy-

eprasa.pl 7696507cdd

nacja wyborcza czy referenda oraz działalność charytatywną.

Kosiniak-Kamysz zaszedł panu za skórę. Pewnie za chwilę panu przejdzie.

Wątpię, choć oczywiście w polityce zawsze wszystko może się zdarzyć.

Czyli jednak dopuszcza pan taką możliwość?

Czysto teoretycznie tak. Wiele się przez te ostatnie lata nauczyłem. Przyszedłem do polityki nabuzowany emocjami, romantyzmem, wierzyłem, że wszyscy walczą dla Polski. Sparzyłem się na tym, byłem naiwnym dzieckiem, a teraz kalkuluję pragmatycznie, więc różnie może być.

To znaczy?

Najbardziej zadowoliłoby mnie, gdyby obecna partia rządząca spełniła nasze postulaty. I wcale nie jest to wykluczone.

A więc bliżej panu do PiS?

Pani wciąż mnie nie rozumie. Powtórzę więc: przyszedłem do Sejmu po realizację prodemokratycznych postulatów, a ponieważ PiS jest dziś władne

eprasa.pl 7696507cdd

wprowadzić je w życie, to w tym sensie jest mi do PiS blisko. Ale oczywiście rozmawiam cały czas z każdym – w ostatnim czasie z Gowinem i Kaczyńskim, z Czarzastym o referendach i sędziach pokoju, a wcześniej – o tym samym – z Kosiniakiem-Kamyszem. Tylko Platforma i Hołownia nie bardzo chcą gadać.

Kiedyś oglądałem w internecie, co Hołownia mówił o moich postulatach i wie pani co? Facet nie ma bladego pojęcia, o czym mówi. Nie bardzo kojarzy, co działo się w poprzedniej kadencji Sejmu ani obecnie. Nic nie wie o ordynacji wyborczej, sędziów pokoju porównuje do komunistycznych kolegiów do spraw wykroczeń a referenda – choć sam przecież domagał się takiego rozwiązania ws. aborcji – uznaje za zbyt drogie. To się w ogóle kupy nie trzyma.

W kącie siedzi raczej Jarosław Gowin. Wie pan w jakiej kondycji, co planuje?

Jedni milczą, bo nie mają nic do powiedzenia, inni – bo czekają aż ktoś coś powie, by samemu się odezwać. Znam Gowina z czasów PO, czujemy do siebie

eprasa.pl 7696507cdd

sympatię poza polityką. Myślę, że Zjednoczona Prawica przetrwa do końca kadencji. Gowin jest zwolennikiem wprowadzenia zmian ustrojowych, które podbudowałyby obywatelskość.

Ponoć rozmawia z opozycją, ale na razie nie widać efektów. W którym kierunku pójdzie?

Nie wnikam z kim rozmawia, ale to ultimatum, które postawił mu Kosiniak-Kamysz, to jakaś dziecinada. Warunki stawia człowiek, którego partia ma 4 proc. poparcia? To jakiś żart.

Gowin doprowadzi do rozpadu koalicji?

A skąd, nic się nie rozpadnie, bo oznaczałoby to utratę władzy, interesów, stołków w ministerstwach i państwowych spółkach. Ustrój jest zabetonowany właśnie takimi zależnościami. Bez względu na to, kto sprawuje władzę. Gdybym miał coś Jarkowi radzić, to niech skupi się na zaprzyjaźnionych ludziach. Ja mam lojalną czwórkę posłów, na których zawsze mogę polegać. Znaczą więcej niż czterdziestka, z którą znalazłem się w 2015 roku na Wiejskiej.

eprasa.pl 7696507cdd

Ma pan zaufanie do swoich? Pana były współpracownik, Marek Jakubiak mówił w magazynie „Plus Minus”, że Stanisław Tyszka to pana zły duch.

To merytoryczny, ambitny chłopak o ogromnej wiedzy i inteligencji. Nie wszyscy muszą być lubiani.

Wracając do sondaży, powstanie partia konserwatywna?

Nie mówię „nie”, ale

> *jak widzę te buńczuczne zapędy Kosiniaka, gdy stawia warunki Gowinowi, to* **CZUJĘ NIESMAK.** *To brak dobrego wychowania i nóż w plecy.*

Nie wiem, jak ta partia miałaby w takiej atmosferze działać.

PSL słabnie, pan też – jeśli popatrzeć na notowania sondażowni – w pojedynkę nic nie zdziała. A może lepiej iść w biznes, jak Janusz Palikot czy Ryszard Petru?

eprasa.pl 7696507cdd

Po pierwsze, nie poszedłem do polityki dla pieniędzy, bo więcej w swoją walkę włożyłem prywatnych pieniędzy niż otrzymałem z Sejmu, a po drugie, co ja mam z nimi wspólnego? Hołownię może pani do nich porównywać. Mają jedno hasło: „nie trzeba zmieniać ustroju – wystarczy, że my ze swoimi wejdziemy do Sejmu i będzie dobrze, bo jesteśmy fajni”. A ja mówię inaczej: w tym systemie, w tym ustroju nikt nie będzie dobry. Bo system preferuje miernoty bezwzględnie podporządkowane woli wodza partii a tych niewielu przyzwoitych po jakimś czasie zamienia w łajdaków.

Jak z punktu widzenia artysty patrzy pan na dokonania rządu w sferze kultury?

To, co przez ostatnie 5 lat działo się w polskiej kulturze, jest jedną wielką pustką. Zmarnotrawiono czas i ogromny kapitał.

A konkretnie?

W siermiężnej telewizji publicznej rządzi disco polo, z patriotyzmu zrobiono cepelię. Młodzi ludzie mają poczucie obciachu, odsuwają się od PiS.

eprasa.pl 7696507cdd

A co do ministra Glińskiego, wiele razy mu mówiłem, żeby zadbał o rekompensaty dla artystów pracujących na umowę-zlecenie, aktorów z mniejszych teatrów, muzyków z niszowych zespołów, którzy nie mają co do garnka włożyć. Ale to jak rzucanie grochem o ścianę. Celebryci, którzy dostali ogromne pieniądze, dziś jeżdżą na Zanzibar i kontestują rząd, który dał im wsparcie z kieszeni podatnika.

Artyści proszą pana o pomoc?

Koledzy celebryci pewnie już dawno wykreślili mój numer z telefonów. Dla większości z nich jestem PiS-owcem i faszystą, bo tak przeczytali w gazecie (śmiech).

Marzy się panu plaża w Zazibarze?

To nie mój kierunek. Wolę Mazury.

Andrzej Duda relaksuje się z kolei na stoku. Też by pan pojechał?

Obrazki prezydenta na stoku są irytujące. Ludzie pozamykani w domach fiksują a jakaś celebrytka i politycy sobie używają, jak gdyby nigdy nic. Ta niepewność, ograniczenia, chaos powodują

eprasa.pl 7696507cdd

że wszyscy mają dość. Od początku mówiliśmy, że trzeba wprowadzać obostrzenia regionalnie, a jak dojdzie do kataklizmu – ogłosić stan nadzwyczajny, a nie, że u fryzjera możesz siedzieć, a na fitness nie pójdziesz. Otwiera się galerie handlowe a polski rzemieślnik przymiera głodem.

Ludzie nauczyli się kombinować.

Z drugiej strony nie wiem, czy ktoś inny działałby w takich warunkach lepiej niż obecny rząd. Nawet jeśli mi się to nie podoba, nie widzę geniuszy, którzy mogliby przejąć władzę w pandemii i zarządzać skuteczniej niż robi to PiS. Opozycja jest rozdrobniona, w Platformie mamy kryzys przywództwa – jak wyobraża sobie pani bezpieczeństwo państwa po ewentualnym przejęciu władzy przez tak nieskoordynowane stado?

Minister zdrowia, który stał się twarzą walki z pandemią, odchodził z resortu w atmosferze skandalu. Trefne maseczki, kłopoty z respiratorami, pozyskiwanie sprzętu medycznego z nietypowych źródeł a w tle rodzinne biznesy.

eprasa.pl 7696507cdd

Nie będę go bronił ani atakował. Potrzebne jest rzetelne dochodzenie, by wyjaśnić wszelkie wątpliwości. Wiem natomiast jedno – gdyby była uchwalona ustawa antykorupcyjna z prawdziwego zdarzenia, ustawa na wzór włoski, której projekt złożyliśmy w poprzedniej kadencji, to urzędnicy państwowi nie mieliby żadnych pokus. Po jednym takim numerze byliby skończeni.

Puszczają pana piosenki w Trójce?

Nie wiem, nie słucham. To wszystko zostało upartyjnione, dramat. Gdybym miał na to wpływ, inaczej by to wyglądało. Ale na wszystkim trzyma rękę Krzysztof Czabański (przewodniczący Rady Mediów Narodowych – red.). Niedługo w Polskim Radiu będą lecieć tylko pieśni chwalące władzę.

Mówił pan, że media publiczne są siermiężne, tymczasem Jacek Kurski często chwali się słupkami oglądalności.

Jacek Kurski położył na kolana polską kulturę. Nie jestem wrogiem disco polo i kneblowania arty-

eprasa.pl 7696507cdd

stów tego gatunku, bo sam wprowadziłem lata temu Shazzę na festiwal w Opolu, ale trzeba znać proporcje. Nie może być tak, że Zenek jest wszędzie a twórczości wartościowej nigdzie nie uświadczysz.

A wystartowałby pan na prezesa TVP?

Nie nadaję się na żadnego kierownika. Prezesem jestem tylko na scenie. Ubolewam jednak, że Kurski ani nikt z PiS nie przeprowadza żadnych konsultacji, nie pytają praktyków, takich jak ja,

> *robią wszystko, by media upartyjniać. Nie zdają sobie sprawy, że* **NA DŁUŻSZĄ METĘ TO STOPNIOWE SAMOBÓJSTWO.**

Już bym przymknął oko, że w TVP1 uprawiają propagandę, ale dlaczego Dwójki nie oddali ludziom bardziej lotnym, z większą wyobraźnią? Właśnie tam mogłyby się znaleźć programy z większą dozą wolności, ambitne. Dziwię się, że walczą z Owsiakiem a nie zrobią reaktywacji Jarocina. Nawet komuniści byli na tyle przytomni, że zezwalali na taki „wentyl bez-

eprasa.pl 7696507cdd

pieczeństwa” – miejsce, gdzie nikt z nomenklatury się nie wcinał.

Może pan napisze o tym piosenkę.

Mógłbym i dwa albumy stworzyć. Pod warunkiem, że teksty stylistycznie bliskie by były językowi Obajtka z czasów Pcimia. Niestety, muszę zachować granicę, bo mogłoby mi to zaszkodzić przy negocjacjach politycznych.

To może o miłości?

Wykluczone. Gdy zamykam oczy i chcę wyobrazić sobie np. miłość, to zamiast tej miłości widzę salę plenarną, rzeźnię, jad i wszystko to, co akurat z miłością nie ma nic wspólnego.

Polityka zabiła w panu uczucia?

Raczej uśpiła. Na czas polityki. Może i lepiej. Mocniej stąpam po ziemi i nie udaję nastolatka, jak wielu kolegów z branży w moim wieku. Poważniej traktuję życie. Kiedyś, jak już wygram moje postulaty, wrócę do muzyki.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 7696507cdd

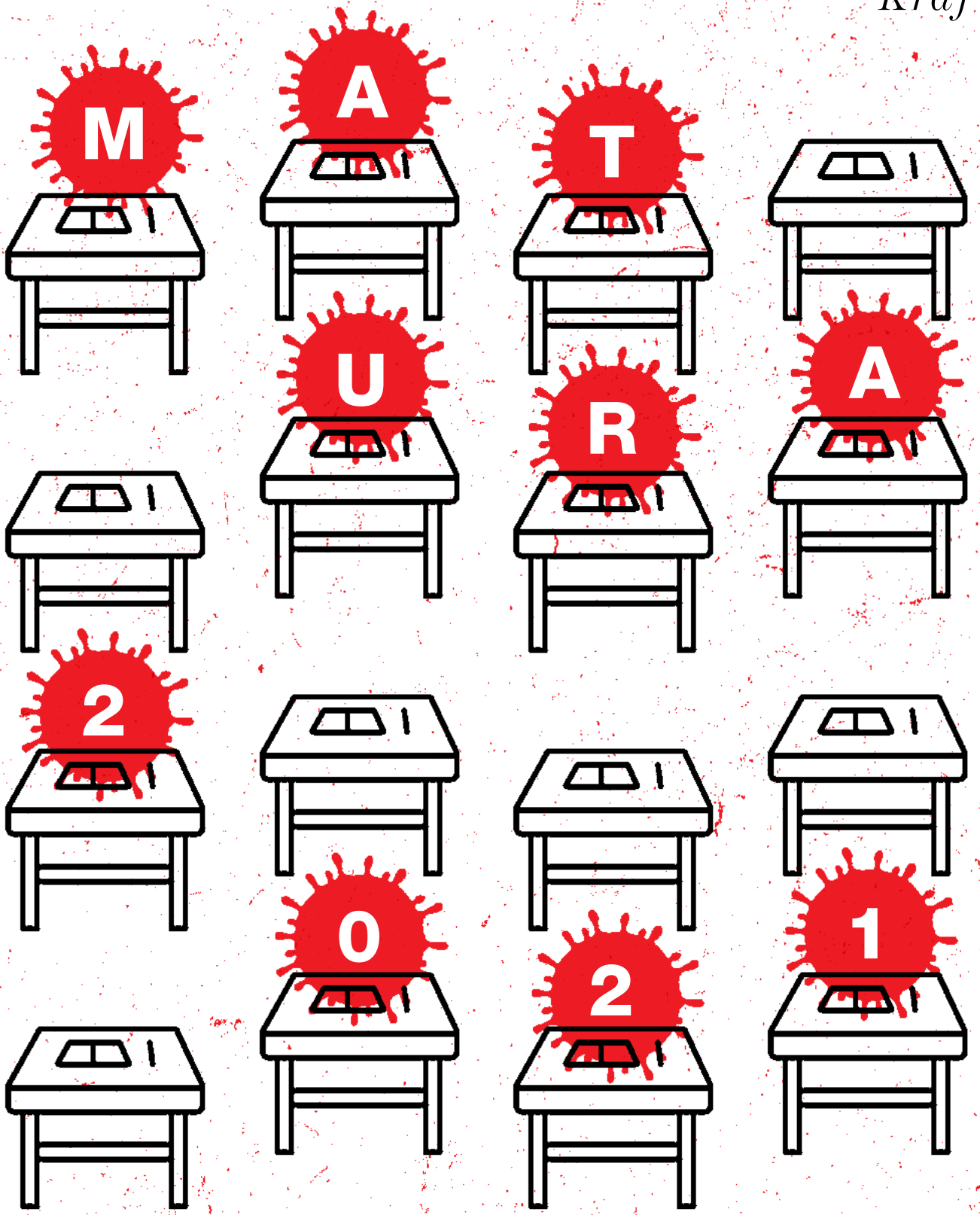

KKinal/Fot. 123RF

eprasa.pl 7696507cdd

STACJONARNE EGZAMINY BUDZĄ NIEPOKÓJ

Ministerstwo edukacji i nauki zamierza podobnie jak w ubiegłym roku **PRZEPROWADZIĆ EGZAMINY MATURALNE I EGZAMINY DLA ÓSMOKLASISTÓW W SZKOŁACH** *z zachowaniem reguł dotyczących bezpieczeństwa sanitarnego. Prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego uważa, że egzaminy dla ósmoklasistów powinno się odwołać, a co do matur ma również wątpliwości.*

Tekst: **Joanna Miziołek**

eprasa.pl 7696507cdd

Harmonogram matur jest już znany. Mają się odbyć od 4 do 20 maja tego roku. Co do egzaminów ósmoklasistów to próbne będą od 17 do 19 marca, a główne od 25 do 27 maja. Wszystkie mają się odbyć w szkołach z zachowaniem reguł dotyczących bezpieczeństwa sanitarnego. Tomasz Rzymkowski, sekretarz stanu w ministerstwie edukacji i nauki mówi, że nie obawia się organizacji stacjonarnych egzaminów. – Podobnie jak rok temu matury i egzaminy ósmoklasistów odbędą się w szkołach. Jestem spokojny, że wszystko przebiegnie dobrze. Szczególnie, że teraz nie obserwujemy przyrostu zachorowań wśród nauczycieli i uczniów – mówi.

Obawy ZNP

Wątpliwości co do słuszności przeprowadzenia egzaminów w zaplanowanej przez ministerstwo edukacji i nauki formie ma Sławomir Broniarz, prezes Związ-

eprasa.pl 7696507cdd

ku Nauczycielstwa Polskiego. – MEN nie ma obowiązku konsultowania z nami sposobu przeprowadzenia egzaminów dla młodzieży. Ba, nawet oszczędnie korzysta z konsultowania z nami projektów aktów prawnych – mówi Broniarz. I dodaje: – Na miejscu ministra edukacji byłbym zaniepokojony maturami i egzaminami dla ósmoklasistów. Uważam, że tych pierwszych w obliczu pandemii w ogóle nie trzeba przeprowadzać i wystarczy klasyfikować dzieci na podstawie świadectw. A co do drugich, to warto pamiętać, że część z nauczycieli ma powyżej 65 lat, a

> *wcześniej informowano nas, że nie mogą zostać zaszczepieni szczepionką AstraZeneca, jak ich młodsi koledzy.* **MAJĄ OBAWY, CZY DO CZASU MATUR ZOSTANĄ ZASZCZEPIENI** *- mówi Sławomir Broniarz.*

eprasa.pl 7696507cdd

Rząd sugeruje spokój

Część wątpliwości rozwiewa Tomasz Rzymowski: – Nauczyciele w przedziale wiekowym 65-69 lat zostaną zaszczepieni. Do obaw prezesa ZNP odniósł się też na Twitterze szef kancelarii premiera Michał Dworczyk. – Przesunięcie szczepień tego personelu wynika z dopuszczenia przez Radę Medyczną szczepionki AstraZeneca dla osób między 65. a 69. rokiem życia – napisał Dworczyk.

Mimo tych zapewnień Sławomir Broniarz uważa, że wobec zapowiadanej przez ministra zdrowia dynamiki wzrostu zachorowań na przełomie marca i kwietnia organizowanie stacjonarnych egzaminów jest ryzykowne. – Ministerstwo przyjęło wobec nas strategię milczenia. Niech pan minister sam sobie radzi – mówi Broniarz. Na co odpowiada Tomasz Rzymkowski: – Pan Broniarz nadinterpretuje swoją pozycję. Sugeruję więcej spokoju, rozsądku i opanowania.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 7696507cdd

Fot. Tomasz Gawałkiewicz / Forum

PACJENT ZERO I ZMIANA WSZYSTKIEGO

eprasa.pl 7696507cdd

Rok temu, w środę rano 4 marca 2020 r., odnotowano pierwsze w Polsce zakażenie koronawirusem. Pacjent zero trafił do Szpitala Uniwersyteckiego w Zielonej Górze i tam był leczony przez kolejne tygodnie. 12 miesięcy później **MAREK DZIAŁOSZYŃSKI, PREZES ZIELONOGÓRSKIEGO SZPITALA, MÓWI W ROZMOWIE Z „WPROST” O PIERWSZYCH CHWILACH WALKI Z COVID-19,** *strachu przed nieznanym, zaniedbaniach i pozytywnych skutkach trwającej od roku epidemicznej wojny.*

Rozmawiał: **Dariusz Grzędziński**

Jak zapamiętał pan 4 marca 2020 roku?

Pojawiła się poważna informacja o tym, że koronawirus trafił do Polski i w naszym szpitalu wychwyciliśmy pierwszy przypadek takiego pacjenta. Nasz oddział zakaźny zareagował wtedy prawidłowo

eprasa.pl 7696507cdd

i naprawdę mieliśmy szczęście, mając taki oddział. Jedyny zresztą w województwie lubuskim – profesjonalnie przygotowany do leczenia pacjentów z chorobami zakaźnymi. W tamtym czasie było tam 8 specjalistów chorób zakaźnych, którzy mogli bardzo sprawnie i profesjonalnie obsłużyć pacjenta zero.

A strach? Baliście się?

Tak. Myślę, że strach to dobre określenie. Mieliśmy do czynienia z czymś nowym, nie do końca roz-

Fot. Piotr Jędzura/REPORTER

Marek Działoszyński

– dr. nauk prawnych, w latach 2008-12 Komendant Wojewódzki Policji w Łodzi, 2012-2015 Komendant Główny Policji do momentu przejścia w stan spoczynku. Pracował w społecznej radzie Szpitala MSW w Warszawie. Od 2017 prezes Szpitala Uniwersyteckiego im. Karola Marcinkowskiego w Zielonej Górze.

eprasa.pl 7696507cdd

poznanym, jeśli chodzi o transmisję wirusa. Do tego dochodziły niewiadome – jak najlepiej zabezpieczyć się przed koronawirusem i jakiego sprzętu używać. Najtrudniejsze w tamtym czasie były chyba jednak słabe możliwości diagnostyczne.

Na czym polegały?

Nie dysponowaliśmy wtedy sprzętem czy testami, którymi można byłoby szybko rozpoznawać ewentualne nowe przypadki zakażeń. Pamiętam, że pobieraliśmy próbki, które później trzeba było wozić do Warszawy.

Sami je woziliście?

Tak, robiliśmy to własnym sumptem. Naszymi środkami transportu i naszymi ludźmi. Później był długi czas oczekiwania na wyniki testów. To dezorganizowało pracę i było deprymujące. Tak naprawdę każdego podejrzanego pacjenta – mam na myśli podejrzenie w rozumieniu epidemicznym – musieliśmy traktować jako tzw. dodatniego. To wiązało się z tym, że dopóki nie mieliśmy jego wyniku, obchodziliśmy się z takim pacjentem tak, jakby był zakażony.

eprasa.pl 7696507cdd

Personel musiał bez przerwy zakładać i zmieniać kombinezony i maski, kiedy szedł do kolejnego pacjenta. To też powodowało ciągłe obcinanie liczby sal i łóżek.

Potencjalnie zakażeni nie mogli leżeć z innymi pacjentami.

> *Dwaj pacjenci z potwierdzonym dodatnim wynikiem testu mogli leżeć obok siebie w jednej sali, ale już pacjent podejrzany* **NIE MÓGŁ TRAFIĆ DO SALI Z PACJENTAMI NIECOVIDOWYMI**

– bo mogło dojść do kolejnych zakażeń i trzeba go było izolować. To też ograniczało możliwości, bo jeśli np. miałem i mam 35 łóżek na oddziale zakaźnym, to taka sytuacja powodowała, że ich liczba od ręki zmniejszała się o połowę. W sytuacji, kiedy przyrastała liczba takich pacjentów, a nie mieliśmy jeszcze dobrej diagnostyki, stale towarzyszyły nam obawy czy wytrzymamy ten napór.

eprasa.pl 7696507cdd

Województwo lubuskie i tak nie było najciężej doświadczonym regionem kraju.

W pierwszej fazie pandemii nie mieliśmy jako województwo dużych przyrostów i byliśmy traktowani jak zielona enklawa. Mieliśmy pacjenta zero i potem pojawiali się kolejni, ale nie było ich tak wielu, jak w innych częściach Polski. Mogliśmy w związku z tym funkcjonować bezpieczniej.

Rzeczywiście, statystyki wyglądały wtedy lepiej niż gdzie indziej - ale już przy kolejnej fali chorzy zaczęli przybywać w o wiele szybszym tempie.

Tak, tak jak wszędzie. Wtedy sytuacja była już inna, bo w szpitalach powstały wydzielone oddziały covidowe i było już gdzie przekierowywać część pacjentów wiedząc, że otrzymają tam pomoc. W związku z tym, że mieliśmy oddział zakaźny i lekarzy zakaźników, w dalszym ciągu byliśmy odpowiedzialni za najcięższe przypadki zachorowań.

Ilu pacjentów z COVID-19 przewinęło się przez pana szpital od 4 marca 2020 r.?

eprasa.pl 7696507cdd

Na oddziale zakaźnym mieliśmy dotąd 844 pacjentów, z czego większość była poddawana tlenoterapii.

Czyli większość to te najcięższe przypadki?

Do momentu powstania szpitala tymczasowego, rzeczywiście oddział zakaźny przyjmował ciężkie przypadki, a te najtrudniejsze leczyliśmy na oddziale intensywnej opieki medycznej (OIOM). Tam już pacjenci trafiali pod respiratory i byliśmy zmuszeni do podzielenia OIOM na tzw. część czystą i brudną. Zrobiliśmy to ze względów organizacyjnych, żeby nie paraliżować pracy całego szpitala, w którym leczyliśmy ciągle dziesiątki tysięcy ludzi. Trzeba było poświęcić część oddziału neurochirurgii. Tam początkowo urządziliśmy brudny OIOM, ale dzięki temu mogliśmy stale pracować na bloku operacyjnym czy leczyć pacjentów z nowotworami. To bardzo ważne, bo jesteśmy też centrum urazowym, gdzie lądują śmigłowce z ciężko rannymi, tzw. politraumy (stan medyczny określający osobę, która doznała wielu urazów – przyp. red.) i trzeba było móc ratować tych ludzi. Do tego potrzebny był czy-

eprasa.pl 7696507cdd

sty OIOM, zdolny podtrzymać tych pacjentów przy życiu.

Później powstał szpital tymczasowy.

Dokładnie 7 grudnia 2020 roku. Stworzyliśmy go na bazie budowanego głównie za środki unijne Centrum Zdrowia Matki i Dziecka. To całkowicie nowy szpital, który mieliśmy oddać do użytku w czerwcu 2021 r. Jednak

> *wspólnie z panią marszałek i wojewodą uzgodniliśmy, że na bazie właśnie tego obiektu* **STWORZYLIŚMY SZPITAL TYMCZASOWY.**

Na szczęście budowa była bardzo zaawansowana i udało nam się odebrać budynek jeszcze w ubiegłym roku. W tym szpitalu tymczasowym mamy łącznie 170 łóżek i 25 stanowisk OIOM-owych. Ta część przejęła zadania brudnego OIOM-u i mogliśmy wyjść z pacjentami covidowymi z tzw. starego szpitala. Teraz trafiają na oddział zakaźny i do nowego budynku.

eprasa.pl 7696507cdd

Przybyło łóżek – a personelu?

Musieliśmy go podzielić. To o tyle trudna sytuacja, że przybyło nam łóżek, ale już nie personelu. Mimo że ciągle postulujemy o wsparcie nas personelem, dotąd wydelegowano do nas chyba trzy pielęgniarki. Z tzw. personelem średnim jeszcze jakoś sobie radzimy i zgłaszają się do nas pielęgniarki czy ratownicy medyczni, którzy są skłonni pracować w szpitalu tymczasowym. Pewną marchewką, którą możemy zachęcać, jest dla tych ludzi dodatek covidowy, związany z pracą w takim szpitalu. Totalny problem jest za to z lekarzami. Musieliśmy np. przekazać na brudny OIOM połowę obsługujących nas anestezjologów, co wpływa znacząco na długość ich pracy i ograniczyło możliwości funkcjonowania m.in. centralnego bloku operacyjnego. Połową personelu staramy się robić to, co robiliśmy wcześniej.

To nie brzmi optymistycznie. Jesteśmy już właściwie w trakcie trzeciej fali, a pan mówi o braku personelu.

Mówimy o trzeciej fali od trzech tygodni. Wystosowaliśmy nawet pismo do wojewody lubuskiego

eprasa.pl 7696507cdd

z prośbą o udzielenie wsparcia w zakresie personelu. Mamy potencjał infrastrukturalny i jesteśmy w stanie leczyć więcej pacjentów z COVID-19, ale przy takiej liczbie personelu jesteśmy w stanie dziś utrzymać 56 łóżek obserwacyjno-zakaźnych i 25 OIOM-owych. Gdybyśmy mieli wsparcie, moglibyśmy to rozwinąć o kolejne 20, a nawet 40 łóżek. Potrzebny jest nam tylko personel.

Wspomniał pan, że jeszcze przed uruchomieniem szpitala tymczasowego trzeba było godzić leczenie pacjentów covidowych z leczeniem tych „tradycyjnych”. Coraz częściej pojawiają się informacje o osobach, które nie chorowały na COVID-19, ale w ostatnim roku też stały się ofiarami epidemii. Patrząc na swoją placówkę, czy ma pan wrażenie, że niecovidowi pacjenci ucierpieli?

Robiłem badania porównujące rok 2020 do roku 2019. Jeśli mowa o oddziałach zabiegowych, to utrzymaliśmy operatywę na poziomie 86 proc. Spadek być może był jakiś, ale niewielki. Gdybyśmy podeszli do tego w kategoriach jakościowych, to spadła liczba

eprasa.pl 7696507cdd

zabiegów drobnych, za to skupiliśmy na przypadkach rzeczywiście wymagających wsparcia medycznego, często ratujących życie. Te zabiegi były wykonywane. Dużym wysiłkiem, ale udało się to utrzymać. Trzeba było kilka razy zupełnie przeorganizować pracę szpitala. Niektóre oddziały czasowo były zamykane, bo pojawiały się na nich zakażenia.

> *Teraz jesteśmy już w o wiele lepszej sytuacji, bo* **MAMY PODWÓJNIE ZASZCZEPIONE OK. 85 PROC. PERSONELU** *i stąd mniejsze jest ryzyko zakażeń.*

Komfort pracy po szczepieniach jest inny?

Zdarzało się tak, że miałem w szpitalu 120 osób zakażonych. Byli też w kwarantannach albo izolacjach. To znacznie ograniczało możliwości normalnego funkcjonowania.

Nie brakuje szczepionek?

Są okresy, że brakuje. To dezorganizuje pracę, bo mamy przygotowane punkty szczepień i personel,

eprasa.pl 7696507cdd

a potem musimy to przesuwać. Ludzie się denerwują i mają pretensje do nas, jako do końcowego łańcucha, a my tak naprawdę jesteśmy ofiarą systemu, w którym się to odbywa. Szczepić się jednak trzeba. Tylko w naszym szpitalu, poza osobami z personelu, podaliśmy już osobom z zewnątrz 10,2 tys. dawek szczepionki.

Trochę już o tym zapominamy, ale poprzedni rok upłynął pod znakiem tragicznych niedoborów lekarzy i personelu medycznego, właśnie ze względu na zakażenia i kwarantanny.

Jeśli chodzi o personel medyczny, sanepid teraz zmodyfikował swoje podejście do kwarantanny. Wcześniej bezdusznie wysyłano na nią wszystkich, nie patrząc na to, że ci ludzie są potrzebni tu i teraz, a nie za trzy tygodnie.

Wracając do wydarzeń sprzed roku: spodziewał się pan 4 marca 2020 r., że po upływie 12 miesięcy nadal będziemy walczyć z epidemią?

Czytając opinie fachowców, m.in. z WHO, już wtedy było jasne, że to się będzie długo rozwijać i tak

eprasa.pl 7696507cdd

naprawdę jedynym lekarstwem na pandemię są szczepionki. Jeśli, zgodnie z informacjami WHO, uda się zaszczepić 70 proc. społeczeństwa, to sądzę, że problem będzie opanowany. Do tego, że COVID-19 będzie istniał, musimy się przyzwyczaić tak jak do grypy. Natomiast daje się nad tym panować poprzez szczepienia.

Co jeszcze, poza personelem, jest potrzebne do przejścia przez trzecią falę koronawirusa możliwie suchą stopą?

Potrzeba nam z pewnością diagnostyki, o której już mówiłem. Na początku w ogóle jej nie było na poziomie ogólnopolskim – i było to swego rodzaju zaniedbaniem po stronie tych, którzy za to odpowiadają. Informacje o koronawirusie były już w grudniu 2019 r., a my w tym czasie nie rozwijaliśmy diagnostyki.

Ma pan na myśli ówczesne władze Ministerstwa Zdrowia?

Tak. To ich rolą było sprowadzenie testów i urządzeń. Nasz szpital był w dobrej sytuacji, bo stosunko-

eprasa.pl 7696507cdd

wo wcześnie dysponowaliśmy urządzeniem GeneXpert, które dawało wynik testu w ciągu godziny.

> *Kiedy firma produkująca testy z odpowiednimi certyfikatami już nam je dostarczyła, zaczęliśmy* **PRZESIEWOWO BADAĆ WSZYSTKICH PACJENTÓW** *zakwalifikowanych do zabiegów.*

To pozwoliło szybko odblokowywać np. Szpitalny Oddział Ratunkowy, na którym wcześniej zalegali pacjenci. Podam taką liczbę – do tej pory wykonaliśmy ponad 17 tys. badań molekularnych i „genexpertowych”. Później pojawiły się też tzw. badania kasetkowe, może nie tak precyzyjne, ale dające wynik już po 15 minutach i tym samym zwiększające możliwości diagnostyczne. W procesie przyjęcia i obsługi pacjenta to kapitalna sprawa, bo personel bardzo szybko wie, czy trzeba stosować pełne środki ochrony, czy można zejść poziom niżej. To też kwestia zużywania materiałów i kosztów. Prowadziłem różne

eprasa.pl 7696507cdd

statystki, dotyczące np. maseczek. Przed pandemią kupowaliśmy je po 9 groszy, a w szczycie pandemii już po 3 zł. Trzydziestokrotnie drożej! Nie mówiąc już o tym, że były problemy ze zdobyciem ich.

Zdobywanie wyposażenia medycznego z różnych źródeł i z różnym skutkiem to też jedna z lekcji z 2020 roku.

To pewien paradoks, bo nam pomogło bycie tymi, u których pojawił się pacjent zero. Dzięki szybkim decyzjom i wsparciu z samorządu województwa lubuskiego udało nam się zdjąć z rynku taką partię środków ochrony indywidualnej, która nie spowodowała u nas żadnych zakłóceń dostępności.

Nie wszyscy mieli tyle szczęścia.

Tak, dlatego o tym mówię. Szybkość i wsparcie pozwoliły nam szybko zrobić zakupy i uciec przez najwyższymi cenami. Nie mieliśmy sytuacji, gdzie personel musiał podchodzić do pacjenta bez maseczki.

To jakiś pozytyw, bo na ogół sytuacja wyglądała znacznie gorzej. Było więcej tych pozytywów? Pandemia ma dobre strony?

eprasa.pl 7696507cdd

Wartość dodana to np. uruchomienie systemu wideokonferencji. Dziś już nie spotykamy się w dużych zespołach, tylko robimy to poprzez komunikatory. Tracimy przez to mniej czasu i np. kiedyś mieliśmy spotkania trwające po 2 czy 2,5 godziny, które były absorbujące i być może nie tak efektywne, a dziś możemy komunikować się częściej i załatwić wszystko nawet w 15 minut. To stało się zresztą w różnych obszarach naszego funkcjonowania. Poprawił się też nasz poziom edukacji epidemiologicznej. Stosowanie środków ochrony, środków odkażających, rękawiczek – to na pewno jest w szpitalach i w ochronie zdrowia na poziomie wyższym niż wcześniej.

Mogę też powiedzieć o życzliwości decydentów, donatorów i społeczeństwa. Mogliśmy liczyć na wsparcie w najtrudniejszych momentach, od niewielkich kwot po poważne sumy, i o tym też warto mówić. Nawet politycy patrzą dziś nieco inaczej na naszą pracę. Do tego dochodzi dużo zmian infrastrukturalnych – przystosowywanie oddziałów, tworzenie izolatek, śluz, sprowadzanie sprzętu do dezyn-

eprasa.pl 7696507cdd

fekcji powietrza itd. Pojawiły się na to środki, o których wcześniej nie mogliśmy marzyć. Szczególnie wspierał nas samorząd, z panią marszałek na czele.

> *Pandemia powoduje, że w bardzo wielu szpitalach podjęto takie działania infrastrukturalne,* **POJAWIŁY SIĘ INWESTYCJE.**

Trochę jak z wojną – są ofiary, ale i postęp...

Tak. Mamy rozwój epidemiologiczny całej ochrony zdrowia. Epidemia zejdzie do kontrolowanego poziomu, a szpitale będą musiały sobie z nią radzić.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 7696507cdd

Społeczeństwo

WYBRAKOWANY PRYZMAT

Fot. Shutterstock

eprasa.pl 7696507cdd

Jeśli chcemy, by nauka odpowiadała na potrzeby społeczeństwa, **POTRZEBUJEMY WIĘCEJ KOBIET NAUKOWCÓW**. *Równa reprezentacja powinna dotyczyć każdego szczebla kariery –* **MÓWI W ROZMOWIE Z „WPROST” DR ALICJA PUŚCIAN Z WOMEN IN SCIENCE AT NENCKI,** *organizacji non-profit działającej na rzecz równości i wspierającej kobiety nauki, założonej przez grupę badaczek z Instytutu Biologii Doświadczalnej im. M. Nenckiego Polskiej Akademii Nauk.*

Rozmawiała: **Paulina Socha-Jakubowska**

Jak wygląda sytuacja kobiet w nauce?

Choć o potrzebie obecności kobiet w nauce coraz więcej się mówi, nadal istnieją miejsca i sytuacje, w których jest cała sala mężczyzn i ty jedna.

eprasa.pl 7696507cdd

Jest aż tak źle?

Sytuacja jest daleka od ideału. Mimo, że w ostatnich dziesięcioleciach przybywa kobiet naukowców, zarówno w Polsce, jak i zagranicą, dostrzegam dwa poważne problemy, z którymi wciąż musimy się mierzyć. Czym wyższy stopień kariery naukowej, tym bardziej kobiet ubywa. Na stanowiskach dających realny wpływ na to, dokąd nauka idzie i jak prowadzona jest polityka naukowa, kobiet jest mało.

Podajecie panie, że kobiet w nauce, tak globalnie, jest 30 procent.

Niestety, a na wysokich stanowiskach w prestiżowych instytucjach naukowych, kobiet jest jeszcze mniej. Dla przykładu w Unii Europejskiej wśród najwyższych rangą naukowców to zaledwie 11 proc. W efekcie kobiety często nie mają wpływu na to, jak nauka wygląda, i w jaki sposób podchodzimy do wyzwań, z którymi mierzy się świat. Punkt widzenia zależy od punktu siedzenia. Każdy naukowiec postrzega świat przez pryzmat swoich

eprasa.pl 7696507cdd

doświadczeń, więc perspektywa kobiet jest inna niż mężczyzn. Żeby odzwierciedlić w badaniach pełen obraz rzeczywistości potrzebujemy obu tych perspektyw.

30 proc. globalnie. A ile jest kobiet w nauce w Polsce?

Te dane będą różne w zależności od dziedziny.

> *Reprezentacja kobiet* **NAJGORZEJ WYGLĄDA W DZIEDZINACH ŚCISŁYCH** *takich, jak np. automatyka czy fizyka teoretyczna.*

Nie jest też najlepiej, jeśli chodzi o wysokie stanowiska w dziedzinach związanych z militarystyką czy kierownictwo katedr medycznych.

Mamy 2021 rok. Co wpływa na tę sytuację, na to, że kobiet w świecie nauki wciąż brakuje, że jest nadreprezentacja mężczyzn?

Najczęstsze źródła tego problemu, wymieniane w literaturze, są trzy. Pierwszym z nich jest tradycyj-

eprasa.pl 7696507cdd

ne postrzeganie opieki nad dziećmi, jako roli przynależnej kobietom i obciążenia wynikającego z pracy bezpłatnej. Często brak systemowego wsparcia dla rodzin uniemożliwia kobietom rozwój kariery naukowej, jeżeli nie mają zaangażowanego w rodzicielstwo partnera lub wsparcia ze strony bliskich.

Kobiety często rezygnują z nauki, gdy ciężar zajęcia się rodziną spoczywa w przeważającej mierze na nich. Dzieje się tak nawet w sytuacji, w jakiej są badaczki żyjące w Europie, czyli stosunkowo komfortowej w zestawieniu z badaczkami np. ze Stanów Zjednoczonych. W USA dostęp do opieki przedszkolnej, na którą każdy może sobie pozwolić, nie jest tak oczywisty. Nie ma też czegoś takiego, jak federalny urlop macierzyński. Trzy miesiące takiego urlopu uchodzą za prawdziwy przywilej.

Tymczasem nauka to nie praca „od do”, i wykonuje się ją niejako „całym swoim życiem”. Gdy kobiety czują się przytłoczone obowiązkami, mogą mieć poczucie, że nie stają na wysokości zadania ani w życiu prywatnym, ani jako badaczki.

eprasa.pl 7696507cdd

Drugi powód to stereotypy w myśleniu o kobietach, cały czas funkcjonujące w nauce, jak zresztą w całym społeczeństwie. Na przełomie pierwszej i drugiej dekady XXI wieku zaczęto systematycznie badać, w jaki sposób zatrudniamy kobiety w nauce, zwłaszcza na stanowiska tzw. niezależnego naukowca.

Niezależnego naukowca, czyli kogo?

To osoba, która decyduje o tym, co bada. Najczęściej to także lider zespołu, który kieruje grupą studentów, doktorantów, techników. Jeżeli chodzi o zatrudnianie „lab liderów” w przekroju wszystkich dziedzin nauki, to kobiet na tych stanowiskach wciąż jest mniej niż mężczyzn. Jeżeli kobieta chce osiągnąć sukces naukowy często musi balansować pomiędzy skrajnymi oczekiwaniami. Jeżeli otwarcie pokazuje, że jest silna, to odbierana jest jako agresywna, nawet gdy wyraża się w sposób, jaki w przypadku mężczyzny nie wzbudziłby żadnego zdziwienia. Z drugiej strony, jeżeli nie stoi twardo na swoim stanowisku, to może nie nadaje się do nauki, jako ktoś kto nie ma siły przebicia?

eprasa.pl 7696507cdd

Ale wróćmy do badań. Jedne z pierwszych bardzo znanych na ten temat przeprowadzone zostały na Uniwersytecie Yale.

Na czym one polegały?

Przeprowadzono bardzo prosty eksperyment. Stworzono CV kandydatów na „lab lidera”. Różniły się tylko imionami „kandydatów”. Była Jennifer i John. Okazało się, że CV z imieniem Jennifer przedstawiane komisjom rekrutacyjnym, było odbierane znacznie gorzej. Systematycznie uznawano, że Jennifer byłaby potencjalnie gorszą mentorką, mniej lubianą w środowisku naukowym, że jest po prostu gorszą kandydatką. Oczywiście w porównaniu z identycznym CV, tyle że podpisanym imieniem John.

> *Pojawiał się też dylemat wysokości płacy.* **RÓŻNICA W PROPONOWANEJ PENSJI** *wynosiła ponad 4 tysiące dolarów w skali roku, oczywiście na niekorzyść Jennifer.*

eprasa.pl 7696507cdd

Często w tym kontekście stawia się pytanie czy tylko mężczyźni są nieświadomie uprzedzeni wobec kobiet. Nie! W tej chwili wiemy już na pewno, że nieświadoma faworyzacja mężczyzn jest równie widoczna i u nich samych, i u kobiet. Z dużą dozą pewności możemy stwierdzić, że kobiety nie są wolne od autostereotypu.

Sama, gdy piszę listy rekomendacyjne dla studentów i doktorantów muszę o tym pamiętać i brać pod uwagę nie tylko swoje nieuświadomione uprzedzenie, ale także to, kogo w tym liście opisuję. Jeśli napiszę o kobiecie, że jest kooperatywna, zostanie to odebrane inaczej, niż kiedy napiszę to samo o mężczyźnie.

Jak to?

Mężczyźni tak opisani odbierani są jako dobrzy liderzy.

A kobiety?

Że są pomocne, mogą działać jako wsparcie, ale pewnie są mało samodzielne. Niestety, nie jest to problem wyssany z palca. W czasie mojego stażu

eprasa.pl 7696507cdd

podoktorskiego na Yale, w roku 2017 na wydziale Neuroscience, rozpisany został konkurs na 6 nowych stanowisk „lab liderów”. I na 6 stanowisk przyjęto sześciu mężczyzn, w tym pięciu białych.

I tu przechodzimy do trzeciego punktu mojej odpowiedzi na pytanie, dlaczego kobiet na wysokich stanowiskach w nauce jest wciąż mało.

Bo kobiety bardzo często po prostu nie aplikują. Dotyczy to konkursów i „ścigania się” o wyróżnienia, ale przede wszystkim starania się o pracę na prestiżowych stanowiskach. Jeżeli kobiet gdzieś jest mało, to niejedna kandydatka zastanowi się dwa razy, dlaczego tak jest i co ją tam czeka. I koło się zamyka...

Co ważne, statystycznie kobiety są w stosunku do siebie bardziej krytyczne niż mężczyźni. Niektóre raporty podają, że jeżeli kobieta widzi ogłoszenie, w którym wypisano szereg wymaganych kompetencji i uzna, że nie spełnia ich wszystkich, nie aplikuje. A mężczyzna spojrzy, dojdzie do wniosku, że spełnia 60 proc. wymagań i zaaplikuje, wysoko oceniając swoje szanse.

eprasa.pl 7696507cdd

Fot. Shutterstock

eprasa.pl 7696507cdd

Eileen Pollack w „The Only Woman in the Room: Why Science Is Still a Boys' Club” pisze, że żeby kobiety były w stanie przetrwać i osiągnąć sukces w nauce, średnio muszą być dużo lepsze, niż otaczający je mężczyźni. A już na pewno bardziej odporne psychicznie.

Ten głos jest o tyle istotny, że Pollack, urodzona w 1956 roku, to jedna z dwóch pierwszych kobiet, które ukończyły studia w dziedzinie fizyki na Yale University. Jak wspomina, zanim tam zaaplikowała, musiała sprawdzić, czy kobiety w ogóle są już przyjmowane... W swojej książce pisze też, że

> *podczas studiów nie wyobrażała sobie, by móc* **ZACHOWYWAĆ SIĘ NATURALNIE, KOBIECO** *i być traktowaną poważnie jako naukowiec.*

Czuła taki imperatyw, by zachowywać się po męsku, zaczęła palić fajkę, inaczej się ubierać. Nie wierzyła, że jako kobieta mogłaby zostać zaakceptowana.

eprasa.pl 7696507cdd

Pani też kiedyś natrafiła na swojej drodze naukowej na przeszkody warunkowane pani płcią?

Ależ oczywiście.

Oczywiście? Myślałam, że pani mnie zaskoczy. Powie, że wyjątkowo nie padła pani ofiarą dyskryminacji.

Smutną prawdą jest, że takie sytuacje to raczej norma niż wyjątek. Nie chcę przez to powiedzieć, że każda kobieta nauki ma takie doświadczenia i zdanie jak ja. Każda z nas musi działać przede wszystkim tak, żeby w środowisku akademickim przetrwać i maksymalizować szansę na swój sukces. Znam wiele kobiet, które go osiągnęły właśnie dlatego, że zagryzają zęby i mówią „jestem taka dobra, że poradzę sobie mimo to”. I wiele z nas stoi na ramionach takich właśnie badaczek. Ale czasy się zmieniają i jest coraz więcej kobiet, które nie chcą musieć znosić dyskryminacji, by osiągnąć sukces w nauce. Chcą, by ich kobiecość nie była przeszkodą w karierze.

W ramach organizacji Women in Science at Nencki zwracacie panie uwagę na rzeczywiste koszty dys-

eprasa.pl 7696507cdd

kryminacji, także finansowe. Za waszą informacją prasową: „Szacuje się, że zmniejszenie różnicy w społecznym statusie kobiet i mężczyzn, mogłoby przynieść globalnej gospodarce dodatkowe 28 bilionów dolarów w perspektywie jedynie najbliższych 4 lat”.

Podstawę do tworzenia polityki, przepisów, podejmowania jakichkolwiek decyzji w sferze społeczno-politycznej stanowi obraz rzeczywistości. Rzadko myśli się o tym w ten sposób, ale badania naukowe właśnie ten stan rzeczy nam raportują. Jeżeli dane dotyczące rzeczywistości mamy wyfiltrowane na wejściu, obraz jest w najlepszym razie niepełny. Punkt widzenia badacza, jeszcze raz to powtórzę, zależy nie tylko od jego ekspertyzy, ale także od jego doświadczeń.

Jeżeli zatem nie mamy kobiet w gronie osób, które siedzą przy stole i mówią, jak ich zdaniem zbadać dany problem, jakimi kategoriami na niego spojrzeć, to jesteśmy pozbawieni perspektywy ponad połowy społeczeństwa. Widzimy rzeczywistość przez wybrakowany pryzmat.

eprasa.pl 7696507cdd

I to ma przełożenie nie tylko na kwestie finansowe.

Na jakie jeszcze?

Na przykład na to, w jaki sposób wyglądają przedmioty użytku codziennego. To, że większość kobiet nie jest w stanie używać smartfona jedną ręką też wynika z faktu, że

> **NIE JESTEŚMY BRANE POD UWAGĘ,** *gdy urządzenia te są projektowane. Kobiety mają po prostu anatomicznie mniejsze dłonie.*

Idźmy dalej. Czy sądzi pani, że samochody są równie bezpieczne dla obu płci?

Nigdy się nad tym nie zastanawiałam.

Nie są. Istnieje wiele raportów pokazujących, że szansa, iż wypadek samochodowy okaże się dla kobiety śmiertelny jest nawet o 20 proc. wyższa niż dla mężczyzny. Dodatkowo, ryzyko poważnego uszczerbku na zdrowiu jest dla nas wyższe nawet o ponad 70 proc. Dzieje się tak dlatego, że maneki-

eprasa.pl 7696507cdd

ny wykorzystywane do testów samochodów dopiero od niedawna uwzględniają specyfikę kobiecego ciała. W USA już w latach 80’ wiedziano, że coś jest na rzeczy, że trzeba te różnice anatomiczne uwzględnić. Ale minęło prawie ćwierć wieku zanim zaczęto na szeroką skalę wdrażać takie rozwiązania do przemysłu. Proszę pamiętać, że średni czas użytkowania samochodu to kilkanaście lub więcej lat, tak więc skutki tego, że nie było przy stole kobiet, które powiedziałyby – chwileczkę, moja tkanka i ciężar są inaczej rozłożone niż twoje, weźmy to pod uwagę - będziemy ponosić jeszcze przez długie lata.

Piszecie panie także, że „kobiety są również wysoce niedoreprezentowane w badaniach opracowujących nowe metody leczenia, nawet jeśli mówimy o chorobach częściej występujących w żeńskiej populacji. Inną katastrofalną w skutkach kwestię stanowi fakt, że testy leków i substancji o wysokim potencjale farmakologicznym znacznie rzadziej przeprowadzane są z uwzględnieniem żeńskiej fizjologii.

eprasa.pl 7696507cdd

W efekcie mamy do czynienia z sytuacją, w której kobiety na całym świecie stosują leki, ale ich działanie testowane na organizmach płci męskiej może okazać się zupełnie inne od zakładanego”. Brzmi jak koszmar.

Niestety takie są fakty. Jeśli przez długie lata nie testowaliśmy procedur medycznych i substancji farmakologicznych przy uwzględnieniu bardzo różnej fizjologii kobiet i mężczyzn, to jak możemy oczekiwać, że leczenie obu płci tym samym lekiem, czy tą samą metodą będzie równie skuteczne? Raporty podkreślające ten problem są dziś tak liczne, że zarówno w badaniach klinicznych jak i przedklinicznych zaczęto traktować tę sprawę na poważnie. Ale tak jak w przypadku samochodów, wiele wody upłynie zanim znajdzie to pełne odzwierciedlenie w praktyce medycznej.

Inna ważna kwestia, o której rzadko się mówi to fakt, że Internet jest wynalazkiem stworzonym właściwie bez udziału kobiet, wywodzącym się zresztą z badań w dziedzinie militarystyki. Osoby zajmujące

eprasa.pl 7696507cdd

się programowaniem wyszukiwarek, serwisów społecznościowych czy bankowości elektronicznej to w zdecydowanej większości mężczyźni. I to od ich perspektywy oraz doświadczenia zależy dziś w jakiś sposób formułowane są algorytmy, z którymi wszyscy mamy do czynienia, jak działają i dokąd nas prowadzą. Oczywiście

> *to nie programiści są odpowiedzialni za taki stan rzeczy, tylko* **OSOBY, KTÓRE NIE ZATRUDNIAJĄ KOBIET** *w zespołach informatycznych.*

Kompletnie o tym nie myślimy, nie rozmawiamy.

Ja o wielu z tych rzeczy nie miałabym pojęcia, gdyby nie fakt, że jestem naukowcem i sama na te informacje w pracy badawczej się natknęłam. Dlatego rola takich organizacji, jak nasza, jest tak istotna. Chodzi o to, by z tymi informacjami przedrzeć się do społeczeństwa. Zwłaszcza, że konsekwencje nierówności dotykają zarówno kobiety, jak i mężczyzn.

eprasa.pl 7696507cdd

Dlatego chcemy działać na rzecz równości w środowisku akademickim. Jeżeli będziemy wspierać kobiety, to one będą w nauce widziały dla siebie miejsce.

Ale chyba nie tylko o reprezentację kobiet w świecie nauki paniom chodzi. Zwracacie uwagę także na to, że aż 75 proc. nieodpłatnej pracy na całym świecie wykonują kobiety.

Dopóki nie urynkowimy pracy bezpłatnej, albo przynajmniej nie zastosujemy jakichś rozsądnych metod obliczeniowych, które pozwolą nam szacować wartość tego rynku, nie będziemy w stanie go ani formalizować, ani optymalizować, ani kapitalizować.

Zresztą dane mówiące o tym, że przytłaczającą część bezpłatnej pracy wykonują kobiety, nie zmieniają się wraz z rozwojem społeczno-ekonomicznym danego państwa. Ta uderzająca dysproporcja utrzymuje się na wysokim poziomie nawet w społeczeństwach o zaawansowanej polityce równościowej, takich jak kraje Europy Północnej. My, jako

eprasa.pl 7696507cdd

kobiety, byłyśmy i niekiedy wciąż jesteśmy uczone, że to na nas spoczywa odpowiedzialność za to, by wszyscy wokół byli zadbani, nakarmieni, szczęśliwi, nawet za cenę naszego sukcesu. Ale kultury nie zmieni się z dnia na dzień. Wciąż żyjemy w rzeczywistości, w której wiele kobiet często nie ma wyboru, zresztą pandemia obnażyła te problemy. To kobiety najczęściej stawały przed wyborem: albo praca, albo dzieci.

A jak kontekst polityczny przekłada się na problem nierówności płci w świecie nauki? Czy w ogóle się przekłada?

> *Oczywiście są frakcje polityczne, które uważają* **DZIAŁANIE NA RZECZ RÓWNOŚCI SPOŁECZNEJ** *za ważną część swojej działalności, i takie, które mają zupełnie inne priorytety.*

Ale niezależnie od tego, kto będzie u władzy, postępu w tej kwestii nie da się już zatrzymać. Kobiety,

eprasa.pl 7696507cdd

choć wciąż borykają się z nierównym traktowaniem i stereotypami, będą mieć coraz większy udział w wyznaczaniu kierunku, w którym idzie świat. I wszyscy dobrze na tym wyjdziemy.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

Dr Alicja Puścian

jest neurobiolożką behawioralną. W pracy badawczej koncentruje się na relacji pomiędzy mózgiem a zachowaniem, szczególnie w kontekście emocji, motywacji i interakcji społecznych, wykorzystując wiedzę z zakresu psychologii, biologii i analizy

eprasa.pl 7696507cdd

behawioralnej. Obecnie jest zaangażowana w projekt BRAINCITY, w którym bada jak w mózgu kodowane są więzi społeczne. Na etapie studiów doktoranckich w Instytucie Biologii Doświadczalnej im. M. Nenckiego Polskiej Akademii Nauk zaprojektowała i wraz ze współpracownikami opatentowała system Eco-HAB, służący do zautomatyzowanej oceny zachowania społecznego zwierząt laboratoryjnych w warunkach semi-naturalnych. Eco-HAB, który stworzony został w oparciu o wiedzę z dziedzin elektroniki, zaawansowanych metod obliczeniowych i ekologii, wykorzystywany jest w tej chwili w wielu laboratoriach w Europie i Ameryce Północnej. Pracowała także jako wizytujący naukowiec w jednym z wiodących szwajcarskich instytutów badawczych Friedrich Miescher Institute for Biomedical Research, a także w Stanach Zjednoczonych w Yale School of Medicine, gdzie za badania nad dynamiką zmian aktywności neuronalnej towarzyszącej kształtowaniu zachowania prowadzone w ramach stażu podoktorskiego, została wyróżniona Brown-Coxe Award. Prace naukowe dotyczące roli plastyczności neuronalnej w zachowaniu oraz jej deficytów obserwowanych w zaburzeniach takich jak autyzm czy depresja publikowała m.in. w British Journal of Pharmacology, Cell Reports i eLife. Jest laureatką Nagrody dla Młodego Naukowca Roku Polskiego Towarzystwa Badań nad Układem Nerwowym. Otrzymała wyróżnienia od licznych międzynarodowych organizacji naukowych m.in. International Brain Research Organization, European Brain

eprasa.pl 7696507cdd

and Behaviour Society, Institute of Electrical and Electronics Engineers i European Science Foundation. Jest członkinią stowarzyszeń naukowych, m.in. Federation of European Neuroscience i amerykańskiego Society for Neuroscience. Od początku kariery aktywnie działa na rzecz społeczności naukowej, angażując się w działania pro-równościowe i mentoringowe m.in. w organizacjach Women in Science na Uniwersytecie Yale oraz Women in Science w Instytucie Nenckiego. Zaangażowana w liczne inicjatywy popularyzatorskie i edukacyjne, w tym tworzenie treści dla polskiego oddziału Khan Academy.

eprasa.pl 7696507cdd

Społeczeństwo

Tomasz Kozłowski, psycholog i pasjonat sportów ekstremalnych.

LEPSZA ADRENALINA NIŻ AMFETAMINA

Fot. Archiwum Tomasza Kozłowskiego

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

Zmarł śmiercią w jakimś sensie poetycką, niezwykłą, inną, bo to było odejście wielkiego podróżnika gdzieś na dachu Afryki. **JEŚLI JUŻ NAPRAWDĘ MUSIAŁ ODEJŚĆ, TO DOBRZE, ŻE W TAKIM OTOCZENIU, BĘDĄC SPEŁNIONYM** *i, jak czytałem, szczęśliwym w tamtej właśnie chwili – tak o śmierci podróżnika i rekordzisty Aleksandra Doby mówi Tomasz Kozłowski, psycholog i pasjonat sportów ekstremalnych.*

Tekst: **Paulina Socha-Jakubowska**

Kozłowski na koncie ma 400 akcji ratunkowych w górach, ponad 1700 skoków ze spadochronem, w tym wiele rekordów. Co wpływa na to, że niektórzy decydują się na tak ekstremalne doświadczenia, jak Doba, Kozłowski, czy himalaiści?

eprasa.pl 7696507cdd

– Gdy mieli robić pamiątkowe zdjęcia i szykować się do powrotu, Olek poprosił o dwie minuty przerwy. Usiadł na kamieniu i jak to relacjonują przewodnicy – po prostu zasnął. Mimo reanimacji, nie byli go w stanie uratować – tak śmierć Aleksandra Doby opisał na antenie TVN Łukasz Nowak, organizator wyprawy, w której Polak brał udział. Doba, podróżnik, który jako pierwszy człowiek w historii samotnie przepłynął kajakiem Ocean Atlantycki z Afryki do Ameryki Południowej, wyłącznie dzięki sile swoich mięśni, zmarł 22 lutego, zdobywszy Kilimandżaro.

– Życie jest piękne, trzeba z niego korzystać nie zaglądając w metrykę i nie zmuszając się do niczego. Wszystkie wyzwania, które podejmuję, są dla frajdy – tak w 2019 roku Aleksander Doba mówił w rozmowie z „Wprost”. A jego, jak określił ją Tomasz Kozłowski, „poetycka śmierć” sprawiła, że dyskusja o tym, jak różnie definiowane są granice ludzkich możliwości i co sprawia, że niektórzy z nas żyją po to, by je przekraczać, powróciła.

eprasa.pl 7696507cdd

Aleksander Doba startuje z Nowego Jorku w rejs kajakiem do Lizbony – 29.05.2016 r.

Fot. AFP/EAST NEWS

eprasa.pl 7696507cdd

Elitarna grupa

– Gdy miałem sześć lat, latem zobaczyłem lecącego spadochroniarza, a zimą ratownika górskiego. Od tamtej pory marzyłem o tym, by robić to, co oni. I te swoje dziecięce marzenia zrealizowałem – mówi Kozłowski. – Ratownikiem byłem przez ponad 17 lat, a potem, w wieku 37 lat, w ramach kursu spadochronowego skoczyłem 6 razy. Gdy to się stało, doszedłem do wniosku, że po męsku podniosę sobie poprzeczkę aż do 12. Chciałem móc nazwać się skoczkiem spadochronowym. Sądziłem, że to wystarczy. Dziś wiem, że z psychologicznego punktu widzenia, kierowało mną m.in. dążenie do wejścia do grupy, którą postrzegałem, jako elitarną. Tak samo zresztą było w przypadku pogotowia górskiego. Chciałem wejść do hermetycznej grupy, a gdy już się w niej znalazłem i zacząłem się powoli usadawiać, okazało się, że zacząłem się w tym kierunku rozwijać. I tak po latach zostałem instruktorem ratownictwa górskiego, czego absolutnie nie planowałem. W skokach

eprasa.pl 7696507cdd

też nie planowałem żadnych rekordów. Ale skakanie od samego początku bardzo mnie wciągnęło, bo dla mnie do dzisiaj każdy skok to nieprawdopodobne, wręcz duchowe przeżycie – podkreśla.

Jak mówi, jako i skoczek spadochronowy, i psycholog, oprócz chęci dołączenia do „elitarnej” grupy, ludźmi którzy podejmują się ekstremalnych wyzwań, kierują także inne motywy.

> *– Chęć pozbycia się lęków to z psychologicznego punktu widzenia* **ISTOTNY MOTYWATOR WEWNĘTRZNY** *– mówi Kozłowski.*

Motywatorem zewnętrznym, społecznym, jest zdobycie uznania w grupie, do której już się wejdzie. Chodzi o to, by robić coś niezwykłego.

Pasja to za mało

Katarzyna Skrzydłowska-Kalukin, współautorka książki „Rodziny himalaistów”, zbioru historii wybit-

eprasa.pl 7696507cdd

nych polskich himalaistów opowiadanych przez ich najbliższych, przyznaje, że najczęściej ludzi gotowych zdobywać najwyższe szczyty fakt, że mają rodziny nie powstrzymuje przed planowaniem kolejnych podróży. – W kontekście himalaistów zawsze pojawia się słowo „pasja”. Tyle że moim zdaniem pasja to za mało, by zrozumieć motywację tych ludzi – przyznaje.

Dziennikarka dodaje, że wielu jej rozmówców, opowiadając o swoich bliskich-himalaistach, mówiło otwarcie o tym, że góry to „chęć ucieczki”. – W domach mieli robić to samo. Jeden z nich ciągle czytał, uciekał w książki. Inny, gdy żona wyprosiła o wakacyjny wyjazd nad morze, pojechał z nią, ale wytrzymał tylko kilka dni, obdzierając sobie pięty w czasie biegów po plaży. Potem wyjechał, zostawiwszy na wakacjach rodzinę. Ale oni w tym swoim zachowaniu nie widzieli nic dziwnego, tłumaczyli, że każdy z nas gdzieś ucieka. Różnica polega tylko na tym, że jedni z nas siedzą do nocy w biurze, inni idą w góry. Tyle tylko, że to himalaiści znaleźli naj-

eprasa.pl 7696507cdd

Społeczeństwo

Tomasz Kozłowski: – Chodzi o to, żeby robić coś niezwykłego.

© Archiwum Tomasza Kozłowskiego

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 7696507cdd

bardziej spektakularny sposób na odizolowanie się od nudnej, żmudnej, trudnej codzienności – podkreśla Skrzydłowska-Kalukin.

Tomasz Kozłowski mówi, że

> *przeprowadzono kiedyś badania na ratownikach górskich, strażakach i skoczkach spadochronowych. Okazało się, że mają podobne cechy osobowości, które wskazują na* **SKŁONNOŚĆ DO POSZUKIWANIA PRZYGÓD.**

– Chodzi o to, by przeżyć coś, co byłoby dalekie od codziennej rutyny: praca, dom, spacer z dzieckiem i grill w weekend – mówi.

Kozłowskiego pcha jeszcze coś innego. Mówi: - Gdy zacząłem skakać już bardzo dużo, zawodowo jako operator filmujący skoki tandemowe, dwaj koledzy poprosili mnie, żebym pomógł im załatwić patronat medialny. Chodziło o planowany przez nich skok z 11 tys. metrów. Powiedziałem „ok, ale ja też chcę

eprasa.pl 7696507cdd

z wami skoczyć”. Miałem wtedy może 600 skoków, a to nie było dużo, jak na takie projekty. Po kilku latach skoczyliśmy, ustanawiając wtedy rekord Europy. Jednak moim celem nie było wtedy ustanowienie żadnego rekordu, lecz przekroczenie własnych barier, pokonanie swoich lęków i słabości i równolegle wejście w nieznane, zobaczenie czegoś innego i doświadczenie czegoś, czego nie byłem sobie w stanie wyobrazić – mówi.

– Czy się boję? Pewnie, że się boję. Napisałem nawet książkę o swoich własnych lękach, którą zatytułowałem „Historia tysiąca lęków”. Pisanie jej było dla mnie jakąś autoterapią po dwóch latach przygotowań do tego dużego skoku z 11 kilometrów. Po jej wydaniu dostałem od czytelników ponad półtora tysiąca listów z podziękowaniami za pokazanie, że skoczek skaczący ze stratosfery boi się wszystkiego tak, jak wszyscy inni. Postanowiłem wtedy, że jeśli jeszcze raz zrobię coś ekstremalnego, to już intencjonalnie, a nie przez przypadkowy tekst, pomogę takim projektem innym ludziom – opowiada.

eprasa.pl 7696507cdd

1700 km na godzinę

I tak Tomasz Kozłowski wymyślił „Projekt 48” i podjął decyzję, że skoczy ze spadochronem 48 razy w ciągu jednego dnia. Każdy skok zadedykował konkretnej chorej osobie, z guzem mózgu, nowotworem, połamanym kręgosłupem, itp. Zebrał wtedy łącznie 200 tysięcy złotych. Rok później powtórzył podobną akcję i skoczył 100 razy w jeden dzień, żeby zebrać pieniądze na 100 wózków inwalidzkich dla dzieci. Ostatecznie udało mu się uskładać 555 tys. zł i kupił tych wózków 117.

– Zobaczyłem, że to jest naprawdę dobry mechanizm do pomagania – przyznaje i podkreśla, że nie zamierza na tym poprzestać. Jakby 100 skoków spadochronowych w ciągu jednego dnia komuś wydało się niewystarczająco ekstremalnym wyzwaniem, Kozłowski planuje zrobić coś, czego jeszcze nikt na świecie nie zrobił.

– W ramach mojego nowego projektu JUMP FOR THE PLANET

eprasa.pl 7696507cdd

PRZYGOTOWUJĘ SIĘ DO SKOKU Z 45 KILOMETRÓW, *czyli najwyższego skoku w historii, po to, żeby zbudować globalny ruch społeczny w celu przeprowadzenia światowej zbiórki na domy dla uchodźców klimatycznych.*

Mam ambicje, żeby była to największa oddolna akcja pomocowa na świecie. Projekt jest potężny, przyłączają się do niego osobistości, których nie wymyśliłbym sobie w najśmielszych marzeniach. Patronem projektu jest Lech Wałęsa, co na całym świecie nadaje całej akcji niezwykłego wymiaru. Kosmiczny kombinezon, w którym będę skakał, będzie ważył 150 kilogramów, bo musi w nim być trochę sprzętu oraz duży zasobnik tlenowy. Tworzy go firma, która współpracuje z NASA. Skok odbędzie się w Nowym Meksyku w USA, a podczas spadania osiągnę prędkość 1700 km na godzinę, a tego nie da się zrobić w samych szortach. Na kombinezonie będę

eprasa.pl 7696507cdd

Skafander do skoku z wysokości 45 km.

Fot. Paragon SDC

eprasa.pl 7696507cdd

miał 8 kamer 360 stopni po to, żeby transmisję ze skoku mógł widzieć cały świat – relacjonuje z ekscytacją.

– Dzisiaj już wiem, że znalazłem w moim życiu głęboki sens. Zawsze pomagałem ludziom, ale przez ostatnie lata doświadczyłem, że dzięki skokom można to robić na olbrzymią skalę. Walczę o ten projekt, bo zrozumiałem, że nic innego nie potrafię, a dzięki pasji, miłości do innych, współczuciu, trosce i zaangażowaniu, możemy wspólnie pomóc setkom tysięcy osób. A co ja sam zyskam skacząc z wysokości 45 km? Moją osobistą nagrodą będzie możliwość zobaczenia kosmosu na własne oczy. To jest niewyobrażalne, nie mogę uwierzyć w to, że stoi przede mną taka szansa w sytuacji, kiedy uratujemy życie mnóstwa ludzi. A rekord? Dla mnie rekordy są jedynie narzędziem do tego, by realizować w życiu misję, która nadała mu prawdziwy sens. Jeżeli ustanowię jakikolwiek rekord, to nie będę w żaden sposób zabiegał, żeby go gdziekolwiek wpisywano czy uznawano. Nie o to tutaj chodzi – mówi. I zaznacza: – Kie-

eprasa.pl 7696507cdd

dyś zrozumiałem, że po drugiej stronie strachu czekają nas najwspanialsze przeżycia. Dziś jestem o tym jeszcze bardziej przekonany. Bo to właśnie moje słabości i lęki sprawiły, że odnalazłem w skakaniu ten niezwykle głęboki sens.

Co jeszcze wpływa na to, że niektórzy z nas są w stanie więcej, wyżej, dalej, bić kolejne rekordy, robić rzeczy ponadprzeciętnie niebezpieczne, są skonstruowani tak, że niepowodzenia, przeciwności losu tylko napędzają ich do działania? Jak wyjaśnia Tomasz Kozłowski, po części wpływa na to sam profil osobowości, bo

> *przecież* **KAŻDY OKREŚLA SOBIE POZIOM TRUDNOŚCI,** *którego osiągniecie będzie już przełamaniem jakichś barier.*

– Dla jednego będzie to trudna rozmowa z partnerem, albo rodzicem, dla innych rzucenie pracy, albo wyjście z toksycznego związku, dla kogoś jeszcze, będzie to zdobywanie szczytów w Himalajach. Cza-

eprasa.pl 7696507cdd

sem chodzi o obcowanie z przyrodą, czasem z samym sobą. Determinacja tych ludzi jest ogromna zważywszy na fakt, że przygotowują się latami do tej drogi po to, by stanąć na szczycie i przez 5 minut pobyć „w niczym”. Jednak to droga jest celem, a nie szczyt. Rozumiem na swój sposób, znam to uczucie i znam również rodzaj szczęścia towarzyszący kolejnym rekordom – zaznacza.

Związek podwyższonego ryzyka

Kozłowski mówi, że nie wie, czy bez swojej żony trafiłby do garażu. Że jest jedyną osobą, która zawsze w niego wierzy i zawsze mu pomoże. Dodaje, że ludzie, którzy się wiążą z himalaistami, skoczkami spadochronowymi, strażakami, czy np. żołnierzami jednostek specjalnych wiedzą, w co wchodzą. Decyduje o tym też pewien aspekt osobowości, coś, co pociąga kobiety czy mężczyzn, do tego, by tworzyć związki z ludźmi trochę nieprzewidywalnymi, ale jednocześnie zdolnymi do rzeczy niezwykłych, innych.

eprasa.pl 7696507cdd

Społeczeństwo

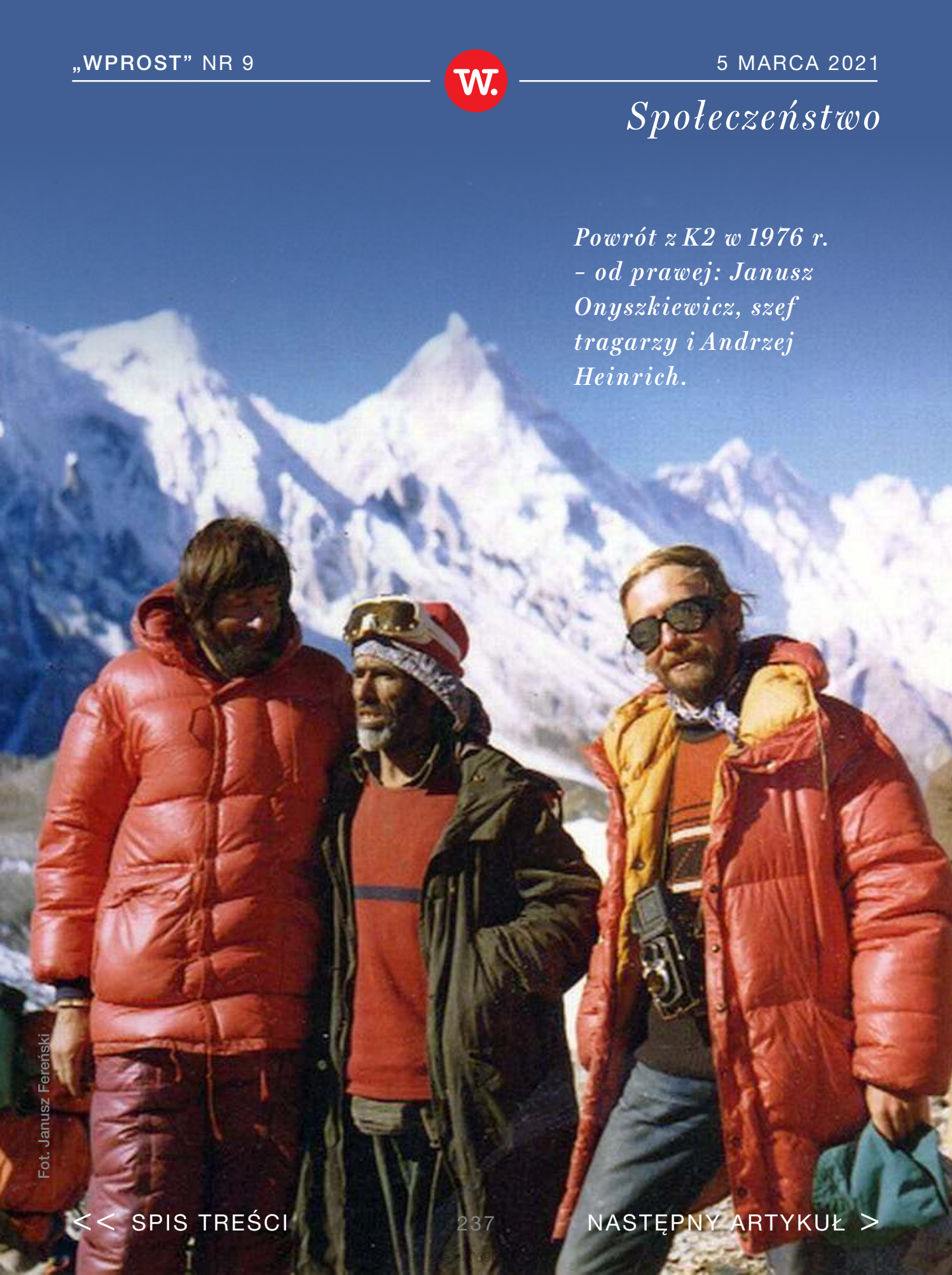

Powrót z K2 w 1976 r. – od prawej: Janusz Onyszkiewicz, szef tragarzy i Andrzej Heinrich.

Fot. Janusz Fereński

W książce „Rodziny himalaistów” opisana jest m.in. historia Jerzego Kołakowskiego. On sam pamięta, jak jego matka odebrała telefon z wiadomością o śmierci ojca na Makalu. Pamięta ten wstrząs. Ale

> *dramatyczna historia ze wczesnego dzieciństwa* **NIE WYWOŁAŁA NIECHĘCI DO GÓR.** *Wręcz przeciwnie. Jerzy Kołakowski na razie nie myśli o zakładaniu rodziny, bo żyje wspinaniem.*

Ale jest i historia Andrzeja Bielunia. Mężczyzna zginął na Api w Himalajach w 1983 r., jego ciała nigdy nie odnaleziono. Skrzydłowska-Kalukin uważa, że jego córka, Magda, wciąż żyje tą tragedią, ma nadzieję, że ojciec nie zginął, że zaszył się w jakimś klasztorze. Jednocześnie zaplanowała, że za pięć lat wybierze się na Api, by móc choćby zobaczyć górę, która jej go „zabrała”.

eprasa.pl 7696507cdd

Janusz Onyszkiewicz, alpinista, himalaista i speleolog, ale także dwukrotny minister obrony narodowej, poseł i europarlamentarzysta, przyznaje, że gdy zaczął się wspinać, jego rodzice mieli wielkie obawy. Później, gdy po raz pierwszy się ożenił, jego żona, Witosława Boretti-Onyszkiewicz, podzielała ekstremalne pasje. Co ułatwiało sprawę. Po tym, jak w 1967 roku, podczas wycofywania się z jaskini Cinckił w Gruzji kobieta zginęła, Onyszkiewicz po raz drugi się ożenił. Kolejna wybranka, Alison Chadwick-Onyszkiewicz, także była himalaistką. – Było łatwiej, bo wspinaliśmy się razem, podzielaliśmy pasję – wspomina Janusz Onyszkiewicz. Jednak po śmierci drugiej żony, która zginęła w 1978 roku, w czasie ataku szczytowego na Annapurnę, polityk wycofał się ze wspinania. – Wybierałem się na wspinaczki w Tatrach, trudne, ale nie skrajnie niebezpieczne. Obiecałem żonie (trzeciej żonie, Joannie – red.), że nie będę przekraczał swoich dotychczasowych granic – mówi dziś „Wprost”.

eprasa.pl 7696507cdd

Z perspektywy kanapy

Kozłowski mówi, że taki himalaizm zimowy to jeden z najbardziej niebezpiecznych sportów. Statystyki mówią o tym, że ryzyko śmierci wynosi 1 do 60. Zatem świadomość śmierci, niebezpieczeństwa, zasad, które tam obowiązują, jest częścią każdego przedsięwzięcia polegającego na zdobywaniu ośmiotysięczników.

Czy jesteśmy w stanie zrozumieć np. himalaistów? – Z perspektywy kanapy, oglądania tego w telewizji, zupełnie inaczej to oceniamy – mówi Kozłowski. Bywa bowiem, że mamy w Polsce 38 milionów specjalistów od himalaizmu zimowego. – Gdybym chodził w wysokie góry i miał tam nieodwracalny wypadek, nie chciałbym, by ktoś ze mną czekał, narażając i swoje życie na śmiertelne niebezpieczeństwo – mówi mężczyzna.

– Himalaiści, mówiąc o strachu przed śmiercią, zazwyczaj racjonalizują. Tłumaczą to tak: Na chodniku też można złamać nogę, na ulicy wpaść pod samo-

eprasa.pl 7696507cdd

chód. Albo mówią, że nikt nie idzie w góry po to, by zginąć. „Wiemy, co robimy” – podkreślają. Gdy ginie ktoś im bliski, upamiętniają go, ale za tym pożegnaniem nie idzie decyzja o tym, by przestać się wspinać. Opada kurz, oni dalej robią swoje – mówi współautorka książki „Rodziny himalaistów”.

Janusz Onyszkiewicz pytany, czy pasjonaci wspinaczki w ogóle myślą o tym, na jakie niebezpieczeństwo zdarza im się narażać, odpowiada: - Pojawia się świadomość ryzyka, ale nikt nie zakłada, że zginie.

> *Całemu wspinaniu się w wysokich górach, taternictwu „ostremu”, zawsze towarzyszy* **WYZWANIE RZUCONE NIEBEZPIECZEŃSTWU.** *To jedna z esencji alpinizmu.*

Mówiąc o tym, jak podejmowanie ryzyka może być kuszące, Janusz Onyszkiewicz podaje przykład lunaparków, w których ludziom sprzedaje się złudze-

eprasa.pl 7696507cdd

nie, że coś, co robią, jest niebezpieczne. Tymczasem to niezwykle skuteczny wabik.

– Lepsza adrenalina niż amfetamina. To bardzo silny narkotyk, z tego nie da się wyjść. I ja się stąd nigdzie nie wybieram – mówi Kozłowski.

Śmierć podróżnika

– Olek krzyczał „Afryka dzika”, mówił, że jest w świetnej formie. Nie miał objawów choroby wysokościowej – tak po śmierci Aleksandra Doby jego ostatnie chwile relacjonował organizator wyprawy na Kilimandżaro.

Onyszkiewicz: – Chciałoby się powiedzieć, oby każdego taka śmierć spotkała. Śmierć, w czasie której doświadcza się szczęścia.

Kozłowski: – Nie chciałbym kiedyś roztrzaskać się skacząc, a potem przez kolejne 20 lat leżeć będąc już tylko i wyłącznie świadomością. Gdybym dziś stracił nogi, to na pewno nie przestałbym skakać. Znam ludzi, którzy są w takiej sytuacji i skaczą, jest base-jumper, który na wózku inwalidzkim skacze

eprasa.pl 7696507cdd

z mostów. Od tego nie można się uwolnić. Wydaje mi się, że bolesna starość w chorobie jest największą karą dla takich aktywnych ludzi. Jeżeli ja miałbym odejść i miałbym wybór, to chciałbym właśnie tak zakończyć moją drogę. Nie wyobrażam sobie, żebym sam powiedział kiedyś „kończę ze skakaniem”, po czym przeszedł na smutną emeryturę. Zatem jeżeli ja miałbym odejść przedwcześnie, to wolałbym być pośród moich marzeń i celów – kończy.

Jak Doba.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 7696507cdd

Felieton

Fot. Marta Grochowska

Jarosław Makowski

Myślicie, że znacie młodych?

Prawica w rozpaczy, lewica w ekstazie. Co takiego się stało? Tytuły nagłówków gazet i portali internetowych nie pozostawiają złudzeń: „Młodzi skręcają w lewo”. Jak informuje CBOS, który przeprowadził badania, po raz pierwszy od ponad 20 lat większy odsetek młodzieży w wieku

eprasa.pl 7696507cdd

18-24 lata deklaruje (30 proc.) poglądy lewicowe niż prawicowe.

Prawica i Kościół natychmiast zaczęli szukać źródła, które doprowadziło do tej diabelskiej przemiany młodych. I znaleźli. Szybko się okazuje, że odpowiedzialność za mieszanie polskiej młodzieży w głowie nie ponosi szkoła, bo tej pilnuje przecież minister Przemysław Czarnek wprowadzając jedynie słuszne zmiany i zmuszając dzieciaki do czytania encyklik Jana Pawła II. Nie biskupi, bo ci zapewniali, że w szkole są dwie lekcje religii, które obecnie młodzi zaczynają omijać szerokim łukiem, gdyż rozum w czasie tych zajęć jest wyklęty. Nie telewizja Jacka Kurskiego, działacza partii władzy, bo tam przecież promuje się tradycyjne wartości i zamiast głupich seriali jest Koronka do Miłosierdzia Bożego. Kto więc odpowiada za to zatruwanie serc i umysłów młodych Polek i Polaków, że nie chcą już - jak wynika z badań - umierać za prawicę?

Okazuje się, że głównym deprawatorem, zdaniem prawicy i Kościoła, są platformy filmowe. Nasze dzie-

eprasa.pl 7696507cdd

ciaki, jak wieść gmina niesie, godzinami oglądają podejrzane seriale, gdzie mówi się o szacunku, gdzie pokazywana jest różnorodność ludzkich postaw i gdzie tolerancja jest wartością, a nie przejawem lewackiej ideologii. Można oczywiście się naigrywać z tego rozpaczliwego szukania winnego naszej prawicy, która widzi go na zewnątrz, a nie w swoich postawach i rządach. Bo to, że Kościół i biskupi ze swojej nieudolności nauczania religii i głoszenia ewangelii czynią cnotę, to oczywista oczywistość. Dlatego wciąż wskazuje zewnętrznych wrogów.

Czy jednak rzeczywiście postawy, jakie dziś reprezentują młodzi ludzie, to **SKRĘT W LEWO CZY „NOWA NORMALNOŚĆ SPOŁECZNA”,** *którą my - dziadersi - przeoczyliśmy, gdy ona zagościła w postawach i zachowaniach naszych dzieci?*

eprasa.pl 7696507cdd

Felieton

Rozmawiałem ostatnio z synem. Jest w II klasie liceum. Prowadziliśmy dialog, jak setki, kiedy jednocześnie syn pisał ze swoimi znajomymi na czacie. Pytam więc, jak w tym okresie „bez szkoły”, czyli budowania relacji podczas pandemii w oparciu o spotkania, wspólne wyjścia do kina udaje się Wam tworzyć relacje? Syn odpowiada, że chwila, bo odpisuje na wiadomość kolegi. Pytam: „To jakiś nowy kolega?”. Nie, odpowiada, to osoba niebinarna, chodzi ze mną do klasy. Mocno mnie to zaciekawiło, więc dopytuję: „A wiesz, kto to jest osoba niebinarna?”. Spojrzenie dzieciaka mówiło wszystko, więc szybo przeszedłem dalej i zapytałem: „Skąd wiesz, że ta osoba jest niebinarna?” „Jak to skąd - odpowiada zdziwiony. - Bo nam o tym powiedziała. I prosiła, by zwracać się do niej Alex (imię zmienione)”. „I co Ty o tym myślisz?” - dopytuję widząc jednocześnie, że to powinno być już ostatnie pytanie z serii ojca, który dziwi się oczywistym rzeczom. Syn więc lekko poirytowany mówi: „Tato, jeśli ktoś mnie prosi, żeby zwracać się do niej/niego w ten sposób, to ja nie wiedzę

eprasa.pl 7696507cdd

problemu. Powiem więcej: respektowanie takiej prośby to jest przejaw szacunku wobec drugiego człowieka”.

Przywołuję ten dialog, by pokazać, że dzisiejsze postawy młodych ludzi to nie tyle kwestia poglądów politycznych, ale postrzegania świata, w którym młodzi żyją. Świata, w którym przywołane choćby sprawy są normalnością i oczywistością. Że nie ma znaczenia, czy jesteś homoseksualistą czy heteroseksualistą, ale

> *znaczenie ma to, czy potrafisz zbudować trwałą, odpowiedzialną relację z drugim człowiekiem,* **OPARTĄ NA SZACUNKU, GODNOŚCI I TOLERANCJI.**

Dziwne natomiast jest co innego: dziwne jest to, że z tymi przekonaniami, jakie reprezentują dziś młodzi ludzie chce walczyć prawica - a to za pomocą wciskania im jako lektury anachronicznych pism Jana

eprasa.pl 7696507cdd

Felieton

Pawła II, a to za pomocą straszenia i demonizowania świata, w którym szacunek, godność i tolerancja są kluczowymi wartościami. A zatem: iść na wojnę z młodymi znaczy, że chce się zaliczyć spektakularną klęskę.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

Jarosław Makowski

Filozof, teolog, publicysta, samorządowiec, miejski aktywista, szef Instytutu Obywatelskiego. Autor między innymi: „Wariacje Tischnerowskie” (2012), „Pobudka Kościele” (2017). Jego nowa książka: „Kościół w czasach dobrej zmiany” (2021).

eprasa.pl 7696507cdd

Biznes

JAK OBRONIĆ MAJĄTEK PRZED EGZEKUCJĄ?

Poradnik przedsiębiorcy

Fot. Shutterstock

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 7696507cdd

Od czasu covidowych ograniczeń inaczej postrzegamy działanie „systemu”. Stajemy się także mniej praworządni. Powyższe dotyczy przede wszystkim tych osób, które najbardziej ucierpiały na pandemicznych – bezprawnych – ograniczeniach. Bo **JEŚLI RZĄD USTAWICZNIE IGNORUJE OBOWIĄZUJĄCE PRAWO, CZY OBYWATEL JEST ZWIĄZANY DO PRZESTRZEGANIA TEGOŻ***? Wszak przykład idzie z góry.*

Tekst: **Krzysztof Oppenheim**

Przypuśćmy, że z powodu epidemii koronawirusa przedsiębiorca został zmuszony do zamknięcia firmy w marcu ubiegłego roku i do tej pory dopadają go kolejne ograniczenia. Niestety, tak jak większość Polaków, ma kredyty – a bank nie wyraził chęci pójścia na ugodę i na zna-

eprasa.pl 7696507cdd

czące zmniejszenie rat. Czy w tej sytuacji taka osoba ma grzecznie – tak jak nakazuje system – wyprzedać swój majątek, aby pospłacać długi wobec sektora finansowego?

Dla mnie odpowiedź jest oczywista: twoim obowiązkiem, absolutnie nadrzędnym, jest ochrona rodziny. A nie dbałość o zachowanie dobrej opinii w bankach, jako ten, który zawsze na czas spłaca

Krzysztof Oppenheim

Ekspert finansowy, związany z bankowością od 1993 r. Specjalizuje się m.in. w antywindykacji, pomocy frankowiczom oraz zadłużonym przedsiębiorcom, a także w upadłości konsumenckiej. Wiceprzewodniczący Zespołu Roboczego ds. Upadłości i restrukturyzacji, działającego w ramach Rady Przedsiębiorców przy Rzeczniku Małych i Średnich Przedsiębiorców. Założyciel Fundacji Praw Dłużnika „Dłużnik też Człowiek”. Od lipca 2016 roku prowadzi kancelarię antywindykacyjną http://krzysztofoppenheim.pl/

eprasa.pl 7696507cdd

swoje długi. Ze wszystkich działań i porad w zakresie antywindykacji najwięcej kontrowersji budzi właśnie kwestia zabezpieczenia majątku dłużnika. Często głos w tej sprawie zabierają – jako komentujący moje publikacje – prawnicy „systemowi”, dla których ochrona majątku przed ewentualną egzekucją jest w pełni niezgodna z obowiązującym prawem.

Czym nas straszy prawo i prawnicy?

Faktem jest, że zarówno Kodeks cywilny (art. 527 – dotyczący skargi pauliańskiej), jak i Kodeks karny (art. 300) nie zezwalają na takie czynności. Gdyby więc czytać literalnie treść cytowanych zapisów, sprawa jest niby jasna: z zabezpieczeniem majątku dłużnika wiąże się pewne ryzyko.

No dobrze, lecz przecież jeśli nic nie zrobimy, to na pewno majątek ten stracimy. A jeśli mowa np. o mieszkaniu czy domu, w którym mieszka rodzina dłużnika: czyż nie ma on prawa (lub wręcz obowiązku!) chronić domowe gniazdo przed grabieżcami?

eprasa.pl 7696507cdd

W tej części Poradnika zajmę się skargą pauliańską. Potocznie wydaje się osobom, które co nieco na ten temat słyszały, że skutecznie zastosowanie skargi pauliańskiej oznacza unieważnienie zawartej transakcji. Czyli np. „odwrócenie” darowizny, a wtedy przedmiot tejże wraca do darczyńcy.

Jest jednak inaczej. Oto stosowny zapis Kodeksu Cywilnego, wyjaśniający na czym polega ta czynność prawna:

Art. 527 § 1 „Gdy wskutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, każdy z wierzycieli może żądać uznania tej czynności za bezskuteczną w stosunku do niego, jeżeli dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a osoba trzecia o tym wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć”.

Tłumacząc na język polski:

eprasa.pl 7696507cdd

wierzyciel, który skutecznie zastosuje skargę pauliańską, może prowadzić egzekucję z majątku, którego pozbył się dłużnik na rzecz osoby trzeciej. Ale **MAJĄTEK NIE WRACA DO DŁUŻNIKA.**

Kiedy mamy do czynienia z klasycznym zarzutem „ucieczki z majątkiem”? I co może spowodować wykorzystanie przez wierzyciela skargi pauliańskiej? Na pewno jest to darowizna nieruchomości na członka najbliższej rodziny. W sytuacji, kiedy jest to jedyna czynność obronna wykonana przez dłużnika, zastosowanie przez wierzyciela skargi pauliańskiej wydaje się nader proste: obdarowanemu nie będzie łatwo wykazać, że nie miał żadnej wiedzy o długach darczyńcy. Choć, teoretycznie, mogło to mieć miejsce.

Jedna czynność to za mało!

Dlatego też fachowe zabezpieczenie majątku dłużnika powinno być zdecydowanie bardziej... finezyjne.

eprasa.pl 7696507cdd

Dowód na to, że już drobne utrudnienie (dodatkowa, prosta czynność) mocno miesza w procedurze zastosowania skargi pauliańskiej, pokazuje nam wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2012 roku (sygn. akt II CSK 206/12).

Co się wydarzyło? Matka (dłużniczka) darowała córce mieszkanie. Po czym obdarowana (córka dłużniczki) wykonała czynność nr 2, ustanawiając służebność osobistą na rzecz matki. Powyższe bardzo utrudniło ewentualną egzekucję z tej nieruchomości.

Sąd Apelacyjny w tej sprawie stanął wyraźnie po stronie dłużniczki.

Oto trzy cytaty z treści uzasadnienia:

„przed podpisaniem umowy darowizny córka nie pytała matki o długi”

„powództwo o uznanie za bezskuteczną czynność prawną polegającą na ustanowieniu przez obdarowaną na rzecz matki służebności osobistej mieszkania, nie zasługiwało na uwzględnienie, gdyż obdarowana nie jest dłużniczką strony powodowej, zaś jej

eprasa.pl 7696507cdd

matka (darczyńca) nie pogłębiła w ten sposób swojej niewypłacalności, lecz uzyskała korzyść majątkową”

„obciążenie nieruchomości ograniczonym prawem rzeczowym nie jest czynnością krzywdzącą stronę powodową”

Nie mam wiedzy, jak ta sprawa się skończyła. Wniosek nasuwa się jednak sam: skuteczne zabezpieczenie nieruchomości wymaga poważniejszych działań, niż pozostanie przy jednej czynności, czyli np. dokonania wyłącznie samej darowizny.

> *Każdy dodatkowy ruch, nawet tak prosty jak ustanowienie służebności osobistej,* **MOŻE SPORO NAMIESZAĆ** *przy próbie zastosowania skargi pauliańskiej.*

Z oczywistych względów nie będę mógł Państwu przedstawić szerokiej palety rozwiązań, jakie okażą się zdecydowanie bardziej skuteczne (dla dłużnika)

eprasa.pl 7696507cdd

niż sprawa opisana powyżej. Jeśli ujawnię broń przed przeciwnikiem, łatwiej będzie temuż rozgryźć dany patent, ze szkodą dla każdego, kto będzie w dany sposób chciał zabezpieczyć swój majątek.

Plusem dla tych osób, które zaplanują powalczyć o lepsze jutro i zdecydują się na ochronę majątku jest doświadczenie (nie tylko moje) z okresu ostatnich lat. Otóż w przypadku klasycznych pożyczek gotówkowych, konsumpcyjnych czy też większości zobowiązań dla sektora MŚP, instytucje finansowe nie sięgają po tę formę odzyskania środków z udzielonego kredytu czy pożyczki. Poza wyjątkowymi sytuacjami.

Teoria teorią... A co na to praktyka?

Konkretnie: przez ostatnie pięć lat tylko raz miałem do czynienia z próbą zastosowania skargi pauliańskiej. I była to próba nieudana. Mowa o sprawach, które do mnie trafiły od 2016 roku. Wierzycielem, który próbował w ten sposób „zaatakować” nieru-

eprasa.pl 7696507cdd

chomość darowaną osobie trzeciej, był nie bank ani firma pożyczkowa – tylko wspólnota mieszkaniowa. Ze względu na odpowiednio, tj. fachowo zaplanowaną transakcję, działania wierzyciela zakończyły się fiaskiem.

Zastanówmy się, czemu banki rzadko sięgają po tę broń wobec swoich dłużników? Moim zdaniem jest to głównie efekt skali. Dlaczego tak się dzieje? Otóż od co najmniej kilkunastu lat udzielanie kredytów ma niewiele wspólnego z klasyczną bankowością, z którą się spotkałem w latach 90. ubiegłego wieku. Akcją kredytową rządzi przypadek lub ambitny plan sprzedaży do wykonania. W konsekwencji ogromna ilość kredytobiorców nie wywiązuje się ze spłaty rat. Wymusza to na bankach maksymalne uproszczenie i ujednolicenie procedur w zakresie prowadzenia windykacji i egzekucji.

Nie ma w tych procedurach poszukiwania majątku, który jeszcze niedawno należał do dłużnika. Prawdą jest też, że zdecydowana większość naszych

eprasa.pl 7696507cdd

rodaków, którzy wpadli w tarapaty finansowe, czeka biernie na rozwój wypadków, nie pozbywając się majątku przed spodziewaną egzekucją. Czynią to naprawdę nieliczni. Ale dzięki temu szansa, że akcja taka zakończy się pełnym powodzeniem, jest naprawdę bardzo duża.

Sprawa nie wygląda jednak tak różowo, kiedy wierzycielem jest osoba fizyczna lub podmiot, któremu naprawdę zależy na odzyskaniu zobowiązania od dłużnika – mowa o kwotach zasądzonych przez sąd. W takich sytuacjach, co również pokazuje moje doświadczenie,

> *wierzyciele często sięgają po tę broń (czyli stosują skargę pauliańską wobec dłużnika) który wyzbył się majątku, aby* **UCHRONIĆ TENŻE PRZED EGZEKUCJĄ KOMORNICZĄ.**

Analizując więc kwestię, czy oddać bez walki majątek wierzycielom, czy też chronić tenże

eprasa.pl 7696507cdd

za wszelką cenę, oczywiste jest, że trzeba zawsze wybrać ten drugi wariant. Wystarczy w tym wypadku zrobić prosty rachunek zysków i strat: przecież zabezpieczając majątek mogę tylko wygrać. A na dodatek prawdopodobieństwo, że coś pójdzie nie tak jest bardzo małe. Musimy jednak zawsze pamiętać: zróbmy to w sposób profesjonalny!

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 7696507cdd

Bankowość

FUZJA NA RYNKU ŻYWIC

Fot. Materiały prasowe

Bank Pekao sfinansował transakcję, a **PEKAO IB DORADZAŁO PRZY PRZEJĘCIU** *przez LERG spółki Ciech Żywice.*

Tekst: **Kataryna Świrydowicz**

LERG SA – czołowy polski producent i eksporter żywic syntetycznych – nabył 100 proc. udziałów Ciech Żywice. Przejęta spółka to wiodący polski wytwórca żywic epoksydowych. W lipcu ubiegłego roku, kiedy podpisano umowę wstępną, wartość transakcji szacowano na 160 mln zł. Jej finalizacja wymagała m.in. zgody Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, którą spółka LERG uzyskała w styczniu br. Finansowanie akwizycyjne zapewnił kupującemu Bank Pekao S.A., a jego wyłącznym doradcą transakcyjnym przy przejęciu było Pekao Investment Banking.

eprasa.pl 7696507cdd

– Cieszę się, że Grupa Pekao mogła wziąć udział w tej transakcji, wspierając Grupę LERG od strony doradczej, a także finansując przejęcie. To kolejna transakcja zrealizowana przez Grupę Pekao w tej formule, co dowodzi wysokiej jakości świadczonych usług i komplementarności oferty – powiedział Jerzy Kwieciński, wiceprezes Banku Pekao, nadzorujący pion bankowości korporacyjnej i inwestycyjnej.

Pekao Investment Banking – doradca finansowy LERG SA – zajmowało się strukturyzacją transakcji, modelowaniem finansowym i biznesowym, pozyskaniem finansowania oraz wsparciem w negocjacjach warunków transakcji.

Pekao Investment Banking już od 20 lat świadczy usługi **BANKOWOŚCI INWESTYCYJNEJ,** *oferując kompleksowe doradztwo finansowe w zakresie fuzji i przejęć oraz transakcji rynku kapitałowego.*

eprasa.pl 7696507cdd

Koncentruje się przede wszystkim na współpracy z dużymi i średnimi spółkami publicznymi, prywatnymi inwestorami strategicznymi i finansowymi oraz agendami rządowymi.

Wzmocnienie i synergie

– Dzięki zakupowi Ciech Żywice Grupa LERG będzie mogła umocnić się na europejskim rynku żywic oraz osiągnąć wielowymiarowe synergie. Cieszę się, że Pekao Investment Banking mogło pomóc LERG w realizacji skokowego rozwoju – powiedział Maciej Jacenko, prezes Pekao Investment Banking.

Jak mówi Agnieszka Kozubek-Bespalenko, wiceprezes zarządu i dyrektor generalny firmy LERG, nabycie spółki CIECH Żywice jest kontynuacją długoterminowej strategii budowania Grupy Chemicznej LERG.

Obecnie spółka z Podkarpacia wytwarza żywice poliestrowe i nowolakowe, żywice do tworzyw warstwowych, materiałów izolacyjnych oraz materiałów drewnopodobnych, żywice odlewnicze, żelkoty, for-

eprasa.pl 7696507cdd

malinę, poliole poliestrowe. Sprzedaje także produkty do renowacji m.in. karoserii samochodów osobowych i ciężarowych, autobusów, łodzi oraz jachtów. Oprócz produkcji żywic LERG jest zaangażowany poprzez swoje spółki zależne w produkcję folii termoformowalnych, preform i butelek PET (GTX Hanex Plastic) oraz folii giętkich drukowanych w technologii HD (Marpol).

– Dzięki pozyskaniu Spółki Ciech Żywice poszerzamy nie tylko portfolio m.in. o produkcję żywic epoksydowych – tłumaczy Agnieszka Kozubek-Bespalenko. – Łączymy także cele biznesowe, wizję i wartości, rozbudowujemy zespół współpracowników, gromadzimy doświadczenia oraz know-how – dodaje.

Żywice nie tylko do farb i lakierów

Przejęta spółka Ciech Żywice specjalizuje się w produkcji żywic. Jest czołowym producentem żywic i utwardzaczy w Polsce i jednym z nielicznych producentów stałych żywic epoksydowych w UE.

eprasa.pl 7696507cdd

Na rynku europejskim żywice są wykorzystywane przede wszystkim do produkcji farb proszkowych i lakierów chemoodpornych, izolacyjnych i elektroizolacyjnych. Stosuje się je również do produkcji kompozytów, a także kitów, szpachlówek, mas posadzkowych, powłok ochronnych itp. Żywice znajdują zastosowanie również w elektronice. Według prognoz, rynek ten będzie rósł m.in. ze względu na zapotrzebowanie na kleje i kompozyty dla lotnictwa oraz siłowni wiatrowych

W ostatnich dwóch latach spółka Ciech Żywice rozbudowała ofertę o produkty wysokomarżowe przeznaczone dla perspektywicznych branż, a także wzmocniła działalność w obszarze R&D.

Spółka ma siedzibę w Nowej Sarzynie i zatrudnia ok. 240 osób. Pełen asortyment produktów **CIECH ŻYWICE** *liczy ponad tysiąc pozycji.*

eprasa.pl 7696507cdd

Spółka oferuje gamę żywic epoksydowych EPIDIAN®, żywic poliestrowych POLIMAL®, żelkotów i topkotów, utwardzaczy do szkła wodnego FLODUR® oraz żywic fenolowo-formaldehydowych NOWOLAK i MODOFEN®. CIECH Żywice eksportuje ok. 50 proc. swojej produkcji, przede wszystkim do krajów europejskich.

Artykuł promocyjny

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 7696507cdd

GEOPOLITYCZNE GRY SZCZEPIONKAMI

Rosyjska szczepionka Sputnik V, bez żadnych certyfikatów, jest już używana w Europie.

Fot. PETER LAZAR/AFP/East News

eprasa.pl 7696507cdd

PROGRAM DYSTRYBUCJI SZCZEPIONEK PRZECIW COVID-19 TO WIELKA PORAŻKA KOMISJI EUROPEJSKIEJ. *Zdesperowani Austriacy i Duńczycy szukają ratunku w Izraelu, Słowacy sprowadzają rosyjskie specyfiki bez atestu, a Andrzej Duda wybrał telefon do przyjaciela w Pekinie.*

Tekst: **Jakub Mielnik**

Trudno nie dostrzec rozmiarów blamażu Komisji Europejskiej w sprawie szczepień przeciwko koronawirusowi. Nie ważne, ile by PR-owej waty nie nakręcali na patyki spece od komunikacji w Brukseli, gołym okiem widać, że Unia Europejska dała się zrobić branży farmaceutycznej na szaro.

Gdyby obsada stanowisk w Komisji zależała od realnej decyzji wyborczej Europejczyków, a nie od zakulisowych gierek między Berlinem, Paryżem

eprasa.pl 7696507cdd

i kilkoma pomniejszymi stolicami, to nie mam wątpliwości, że pani Ursula von der Leyen pakowałaby już swoje biurko w Barlaymont. Na szczęście dla niej żadna siła na Ziemi nie wymaga od szefowej KE tego typu weryfikacji. Efekt jest taki, że KE dalej utrzymuje, że do września 2021 roku zaszczepi 70 procent dorosłej populacji UE. W te zapewnienia, sądząc po coraz bardziej nerwowych reakcjach w kolejnych stolicach europejskich, mało kto już jednak wierzy.

Koronawirus za plecami UE

Wiele emocji wywołała w Polsce informacja o tym, że prezydent Andrzej Duda wydzwania do chińskiego przywódcy Xî Jinpinga, sondując możliwość zakupu szczepionek produkowanych przez tamtejsze firmy. Można by odnieść wręcz wrażenie, że dochodzi tutaj do jakiejś zdrady europejskiej solidarności. Tyle, że w sprawie szczepień na chińską grypę tę solidarność już dawno w UE szlag trafił.

Umowy, wynegocjowane przez Komisję z międzynarodowymi koncernami farmaceutycznymi, zawie-

eprasa.pl 7696507cdd

rają wady prawne, pozwalające producentom wodzić odbiorców za nos bez żadnych konsekwencji. W Unii trwa więc teraz wielki wyścig o to, kto pierwszy dopcha się do deficytowych szczepionek.

Pierwsi na mecie zameldowali się za to Brytyjczycy, wykorzystując wyjście z UE do uproszczenia procedur certyfikacyjnych i obejścia zbiorowych unijnych zamówień.

> *Dziś premier* **BORIS JOHNSON TRIUMFUJE NAD UNIĄ,** *obiecując swoim rodakom, że do sierpnia koronawirus zostanie na Wyspach pokonany.*

Niestety, póki co, żaden europejski przywódca nie może powiedzieć tego samego co Johnson. Przeciwnie, jeden po drugim tracą oni cierpliwość do unijnej polityki szczepień. Weźmy choćby austriackiego kanclerza Sebastiana Kurza, który mówi, że jego kraj nie może uzależniać się w sprawie szczepień od UE. Czy w ustach proeuropejskiego

eprasa.pl 7696507cdd

chadeka nie zaczyna to brzmieć jak zbyt antyeuropejsko? Szczególnie, że Kurz wprost wskazuje na Unię Europejską jako źródło problemów z zapewnieniem dostaw i przyznawaniem certyfikatów dla poszukiwanych medykamentów. Na narzekaniach austriacki kanclerz zresztą nie poprzestaje. Wraz z duńską premier Mette Frederiksen wybiera się on w tym tygodniu do Izraela, by za plecami UE negocjować dostawy szczepionek z premierem Benjaminem Netanjahu.

Szczepionki za 5G?

W tym kontekście podejmowane przez polskie władze próby zabezpieczenia szczepionek w Chinach nie wyglądają już tak absurdalnie, jak się je maluje. Inna sprawa, że jest to ruch sam w sobie mocno ryzykowny. Izraelczycy gotowi są udostępnić europejskim odbiorcom sprawdzone zachodnie technologie, oczywiście za godziwą zapłatą. Prezydent Xî Jinping ma za to do zaoferowania produkty, których skuteczność pozostawia wiele do życzenia.

eprasa.pl 7696507cdd

Z wielką dumą szczepi się co prawda chińskimi szczepionkami węgierski premier Viktor Orban, ale nie wiadomo dokładnie, co wyniknie z tego dla jego zdrowia. Skuteczność szczepionki Sinopharma, której użył Orban, jest szacowana na zaledwie 60 procent. A wedle specjalistów, każda szczepionka o skuteczności poniżej 80 procent wymagać będzie zastosowania na praktycznie całej zagrożonej populacji. Jest to po prostu nierealne do przeprowadzania. To zaś oznacza, że jedynym celem brnięcia w chińskie specyfiki jest nabicie kabzy tamtejszym firmom.

> *Na dostawach szczepionek do odbiorców w Azji, które* **PEKIN PRZEDSTAWIA JAKO BRATNIĄ POMOC** *dla sąsiadów, koncerny chińskie zarobiły już 3 mld dolarów.*

Każdy tego typu kontrakt obwarowany jest oczywiście różnymi zastrzeżeniami, korzystnymi dla chińskich interesów gospodarczych. Czy ktoś

eprasa.pl 7696507cdd

w kancelarii prezydenta Dudy wziął pod uwagę, że w zamian za ewentualne dostawy chińskich szczepionek Pekin może domagać się np. przychylniejszego nastawienia władz polskich dla ich technologii 5G?

Tajne dostawy z Rosji

Firmy z Chin mają przewagę w dystrybucji i przechowywaniu szczepionek, ale zdają sobie sprawę z jej niedostatków. Dlatego nawet specjalnie nie zaprzątają sobie głowy staraniami o certyfikację produkcji w UE. Wystarcza im PR, oferowany przez skłóconego z europejskim mainstreamem Viktora Orbana. Nie jest on obliczony tak naprawdę na podbój europejskiego rynku, tylko na marketing w Azji, Afryce i Ameryce Łacińskiej, gdzie Chińczycy skutecznie konkurują z Zachodem.

Rozumiem, że polskie władze w tej masowej pogoni za utrzymaniem ciągłości dostaw mają mocno ograniczone pole manewru. Tylko czy naprawdę chcemy odegrać rolę chińskiego słupa reklamowego? Tego

eprasa.pl 7696507cdd

typu działania mają swoje konsekwencje, których nie tłumaczy nawet blamaż Komisji Europejskiej.

Bo jeśli nie mało skuteczne szczepionki chińskie, to co? Czy mamy w Polsce taki komfort jak Słowacy, którzy nie oglądając się na żadne procedury zakupili właśnie w Rosji 2 miliony szczepionek Sputnik V, bez żadnych certyfikatów?

> *Rosyjski transport wojskowy do Koszyc* **BYŁ UTRZYMANY W TAJEMNICY,** *dopóki Słowacy nie wyładowali medykamentów,*

wystarczających do zaszczepienia 1/5 całej ich populacji.

Sputnik na Europą

Pójście w ślady Słowaków byłoby jednak w Polsce działaniem samobójczym – gdyby ktoś w ogóle wpadł na szalony pomysł, żeby szukać szczepionek w Rosji. Moskwa jest tak przekonana o ich wartości, potwier-

eprasa.pl 7696507cdd

dzanej zresztą przez uczonych, że nie stara się nawet o dopuszczenie ich do dystrybucji w UE.

Kreml najwyraźniej liczy po prostu, że krusząca się gwałtownie szczepionkowa solidarność Unii za chwilę pod presją opinii publicznej rozleci się na kawałki. I że więcej krajów niż tylko Słowacja zacznie zamawiać Sputnika V dla swoich obywateli. Otworzyłoby to Rosji nowe, wielkie możliwości. Szczepionkowa dyplomacja, którą z powodzeniem uprawiają w skali globalnej Chiny, przysłużyłaby się na pewno rosyjskim interesom w Europie. Zwłaszcza w sytuacji, gdy Unia Europejska poległa na szczepionkach z kretesem, a jej polityka wobec Rosji ma twarz skompromitowanego w Moskwie szefa unijnej dyplomacji Josepa Borrella.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 7696507cdd

ROK Z COVID-19 W POLSCE

Fot. MATEJ LESKOVSEK / Reuters / Forum

eprasa.pl 7696507cdd

Rok temu wykupowaliśmy ze sklepów zapasy mydła i środków do dezynfekcji, mając nadzieję, że do wakacji koronawirus zginie. **DZIŚ BOIMY SIĘ TRZECIEJ FALI COVID-19 I LICZYMY NA SZCZEPIONKI.** *Codziennie z powodu SARS-CoV-2 i chorób współistniejących umiera w Polsce około 300 osób. Sprawdzamy, dlaczego tak dużo i jakie są realne szanse na koniec epidemii w 2021 roku.*

Tekst: **Katarzyna Pinkosz**

Jedni tańczą i śpiewają na Krupówkach, noszą maseczki pod nosem i mówią o „plandemii”. Inni chowają się w domach i boją się trzeciej fali COVID-19. Rośnie liczba zajętych miejsc w szpitalach, rząd myśli o zakupie szczepionek z Chin i produkcji szczepionki w Polsce, otwiera kolejne szpitale tymczasowe. Eksperci są podziele-

eprasa.pl 7696507cdd

ni: jedni uważają, że epidemia będzie wygasać, inni twierdzą, że koronawirus zostanie z nami na zawsze.

Czy winny rosnącej znów liczbie zajętych łóżek w szpitalach i zgonów jest brytyjski wariant wirusa, czy może nasze nieodpowiedzialne zachowania albo też brak dostatecznej opieki nad chorymi? Czy w 2021 roku znów umrze o 70 tys. Polaków więcej?

Koronawirus. Trzecia fala i wariant brytyjski

„Trzecia fala rozpędza się” – mówił dzień przed rocznicą oficjalnego potwierdzenia pierwszego przypadku COVID-19 w Polsce (przypadającą 4 marca) minister Adam Niedzielski. O „trzeciej fali” i wariancie brytyjskim mówi też większość ekspertów, choć „optymiści” są zdania, że SARS-CoV-2, podobnie jak grypa, jest wirusem sezonowym, i to dlatego w marcu jest więcej zachorowań.

– Mutacja brytyjska pojawiła się w Wielkiej Brytanii we wrześniu, w grudniu dotarła do Polski. Jeśli to ona spowodowałaby wzrost zakażeń, to mielibyśmy

eprasa.pl 7696507cdd

go już w połowie stycznia – zaznacza prof. Włodzimierz Gut, wirusolog. Przekonuje, że to nie wirus jest problemem, tylko nasze zachowania. – Nie bójmy się wariantów wirusa, tylko siebie nawzajem. Tolerujemy niewłaściwe zachowania i to się na nas odbije. Skoro ludzie mają dosyć epidemii, to dlaczego robią wszystko, by została? Jeśli nie muszę, to nie idę do galerii handlowej, gdy jest tłok. Nie idę też na Krupówki – grzmi prof. Gut.

Główni „winowajcy” dużej liczby zgonów

Klinicyści są ostrożni w ocenie sytuacji. – Liczba aktywnych przypadków COVID-19, w porównaniu do jesieni, nie jest duża. Niepokoi jednak zwiększająca się liczba zajętych łóżek covidowych w szpitalach. Na szczęście mamy mniej zgonów niż w końcówce 2020 roku, jednak ich liczba wciąż jest wysoka. Jest tak dużo elementów, które wpływają na liczbę zakażeń, że pewnym nadużyciem i nadinterpretacją jest mówienie, że to „wina” wariantów wirusa – mówi prof. Krzysztof Tomasiewicz, kie-

eprasa.pl 7696507cdd

rownik Katedry i Kliniki Chorób Zakaźnych UM w Lublinie, w której od początku epidemii są leczeni pacjenci z COVID-19.

> *Obecnie codziennie z powodu COVID-19 i chorób współistniejących* **UMIERA W POLSCE OK. 300 OSÓB.** *To mniej niż w końcówce ubiegłego roku, jednak znacznie więcej niż jeszcze dwa-trzy tygodnie temu.*

– Pacjenci trafiają do szpitala w ciężkim stanie, jednak tu też nie winiłbym w szczególny sposób wariantów wirusa, tylko to, że cały czas chorzy zbyt późno zgłaszają się do szpitala. Scenariusz od dawna jest mniej więcej taki sam: pacjent do ostatniej chwili jest w domu, przyjeżdża do szpitala, będąc już na granicy wydolności oddechowej. Na ratunek dla części osób jest już wtedy za późno – podkreśla prof. Tomasiewicz. Zbyt późne trafianie pacjentów do szpitala i błędy w sposobie leczenia

eprasa.pl 7696507cdd

domowego to jedne z głównych przyczyn dużej liczby zgonów.

– W pierwszej fazie zakażenia w domu zalecane jest wyłącznie leczenie objawowe. Niektóre leki są jednak w tym okresie przeciwwskazane, np. sterydy. Ich podanie może pogorszyć rokowanie pacjenta. Innym błędem jest nadużywanie antybiotyków. Jeśli jest podejrzenie nadkażenia bakteryjnego, to antybiotyk ma sens, jednak są pacjenci, którzy dostają jeden, drugi, trzeci antybiotyk zamiast skierowania do szpitala. To choroba wirusowa, nie ustąpi pod wpływem antybiotyku – przekonuje Krzysztof Tomasiewicz.

COVID-19 to bardzo podstępna choroba, większość chorych przez długi czas czuje się dość dobrze i np. nie odczuwa duszności. Jeśli nie sprawdza poziomu saturacji (pulsoksymetrem), może nie zauważyć niedotlenienia, które jest poważnym objawem postępującego zapalenia płuc i konieczna jest bardziej specjalistyczna pomoc w szpitalu. Niestety, wciąż często szwankuje opieka nad chorymi na

eprasa.pl 7696507cdd

Fot. KACPER PEMPEL/Reuters/Forum

COVID-19 sprawowana przez lekarzy rodzinnych. A część osób w ogóle się do nich nie zgłasza i nie wykonuje testu w kierunku koronawirusa.

> *Pacjenci często też uważają, że czują się jeszcze na tyle dobrze, że* **NIE CHCĄ WZYWAĆ KARETKI POGOTOWIA.**

– Jeśli pacjent znajdzie się w szpitalu we wczesnej fazie rozwijającego się zapalenia płuc, możemy zastosować leczenie przeciwwirusowe: remdesivir, osocze ozdrowieńców – tłumaczy prof. Tomasiewicz. – W szpitalu stosujemy też sterydy, a jeżeli widzimy, że nadciąga burza cytokinowa, podajemy tocilizumab, który „wyłącza” układ odpornościowy. To lek, w przypadku zastosowania którego udowodniono ewidentne korzyści – ale musi być podany na odpowiednim etapie choroby. Do tego dochodzi niezwykle ważna tlenoterapia. Pacjent jest monitorowany, otrzymuje profilaktykę przeciwkrzepliwą, przeciwzatorową. Jeżeli jednak chory za późno

eprasa.pl 7696507cdd

trafi do szpitala, to nie możemy zastosować odpowiedniego leczenia w odpowiednim czasie – dodaje lekarz.

Będzie polski lek na COVID?

Klinika prowadzona przez Krzysztofa Tomasiewicza jest jedną z trzech placówek w Polsce, w których trwa badanie kliniczne z immunoglobuliną z osocza ozdrowieńców (o tym środku mówi się jako o potencjalnym „polskim leku na koronawirusa"). Lecz również m.in. z powodu zbyt późnego zgłaszania się pacjentów do szpitala rekrutacja do tego badania postępuje wolniej niż zakładano.

– Wiemy, że bezpieczeństwo leczenia immunoglobuliną jest pełne, nie ma żadnych działań ubocznych. Jeśli chodzi o skuteczność, to chcemy przeprowadzić pełną ocenę po zakończeniu badania klinicznego. Natomiast za ok. 1-1,5 miesiąca, gdy w badaniu weźmie udział ok. 150 pacjentów, zrobimy wstępne podsumowanie – zapowiada prof. Tomasiewicz. Powszechna możliwość zastosowania „polskiego

eprasa.pl 7696507cdd

leku na koronawirusa” to wciąż jednak nie tak szybka perspektywa.

Gorączkowe poszukiwania szczepionek

Ponad 1,2 mln osób w Polsce zostało zaszczepionych dwiema dawkami szczepionki. Według oficjalnych statystyk, ponad 1,7 mln osób „przechorowało” koronawirusa. Choć liczba osób, które faktycznie przeszły COVID-19, może być 3-4 razy większa, to daleko nam do osiągnięcia „odporności populacyjnej”. Liczba zgonów powinna jednak spadać.

W Europie niedawno została zarejestrowana czwarta szczepionka przeciw COVID-19. Dlatego jest nadzieja, że w drugim kwartale 2021 roku liczba osób szczepionych będzie rosła szybciej niż do tej pory. Pojawiają się też informacje o rozmowach na temat zakupu szczepionek z Chin, nie wiadomo jednak, czy Polska zdecyduje się na taki krok. Na razie na szczepienia wciąż gorączkowo oczekują osoby z grupy 1, nie zostały też wciąż zaszczepione wszystkie osoby z grupy 0 – a o przyspieszenie szczepień

eprasa.pl 7696507cdd

proszą kolejne grupy pacjentów z chorobami współistniejącymi, zagrożone ciężkim przebiegiem COVID-19.

Kiedy skończy się epidemia

Rok temu część ekspertów uważała, że jest szansa, że wirus zniknie – podobnie jak to się stało w przypadku SARS-CoV-1 – lub stanie się wirusem powodującym łagodne objawy przeziębieniowe, podobnie jak inne koronawirusy. Dziś prognozy są dużo mniej optymistyczne. Dr Paweł Grzesiowski (wypowiedź na Twitterze z 3 marca): „Ci, którzy uważają, że wirus zniknie latem lub po lecie, nie rozumieją medycyny". Jego zdaniem, musimy nastawić się na walkę z COVID-19 przez długie lata.

Również prof. Włodzimierz Gut jest dużo bardziej ostrożny niż przed rokiem i na pytanie, kiedy sytuacja wróci do stanu sprzed epidemii, odpowiada, że... nigdy. – Wirus wszedł w populację ludzką. Żeby mieć kontrolę nad epidemią, ponad 80 proc. osób musi zachorować lub zostać zaszczepionymi. A z tym jest problem,

eprasa.pl 7696507cdd

bo nie tylko jest za mało szczepionek, ale także nie możemy szczepić osób poniżej 18. roku życia, czyli znacznej części populacji – mówi prof. Gut.

Sytuację utrudnia fakt, że nawet w Europie nie ma jednej strategii walki z koronawirusem, nie mówiąc już o świecie, gdzie pojedyncze kraje realizują strategię „zero COVID”, a inne nawet nie rozpoczęły akcji szczepień.

> *Klinicyści radzą jednak podchodzić do epidemii racjonalnie i –* **NIE LEKCEWAŻĄC ZAGROŻENIA – NIE POPADAĆ W PANIKĘ.**

Prof. Robert Flisiak, szef kliniki chorób zakaźnych w Białymstoku, uważa, że epidemia zacznie przygasać w okolicach lata. Prof. Krzysztof Tomasiewicz zaleca przede wszystkim rozsądek. – Nie wiemy, jak wiele osób w Polsce faktycznie już przechorowało koronawirusa, jak długo utrzymuje się odporność po zakażeniu oraz na jak długo wystarczy odporność po

eprasa.pl 7696507cdd

szczepieniu. A to kluczowe informacje, by ocenić czy zmierzamy w kierunku wygaszenia epidemii – mówi prof. Tomasiewicz.

Jak na razie przypadki ponownych zachorowań na COVID-19 są pojedyncze, co oznacza, że odporność po przechorowaniu utrzymuje się co najmniej kilka miesięcy. Wciąż nie wiemy, na jak długo wystarczy odporność po szczepionce i jak faktycznie będzie ona skuteczna w stosunku do wariantów wirusa, które dalej będą się pojawiały.

Po roku trwania epidemii koronawirusa w Polsce coraz więcej wiemy więc o tym, jak.. niewiele wiemy. Nawet jednak, jeśli wirus już nie zniknie, nie musi to oznaczać, że będzie tak zabijał. – Pamiętajmy, że wiele zależy nie tylko od wirusa, ale też od tego, jak radzi sobie z nim nasz system odpornościowy. Dbajmy więc o naszą odporność i dobrze leczmy choroby współistniejące – apeluje prof. Piotr Kuna, specjalista leczenia chorób płuc.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 7696507cdd

PLAN JEST, NADZIEJA TAKŻE

Fot. Shutterstock

Wygląda na to, że po 13 latach „epopei” ma szansę wejść w życie Narodowy Plan dla Chorób Rzadkich. **DLA OSÓB CIERPIĄCYCH NA TE SCHORZENIA – A JEST ICH W POLSCE NAWET 2-3 MLN – TO NADZIEJA NA DUŻE ZMIANY.** *Na ok. 6-7 tys. chorób rzadkich (tyle dziś rozpoznała medycyna) choruje w Polsce ok. 2-3 mln osób. Takie są szacunki, bo wiele osób nawet nie wie, na co choruje.*

Tekst: **Katarzyna Pinkosz**

„Odyseja diagnostyczna” – jak pacjenci nazywają drogę, jaką muszą przejść, by dowiedzieć się, na co są chorzy – trwa często kilka, kilkanaście lat, podczas których wykonuje się dziesiątki przypadkowych badań, z których niewiele wynika. Czasem diagnoza nie pada nigdy. Przykładem może być „mózgowe porażenie dziecięce” –

eprasa.pl 7696507cdd

taką diagnozę dostają nie tylko dzieci, które faktycznie na to schorzenie cierpią, ale też te, w przypadku których nie bardzo wiadomo, jaka jest przyczyna problemu.

Choroby rzadkie. Czarna plama na mapie Europy

Na mapie Europy jesteśmy czarną plamą: większość krajów już dawno uchwaliła narodowe plany leczenia chorób rzadkich. W Polsce prace trwają prawie 13 lat. To wręcz „odyseja” w tworzeniu strategii, w której brały udział kolejne zespoły powoływane przez licznych ministrów zdrowia. – Prace w Polsce zaczęły się w 2008 roku. Gdy w 2011 minister Ewa Kopacz powołała pierwszy ministerialny zespół, który miał opracować Narodowy Plan, zapowiadała, że uda się to zrobić jeszcze w 2011 roku – opowiada Stanisław Maćkowiak, prezes Federacji Pacjentów Polskich i Krajowego Forum na Rzecz Chorób Rzadkich Orphan.

Podczas corocznych uroczystości z okazji Dnia Chorób Rzadkich kolejni ministrowie i wicemini-

eprasa.pl 7696507cdd

strowie zdrowia (Bartosz Arłukowicz, Igor Radziewicz-Winnicki, Krzysztof Łanda, Marcin Czech, Łukasz Szumowski) rok w rok ogłaszali, że plan dla chorób rzadkich jest już na ukończeniu i wejdzie w życie za kilka tygodni. W 2020 r. było najbliżej – plan znalazł się już w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, ale nie określono w nim, jakie będą koszty jego funkcjonowania.

> *Powołano więc następny zespół, który* **PRZYGOTOWAŁ KOLEJNĄ WERSJĘ PLANU.** *26 lutego 2021 r., na dwa dni przed tegorocznym Dniem Chorób Rzadkich, został on przesłany do KPRM.*

– Tym razem jest on bardzo dokładnie opracowany, włącznie z zapewnionymi źródłami finansowania. Mam nadzieję, że w najbliższym czasie zapadną ostateczne decyzje o jego wdrożeniu – mówi „Wprost” Stanisław Maćkowiak.

eprasa.pl 7696507cdd

Choroby rzadkie. Co zmieni Narodowy Plan?

Dziś rodzic dziecka z chorobą rzadką (większość genetycznie uwarunkowanych chorób rzadkich ujawnia się w pierwszych latach życia) sam musi szukać dla dziecka diagnozy i leczenia. Rodzice często szukają jej w całej Polsce, wędrując od ośrodka do ośrodka. Muszą znaleźć na to czas, siły i pieniądze, jednocześnie opiekując się chorym dzieckiem.

Co zmieni plan? – Jeśli zostanie on wdrożony w odpowiedni sposób, to powstaną centra eksperckie, referencyjne dla chorób rzadkich, będą opracowane ścieżki diagnostyki i leczenia dla poszczególnych chorób. Oczywiście konieczne jest odpowiednie ich finansowanie – mówi Stanisław Maćkowiak.

Jak zapewnia wiceminister Sławomir Gadomski, który koordynował prace nad obecną wersją Narodowego Planu, jest on bardzo ambitny i obejmuje wiele zadań. – Priorytetem jest diagnostyka genetyczna, która ma szansę przyspieszyć proces rozpoznania schorzenia. Mają też powstać rejestry chorób rzad-

eprasa.pl 7696507cdd

kich i specjalistyczne centra, które będą zajmować się diagnozowaniem i opieką nad osobami z chorobami rzadkimi – podkreśla Gadomski.

> *Pacjenci i lekarze mają też nadzieję na* **LEPSZY DOSTĘP DO TERAPII.** *Obecnie tylko dla ok. 3-5 proc. chorób rzadkich jest w ogóle opracowane leczenie farmakologiczne.*

Choć w ostatnich latach część nowoczesnych terapii stała się dostępna w Polsce (m.in. lek w SMA, chorobie Fabry’ego, pierwsza terapia w mukowiscydozie), to nadal odstajemy od innych krajów UE. Wiele leków nie jest refundowanych, czego głównym powodem są ich wysokie ceny. W Narodowym Planie, podobnie jak wcześniej w Polityce Lekowej Państwa, zostało zapisane m.in. inne podejście do kryteriów refundacji leków w chorobach występujących rzadko. Szansą dla refundację leków w chorobach rzadkich jest też Fundusz Medyczny, z którego część pieniędzy

eprasa.pl 7696507cdd

ma być przeznaczona właśnie na nowe terapie w chorobach rzadkich.

Kilka dni temu pojawiła się pierwsza lista 11 leków (w chorobach rzadkich i onkologicznych), pozytywnie ocenionych przez Agencję Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji (AOTMiT), które miałyby szansę być finansowane w ramach Funduszu Medycznego.

Trzeba jednak pamiętać, że dla 95-97 proc. chorych z chorobami rzadkimi nie ma celowanego leczenia. Dla nich ważny jest dostęp do leczenia zachowawczego, kompleksowej opieki, rehabilitacji, pomocy psychologicznej (także dla rodziców). Przede wszystkim jednak osobom z chorobami rzadkimi potrzebni są koordynatorzy, którzy będą potrafili pokierować diagnozą i leczeniem, by pacjent z chorobą rzadką (lub jego opiekun) nie musiał sam szukać dla siebie pomocy po całej Polsce.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 7696507cdd

DWIE PANIE W JEDNYM LUSTRZE

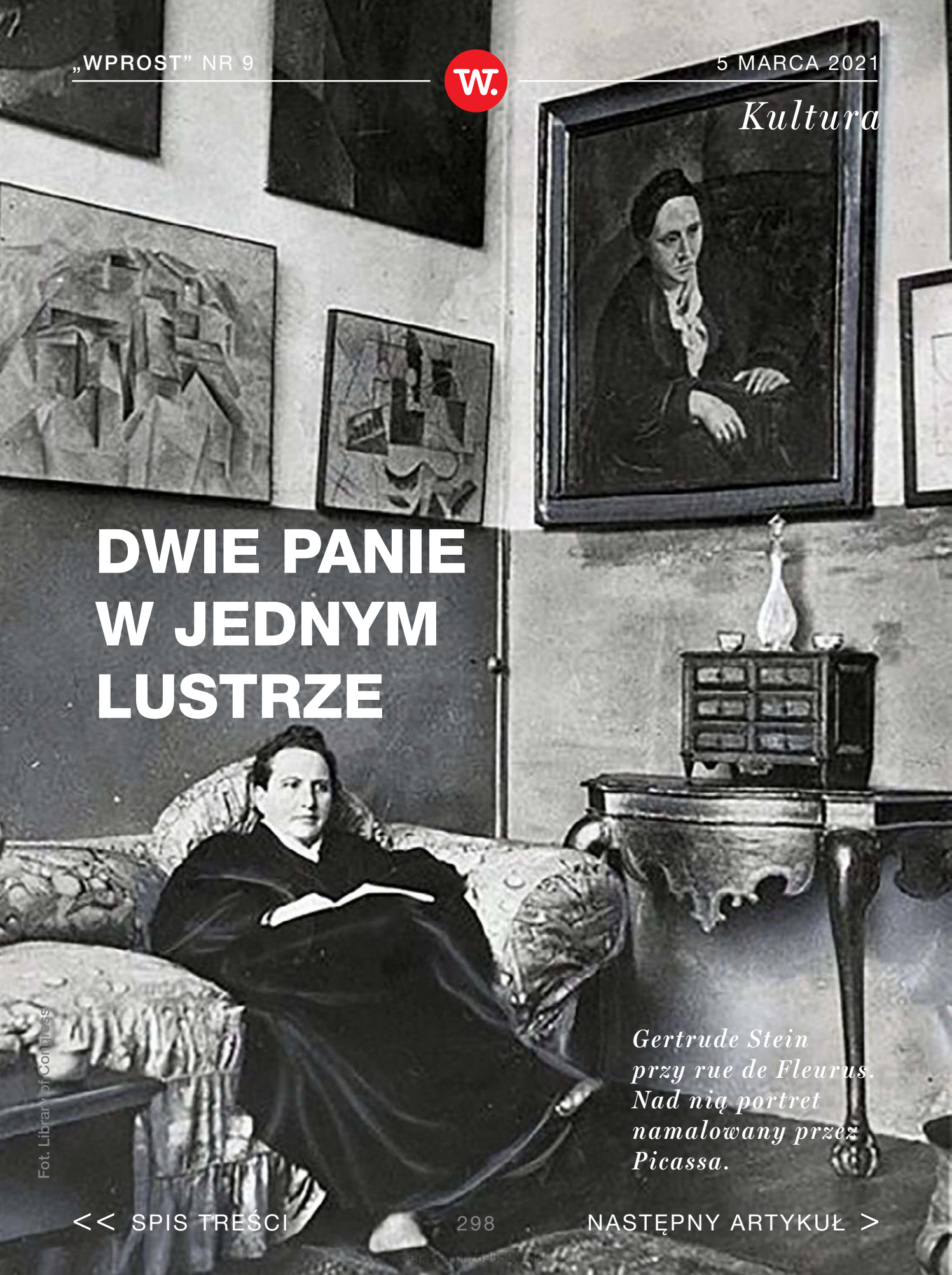

Gertrude Stein przy rue de Fleurus. Nad nią portret namalowany przez Picassa.

Fot. Library of Congress

W naszej pamięć, jeśli oczywiście ktoś ma w pamięci Gertrudę Stein, zachował się tylko fakt, że **PRZEZ KILKA PIERWSZYCH DZIESIĘCIOLECI XX WIEKU BYŁA TO KRÓLOWA PARYSKIEGO ŚRODOWISKA ARTYSTYCZNEGO**. *I tyle. Ale jest okazja by się więcej dowiedzieć – ukazała się właśnie (nie po raz pierwszy w Polsce) jej najbardziej znana książka „Autobiografia Alice B. Toklas”.*

Tekst: **Leszek Bugajski**

Jej sławny portret namalował Pablo Picasso, malowało też – i rzeźbiło – Gertrudę Stein wielu artystów nie tak bardzo dzisiaj znanych. W przebojowym filmie Woody’ego Allena „O północy w Paryżu” w Gertrudę Stein wcieliła się wybitna aktorka Kathy Bates, bo jest to w nim

eprasa.pl 7696507cdd

postać ważna, czy nawet kluczowa. Nie na pierwszym planie. Ale na przeniesionym w czasie do lat 20. ubiegłego wieku młodym amerykańskim pisarzu właśnie ona robi największe wrażenie i o spotkanie z nią najbardziej zabiega, by w jej paryskim salonie słuchać jej rad i połajanek podobnie jak Ernest Hemingway czy Francis Scott Fitzgerald. I przyjmuje je bez sprzeciwu, bo wie, że Gertrude Stein to jest – nawet dla współczesnego adepta literatury – Ktoś.

Portret Gertrude

„Portret Gertrude Stein” Picassa entuzjaści porównują do „Mony Lisy”, ale nie o jakość artystyczną mi tu chodzi. Picasso namalował Stein tak, jakby patrzył na nią z góry, co było chyba złośliwością, bo oboje uważali się za geniuszy. Ale ona nie zwróciła na to uwagi, albo to udała, by nie zakłócać przyjaźni łączącej jej z malarzem. Poza tym pokazał ją, jako mocną kobietę, która niby siedzi na kanapie z rękami na udach, jakby zmęczona i zrezygnowana, ale jednak

eprasa.pl 7696507cdd

emanuje z jej zwalistej sylwetki siła i zdecydowanie. Na dodatek jej twarz, którą – to ciekawostka – namalował po długiej przerwie w pracy i z pamięci, jest wiec jej twarz wydłużona, zgeometryzowana, przypomina co nieco afrykańskie maski, a to już jest zapowiedź tego, co zbliżało się w sztuce czyli kubizmu, którego Stein była entuzjastyczna zwolenniczką do tego stopnia, że próbowała nawet stworzyć kubistyczną prozę (jej trzecia książka – miniatury „Czułe guziczki”). Ogólnie portret jej się więc podobał, wisiał na eksponowanym miejscu w jej salonie i wiele razy pozowała do zdjęć na jego tle. No i oczywiście wszyscy jej liczni goście, chcąc nie chcąc, oglądali go. A gości miała zawsze mnóstwo.

Jako młoda Amerykanka z zamożnej rodziny osiadła na początku XX wieku w Paryżu i natychmiast wyczuła, że w nim dzieje się **NAJWIĘKSZY ARTYSTYCZNY FERMENT TAMTYCH CZASÓW.**

eprasa.pl 7696507cdd

Wspólnie z bratem zaczęła kupować płótna początkujących, mało jeszcze znanych artystów, którzy po latach okazali się największymi postaciami historii dwudziestowiecznej sztuki. Poznawała ich, zapraszała do siebie i tak powoli jej dom zyskał sławę, jako ośrodek życia towarzyskiego oraz intelektualnego. Bywał u niej oczywiście Picasso, i Matisse, i Braque, i Man Ray i poeta Guillaume Apollinaire i wielu wielu innych. Po prostu wszyscy. A kiedy sława jej salonu dotarła do Ameryki i stamtąd pojawił się tłum gości.

Te spotkania nie byłyby tak udane bez Alice B. Toklas, która była przyjaciółką Gertrude Stein, jej sekretarką, gospodynią domu i życiową partnerką. Ich związek trwał blisko 40 lat i zakończył się w 1946 roku śmiercią Stein. Razem podróżowały, razem mieszkały, razem w czasie pierwszej wojny światowej niosły pomoc rannym żołnierzom jeżdżąc specjalnie w tym celu zakupionym samochodem. Bez obecności i wsparcia Toklas Stein z pewnością nie napisałaby ponad czterdziestu książek.

eprasa.pl 7696507cdd

Ba, Toklas, która dla zaspokojenia artystycznych ciągotek tworzyła gobeliny, kiedy trzeba było założyła wydawnictwo, by publikować książki partnerki, bo nie zawsze to, co pisała Stein budziło zainteresowanie czytelników i krytyków. Jej utwory były często eksperymentami – teksty miały wiele celowych powtórzeń (nazywała to „metoda nalegania”), interpunkcja była w nich zakłócona, by oddać charakter języka mówionego. Nie wszystkim się to podobało, ale to był okres śmiałych eksperymentów we wszystkich dyscyplinach sztuki – wtedy przecież tworzył James Joyce, który pokazał niespodziewane możliwości literatury. Zaczął publikować w pierwszej dekadzie XX wieku, a przełomowy „Ulisses”, nad którym pracował przez długie lata, ukazał się w 1922 roku. To jest ten sam czas i ten sam niepokój musiał przenikać większość artystów.

Autobiografia Alice

Gertrude Stein była głęboko przekonana o tym, że w anglojęzycznej literaturze tylko ona się liczy,

eprasa.pl 7696507cdd

lecz paradoksalnie największy rozgłos jako pisarka zyskała książką najbardziej konwencjonalną, napisaną w ciągu sześciu jesiennych tygodni 1932 roku i wydaną w następnym. Z pewnością do jej popularności przyczyniło się to, że jest zbiorowym portretem paryskiej bohemy, że składa się z literackich portretów artystów, którzy już budzili zainteresowanie, o których już wtedy się mówiło. No i z których kilku publicznie ostro zaprotestowało przeciwko temu, jak ich Stein przedstawiła w tej książce. Urażony Matisse nigdy się już z nią nie spotkał, Braque też się od niej odsunął, Hemingway, nie wybaczył jej do śmierci, że zakpiła z jego bufonady.

Całą tę awanturę w jednej ze swoich późniejszych książek Stein nazwała „zabawną” i nie przejmowała się nią, jako że – jak już wiadomo – **BYŁA PRZEKONANA O SWOJEJ WYBITNOŚCI.**

eprasa.pl 7696507cdd

No i stała przy niej Alice B. Toklas, która niejako firmowała książkę, jako jej tytułowa bohaterka. Stein zabawiła się tu bowiem samą formą autobiografii, bo przecież autobiografię pisze jej bohater, a w przypadku „Autobiografii Alice B. Toklas” mamy do czynienia z utworem napisanym przez Stein i to utworem, który jest w rzeczywistością biografią jej samej. To tak, jakby przyjaciółka była lustrem, w którym pisarka się przegląda, a jednocześnie kryje się za jej placami, gdy ujawnia swoje złośliwe oceny znajomych. Patrzy przecież czytelnik na nich – rzekomo – oczyma Alice B. Toklas. Stein zresztą konsekwentnie stara się przyjmować punkt widzenia partnerki, wtrąca jakieś naiwności, nawiązuje do sztuki kulinarnej, która Toklas się zajmowała, a ona sama wcale itd.

Mamy więc i zabawę literacką, mamy mnóstwo świetnych opowieści o fundatorach współczesnej sztuki, wiele ciekawostek – jak to się dzisiaj mówi – insiderskich. I mamy zajmującą lekturę, zajmującą choć książka pochodzi sprzed blisko dzie-

eprasa.pl 7696507cdd

więćdziesięciu lat, no, ale to co dobre upływu czasu się nie boi.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

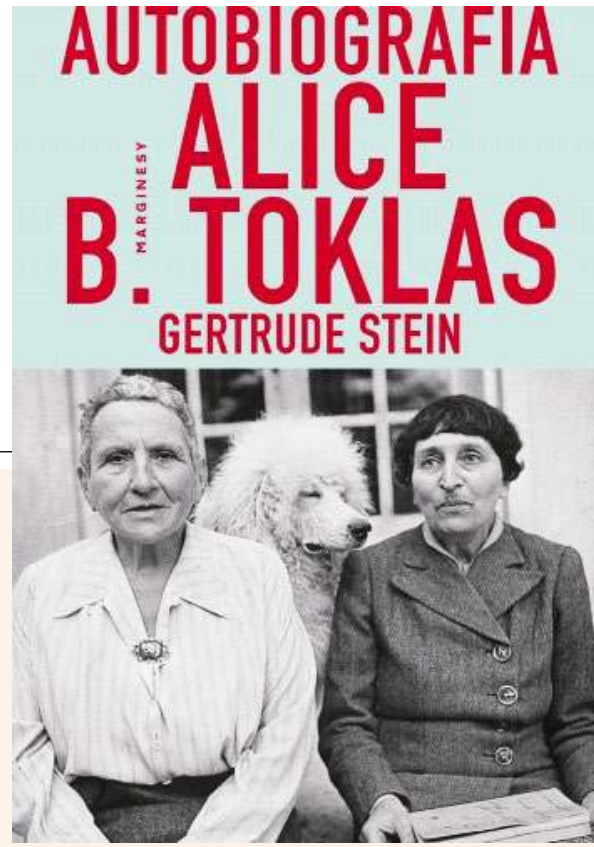

Gertrude Stein
„Autobiografia Alice B. Toklas”
Wydawnictwo Marginesy

eprasa.pl 7696507cdd

NA CO PÓJŚĆ DO (OTWARTYCH NA NOWO) KIN?

Fot. Materiały prasowe

„Palm Springs”

„Sound of Metal”, „Obiecująca. Młoda. Kobieta”, „Palm Springs”, „Zabij to i wyjedź z tego miasta”. **W REPERTUARACH ŚWIEŻO ODMROŻONYCH KIN ZNALAZŁY SIĘ ŚWIETNE I GŁOŚNE FILMY.**

Tekst: **Krzysztof Kwiatkowski**

Eksperyment się udał. Rząd „rozmroził” kina „warunkowo” w połowie lutego. Choć multipleksy pozostały zamknięte, prawie dwieście kin studyjnych grało w pierwszy weekend w salach wypełnionych do pięćdziesięcioprocentowego limitu miejsc. Później też nie brakowało chętnych na seanse. W dodatku właściciele instytucji kulturalnych dbali o tzw. „reżim sanitarny”, większość biletów rozchodziła się przez internet, w foyer nie gromadziły się tłumy.

eprasa.pl 7696507cdd

Na początku filmy były prezentowane głównie w ramach pokazów przedpremierowych. Teraz, kiedy Ministerstwo Zdrowia zapewnia, że mimo fali zachorowań, nie zamierza nakładać kolejnych obostrzeń,

> *dystrybutorzy zdecydowali się wrócić do regularnego wprowadzania tytułów na ekrany. I* **WYCIĄGNĘLI SWOJE ASY Z RĘKAWA.**

Ten weekend upłynie w kinach pod znakiem czterech filmów. Bardzo różnych: od amerykańskiej komedii „Palm Springs”, przez tragikomedię „Obiecująca. Młoda. Kobieta” i niezależny dramat „Sound of Metal” aż po polską animację artystyczną „Zabij to i wyjedź z tego miasta”. A jednak, choć te produkcje powstały przed epidemią, mają wspólny rys, który tak bardzo pasuje do współczesnej rzeczywistości. Wszystkie są portretami ludzi na rozdrożu, którzy muszą dokonać życiowego bilansu.

eprasa.pl 7696507cdd

„Palm Springs”

W „Palm Springs” bohaterowie robią to w komediowym stylu. Max Barbakow sięgnął po klasyczną hollywoodzką figurę, znaną najlepiej z „Dnia świstaka”: pętlę czasową. I tak dwoje bohaterów codziennie budzi się w ten sam poranek – tuż przed hucznym weselem. Mają pełną wolność: nie poniosą za swoje czyny odpowiedzialności, mogą bawić się, zrażać do siebie ludzi, wystawiać się na niebezpieczeństwo. Tyle, że swoboda ma swoją cenę: nigdy nie pójdą ze swoim życiem naprzód.

Właściwie „Palm Springs” to opowieść o dojrzewaniu. O momencie, kiedy bezkarność przestaje wystarczać do szczęścia i zaczyna się dorastać do odpowiedzialności. Kiedy chce się podjąć ryzyko - choćby takie, jakim jest otwarcie się na drugą osobę. Jednak wszystko w tym filmie pozostaje bezpretensjonalne i lekkie. To film błyskotka, który ogląda się z przyjemnością. Andy Samberg, Cristin Milioti i J.K Simmons grają na pełnym luzie, bawiąc się konwencją.

eprasa.pl 7696507cdd

Fot. Materiały prasowe

„Palm Springs”

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 7696507cdd

A i słoneczne kadry z tytułowej miejscowości nie przeszkadzają w poprawie humoru.

„Obiecująca. Młoda. Kobieta”

O ile „Palm Springs” podnosi na duchu, „Obiecująca. Młoda. Kobieta” to tragikomedia, na której śmiech zamiera w gardle. - To pięknie opakowany cukierek, który po rozgryzieniu okazuje się trucizną – komentowała w „Variety” Carey Mulligan. Aktorka wciela się tu w dziewczynę z nietypową misją. Co piątek w knajpie udaje, że jest kompletnie pijana. „Trzeźwieje”, gdy któryś facet zaciągnie ją do domu i próbuje nieprzytomną zgwałcić.

Ta wendetta ma jednak głęboki sens. Nie tylko w wydarzeniach z przeszłości bohaterki. - Zawsze interesowały mnie opowieści o moralności. Filmowa Cassie ma w sobie coś z bohaterek greckich tragedii. Niesie karę lub przebaczenie – komentowała w branżowym piśmie Emerald Fennel. Reżyserka opisuje kulturę przyzwolenia na przemoc seksualną. Na przestępstwa o tym charakterze w amerykańskich

eprasa.pl 7696507cdd

„Obiecująca. Młoda. Kobieta”

Fot. Materiały prasowe

campusach często przymyka się oko. Tłumaczy młodością, alkoholem, niewypowiedzianym „dostatecznie głośno” sprzeciwem. Wszyscy idą dalej. Tylko ofiara zostaje z ciężarem traumy, poczuciem wstydu, problemami z własną cielesnością. I właśnie w imieniu skrzywdzonych kobiet powstała ta przewrotna tragikomedia zemsty.

„Sound of Metal”

W „Palm Springs” do introspekcji zmusza bohatera pętla czasowa, w „Obiecującej. Młodej. Kobiecie” trauma przeszłości. W „Sound of Metal” – choroba. Ruben już swoje przeszedł. Ma za sobą nałóg. - Zawsze chciałem zrobić film o uzależnieniu, w którym ani razu nie pojawiają się narkotyki czy alkohol – tłumaczył mi reżyser, Darius Marder. - Gdzie jest ono niewidocznym bagażem, który nie pozwala o sobie zapomnieć.

Teraz młody mężczyzna ułożył sobie życie. Gra na perkusji, ma partnerkę wokalistkę. Ale kiedy nagle, w błyskawicznym tempie, zaczyna tracić słuch, musi

eprasa.pl 7696507cdd

Fot. Materiały prasowe

„Sound of Metal”

odnaleźć się w świecie na nowo. Marder opowiada o lęku artysty: że straci możliwość robienia tego, co jest dla niego najważniejsze. Jednak „Sound of Metal” przynosi coś więcej.

> *To* **WNIKLIWA OPOWIEŚĆ O PRACY NAD SOBĄ.** *O próbie pokonania własnych mentalnych i emocjonalnych ograniczeń, pogodzenia się z rzeczywistością.*

Wybitną rolę tworzy tu Riz Ahmed. Wspaniałą pracę wykonali też dźwiękowcy, rekonstruując rzeczywistość osoby osoby niesłyszącej. A po drodze rzeczywistość dopisała filmowi nowy kontekst: - Właściwie wszyscy ostatnio znaleźliśmy się w sytuacji mojego bohatera – twierdzi reżyser. - Kiedy idzie on do ośrodka pomocy psychologicznej, słyszy od prowadzącego zajęcia: „Nie możesz czekać na powrót do tego, co było. Zaakceptuj nową sytuację”. W pandemicznych realiach też powinniśmy już przestać

eprasa.pl 7696507cdd

tęsknić za dawną normalnością. Czas spróbować ułożyć sobie nową.

„Zabij to i wyjedź z tego miasta”

I wreszcie polski film: piękna animacja Mariusza Wilczyńskiego „Zabij to i wyjedź z tego miasta”. To także historia człowieka dokonującego życiowego remanentu. Tyle, że w dojrzalszym wieku. Reżyser wraca do dzieciństwa i opisuje koloryt rodzinnej Łodzi. Opowiada o codziennych upokorzeniach, na jakie skazywał PRL. Tworzy piękny hołd dla sztuki. Dla muzyki Tadeusza Nalepy, która prowadzi widza przez cały film. Dla kina. W filmie pojawiają się głosy wielkich polskiej kultury. Także tych, którzy już odeszli, jak Andrzej Wajda czy Irena Kwiatkowska.

Ale chyba najbardziej przejmuje tu pożegnanie z matką. Ona, już słaba i schorowana, martwi się o niego. Zadaje te wszystkie pytania, od których dorosłe dzieci opędzają się jak od much: czy nie za dużo pracuje, czy dobrze jada, czy nosi czapkę. On – jak my wszyscy - jest w biegu. Odwiedza bliską osobę,

eprasa.pl 7696507cdd

„Zabij to i wyjedź z miasta”

Fot. Materiały prasowe

cepras.pl 7696507cdd

ale przecież tak trudno wyrzucić z tyłu głowy pracę, obowiązki, sprawy do załatwienia. „Wpadnę niedługo, to dłużej pogadamy” – rzuca na odchodnym. To było ich ostatnia rozmowa.

W tym filmie nie ma złości na świat. Raczej jego pełna melancholii akceptacja. Szlachetny smutek wrażliwego człowieka. Piękna podróż.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 7696507cdd

Felieton

Michał Witkowski

Singielka

Z okazji Dnia Kobiet przemieliłem przez te wszystkie lata już temat na tyle sposobów, że musiałem dobre dwa dni się zastanawiać, co by tu z niego jeszcze w tym roku wycisnąć. Było już i o kobiecie w komunie i o politycznej kobiecie współczesnej, i o tych wszystkich słodkich ciastkach, tanich kwiatkach, pocałunkach

Fot. Beata Jarzębska

eprasa.pl 7696507cdd

w ręce w zakładach pracy. W tym roku zapewne Dzień Kobiet będziemy obchodzili pod znakiem czerwonej błyskawicy, ale o tych sprawach pisałem już przy okazji omawiania „Oczu diabła” Patryka Vegi w ostatnim tekście. Dlatego zajmę się jednym z coraz bardziej aktualnych modeli kobiecości – singielką.

Znacie te wszystkie powieści i filmy o singielkach w wielkim mieście. Bohaterka zazwyczaj przyjeżdża do tytułowej metropolii ze swojego miasteczka i automatycznie staje się samodzielna, a co za tym idzie –

> **WYZWALA SIĘ SPOD WIELU WYMOGÓW I ZAKAZÓW,** *jakie stawiało jej dotychczasowe środowisko z rodzicami na czele.*

Zatrudnia się w jakimś szklanym korpo i zaczyna żyć na własną rękę. Chyba pierwszą powieścią o singielce był „Dziennik Bridget Jones” pióra

eprasa.pl 7696507cdd

Helen Fielding (1996). Filmowe adaptacje programowo mnie nie interesują, bo to powieści są zawsze pierwsze, a film tylko je upowszechnia, żerując przy okazji na ich sukcesie. Bridget jest trzydziestoletnią, atrakcyjną singielką, choć robi wszystko, aby przestać nią być i wikła się w coraz bardziej toksyczne związki. Nie! Raz po raz zaczyna doceniać swój samotny status i wtedy jej życie zyskuje znacznie na atrakcyjności.

Jaka jest współczesna singielka? Specjalnie ominąłem słowo „polska”, aby podkreślić, jak niewiele znaczy dziś narodowość, bo modele kobiecości są globalne i polska będzie taka sama jak czeska, a czeska jak fińska. Przede wszystkim niezależna, a więc ma pracę. Niekoniecznie w pralni – jak ulubiona robotnicza bohaterka komuny. Pracuje raczej przy komputerze. Odchudza się. Potrafi się doskonale umalować, ponieważ nauczyła się tej trudnej sztuki od youtuberek. W ogóle wszystkiego się od nich uczy. No, może tylko olewa naukę gotowania, bo na to nie ma czasu, więc jej popisowe

eprasa.pl 7696507cdd

danie to Uber Eats. Facetów traktuje o wiele gorzej niż Bridget Jones, a dokładnie – poszukuje romansów na góra trzy spotkania, bez zobowiązań.

Oczywiście bez najmniejszego problemu unika ciąży, stosując antykoncepcję, więc w jej przypadku problem aborcji właściwie nie istnieje. Na jej ciele można natknąć się na stosowny plasterek. Do kościoła nie chodzi, obojętna na sprawy religijne.

> *Kiedy już się uwikła w jakiś dłuższy związek, zazwyczaj cierpi i podświadomie lub świadomie* **TĘSKNI ZA SWOIM UTRACONYM STATUSEM SINGIELKI.**

Przyzwyczaiła się już mieszkać i spać sama, ciężko się przestawić. On chrapie i w ogóle. Rodzina to jest dobra na fotografii lub jak się jedzie do domu na święta a i to po czwartym dniu zaczyna mocno denerwować. Płacze na filmie Blanki Lipińskiej „365 dni”, ale jednak z takim Arabem z Dubaju to

eprasa.pl 7696507cdd

by nie chciała. No może na tydzień i żeby jej dużo nakupował torebek, bo są imprezy! Do niej w końcu są adresowane reklamy drogich kosmetyków, w których nigdy nie kusi się hasłami „znajdź męża i zajmuj się dziećmi i kuchnią do końca życia!” Taka pomadka w ogóle by się nie sprzedała...

© Wszelkie prawa zastrzeżone

Michał Witkowski

Jest nominowanym do wielu prestiżowych nagród pisarzem i aktorem. Jego powieści ukazały się w tłumaczeniu na 30 języków.

eprasa.pl 7696507cdd

Iskra w oku

KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST" UKAŻE SIĘ W PIĄTEK O GODZ. 15. SZUKAJ NA WPROST.PL ORAZ WE WSZYSTKICH E-KIOSKACH ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH APP STORE I GOOGLE PLAY

eprasa.pl 7696507cdd

wprost.

REDAKTOR NACZELNY: *Robert Feluś*
REDAKTOR PROWADZĄCY: *Szymon Krawiec*
SEKRETARZ REDAKCJI: *Leszek Bugajski*
REDAKTOR: *Paulina Socha-Jakubowska*
ZESPÓŁ: *Marcin Dobski, Dariusz Grzędziński, Joanna Miziołek, Agnieszka Niesłuchowska, Katarzyna Pinkosz*
STUDIO „WPROST”: *Karol Kinal (kierownik), Anna Abratańska, Jakub Wiewiorowski*
WYDAWCA: *Agencja Wydawniczo-Reklamowa „Wprost” Sp. z o.o.*
ZARZĄD: *Andrzej Chmiel (prezes)*
DYREKTOR WYDAWNICZY: *Robert Pstrokoński*
DYREKTOR DS. ROZWOJU CYFROWEGO: *Małgorzata Golińska*
BIURO REKLAMY: *reklama@wprost.pl, tel.: 22 347 50 00*
ADRES REDAKCJI: *Batory Office Building II, Al. Jerozolimskie 212, 02-486 Warszawa, tel.: 22 347 50 00 (recepcja), www.wprost.pl*
Wydawca tytułu, spółka AWR „Wprost”, należy do Grupy Kapitałowej PMPG Polskie Media SA
ISSN *02091747*

NA PODSTAWIE ART. 25 UST. 1 PKT 1B PRAWA AUTORSKIEGO WYDAWCA WYRAŹNIE ZASTRZEGA, IŻ DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW OPUBLIKOWANYCH W TYGODNIKU „WPROST” JEST ZABRONIONE.

© WSZYSTKIE MATERIAŁY W TYGODNIKU CHRONIONE SĄ PRAWEM AUTORSKIM. WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE. DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE TREŚCI ARTYKUŁU TYLKO ZA ZGODĄ WYDAWCY. REGULAMIN I WARUNKI LICENCJONOWANIA MATERIAŁÓW PRASOWYCH NA WWW.WPROST.PL/REGULAMIN/

eprasa.pl 7696507cdd